

GŁOS))) UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU PRZYRODnicZEGO WE WROcŁAWIU



DWUMIESIĘCZNIK

NR 218

MARZEC-KWIECIEŃ 2014

ISSN 1233-4790

Rektor na trudny czas

s. 2



Rzeczowa, otwarta
i emocjonalna dyskusja
IV Debata Akademicka

s. 6

Kto nie był, niech żałuje!
IV Szalona Noc Naukowa

s. 10

AZS rządzi!
Kronika uczelni

s. 24



UNIwersytet
PRzyrodniczy
we WROCLAWIU



dni przyrodników
2014

Dni Przyrodników

23 maja 2014

Kampus na Biskupinie

Uniwersytet sportowo

- bieg przełajowy o Puchar Rektora
- zawody sportowe

24 maja 2014

Centrum Kształcenia Ustawicznego
w Pawłowicach
(ul. Pawłowicka 87/89, Wrocław)

Jarmark Pawłowicki

(13.00–22.00)

- kiermasze i prezentacje, degustacje wyrobów regionalnych, porady eksperckie
- wystawa starych samochodów, motorów i powozów
- pokaz wspinaczki na wysokie drzewa
- pokaz instruktorów fitnessu i karate
- sport w malarstwie – wystawa obrazów Magdaleny Ojak – pracownika UPWr
- konkursy, warsztaty plastyczne dla dzieci
- malowanie kwiatami – warsztaty z florotypii i wystawa obrazów Elżbiety Wodaty
- sztuka układania kwiatów – warsztaty Małgorzaty Bukalskiej prowadzącej szkołę florystyczną
- konkurs na najpiękniejszy damski kapelusz wiosenny
- rodzinna gra terenowa w Arboretum
- konkurs chleba wraz z degustacją wyrobów konkursowych
- prezentacja sygnałów łoświeckich, występy orkiestry dętej, pokazy sokolników
- koncert na misach i gongach
- wieczorna potańcówka wraz z ogniskiem

Informacje praktyczne

- dojazd mikrobusem z ul. Norwida do Centrum Kształcenia Ustawicznego w Pawłowicach (kurs co godzinę, od 10.00 do 18.00)



Wstęp na imprezy jest wolny

Bezpłatny parking
w Pawłowicach

Szanowni Państwo

Wiosna zaczęła się już jesienią, więc mamy szczęście, bo jest to najlepszy okres na uprawianie sportów. A uprawiać trzeba, bo statystyki biją na alarm: 60% Polaków i 50% Polek mają nadwagę lub otyłość. Z nadmiaru kilogramów wynikają nie tylko złe samopoczucie, ale i: choroby układu krążenia, choroba wieńcowa, cukrzyca, nowotwory, nadciśnienie tętnicze, udar mózgu, zaburzenia snu, migreny, astmy, alergie, zwyrodnienia kręgosłupa, miażdżyca, choroby nerek i wiele więcej. Wiosna to dobry moment, żeby zmienić dietę i poćwiczyć. Słyszałam ostatnio, że jedna z wrocławskich korporacji płaci 1 euro dziennie każdemu pracownikowi, który do pracy przyjeżdża na rowerze. O fundowanych karnetach do klubów fitnessowych, wiatkach na rowery, natryskach już nawet nie wspominałam. O pracownikach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – jeśli na to pozwolimy – zatroszczy się uczelniane Studium Wychowania Fizycznego i Sportu przy akompaniamencie Akademickiego Związku Sportowego. W numerze czasopisma znajdują Państwo artykuły poświęcone sprawom sportu. Serdecznie zapraszam.

Pozostaniemy jeszcze przez chwilę w atmosferze 25. rocznicy obrad „Okrągłego Stołu”, a właściwie wydarzeń późniejszych, związanych z przekształceniem gospodarki centralistycznej na rynkową. Był to proces trudny i wymagający poniesienia dużych kosztów społecznych. O tym, jakie zmiany nastąpiły wówczas na naszej uczelni, mówi artykuł „Rektor na trudny czas”.

Przed nami druga okrągła rocznica – 10-lecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Nasz kraj stał się pełnoprawnym członkiem UE 1 maja 2004 r., wraz z dziewięcioma innymi państwami Europy (Cyprem, Czechami, Estonią, Litwą, Węgrami, Łotwą, Malta, Słowenią i Słowacją). O tę akcesję staraliśmy się od 1994 r., czyli 5 lat od zmiany ustroju, a wyraziliśmy na nią zgodę w referendum. W głosowaniu w czerwcu 2003 r. udział wzięło niecałe 60% uprawnionych, z czego 77% opowiedziało się za. Kto pamięta swoje uczucia, kiedy pierwszy raz przekraczał granice Polski bez szlabanów, odpraw celnych, sprawdzania paszportu? Ja pamiętam – to było przyjemne zdziwienie. Zmianom, jakie nastąpiły w naszym regionie, zwłaszcza w rolnictwie, poświęcona jest konferencja, na którą Państwa serdecznie zapraszam 19 maja – program znajdują Państwo na stronie 5.

Tymczasem obok prezentujemy program Dni Przyrodników, na które w imieniu komitetu organizacyjnego zapraszam Państwa wraz z rodzinami 23 i 24 maja jak zawsze do Pawłowic.

dr EWA JAWORSKA
redaktor

Mea culpa

Do poprzedniego numeru czasopisma wkradły się błędy, za które pragnę Czytelników przeprosić. W recenzji książki pt. „Świadczenia ekosystemów w polityce przestrzennej gmin powiatu wrocławskiego” autorstwa Beaty Raszki i Marii Hełdak (str. 60) niechcący pojawiła się nazwa Parku Krajobrazowego Doliny Baryczy, gdy tymczasem opisane w książce badania dotyczą Parku Krajobrazowego Doliny Bystrzycy. Natomiast w prezentacji książek na str. 61 błędnie obok nazwy wydawcy Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych pojawiła się nazwa Wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Oba przewodniki zostały wydane przez DZPK. Wszystkich zainteresowanych książkami odsyłam do Wydawcy.

dr EWA JAWORSKA

Spis treści

KRONIKA UCZELNI

Prof. Jerzy Kowalski ukończył w minionym roku 80 lat	2
IV Debata Akademicka „U Przyrodników”	6
IV Szalona Noc Naukowa	10
Akademicki Związek Sportowy na UP we Wrocławiu	24
Międzynarodowe spotkanie koordynatorów TEMPUS EPASAT	40
Działalność Biblioteki Głównej	44
Pilotażowy projekt historyczny OPIP	46
Spotkanie prorektorów ds. studenckich i kształcenia	48
Festiwal Zespołu Jedliniok	62

DECYZJE

Wiadomości z posiedzeń Senatu luty–marzec 2014	14
Rady Wydziałów luty–marzec 2014	68

KRONIKA REKTORSKA

POŻEGNANIE	34
------------	----

ZDANIEM REDAKTORA

AKTYWNOŚĆ STUDENCKA	36
---------------------	----

Klub ESN dla studentów z zagranicy

SKN Medyków Weterynaryjnych odebrał nagrodę MNiSW	38
---	----

Współpraca studentów i pracowników uczelni	51
--	----

NOWOŚCI WYDAWNICZE

PODRÓŻE	50
---------	----

KRONIKA UCZELNI

FELIETON MUZYCZNY	54
-------------------	----

DODATEK SPECJALNY

SUMMARY IN ENGLISH	66
--------------------	----

	72
	75

GŁOS)))
UCZELNI

STOPKA
REDAKCYJNA

Redaktor naczelna:	Ewa Jaworska
Opracowanie graficzne:	Arthur Krupa
Rysunek na okładce:	Jerzy Potyrała
Korekta:	Justyna Murdza Elżbieta Winiarska-Grabosz
Tłumaczenie:	Katarzyna Hussar
Adres redakcji:	Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 50-344 Wrocław, ul. Sopocka 23 tel. 71 328 12 77
Kontakt:	glos.uczelni@up.wroc.pl
Druk:	Print sp.j. ul. Wykładowa 62, 51-520 Wrocław, nakład 1000 + 16 egz.
Wydawca:	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Redakcja zastrzega sobie prawo do adjustacji i skracania tekstów,
natomiast materiałów niezamówionych nie zwraca.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Rektor na trudny czas

Rektorem uczelni, wówczas jeszcze Akademii Rolniczej we Wrocławiu, w pierwszych latach ustrojowej transformacji (1990–1996) był prof. Jerzy Kowalski, nauczyciel akademicki na Wydziale Melioracji Wodnych (dziś Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji), specjalista z hydrogeologii inżynierskiej, ochrony i kształtowania środowiska wodnego oraz budownictwa ziemnego. Jedną z najważniejszych decyzji, które jako szef podjął, była radykalna reforma finansów uczelni. Odważna, nowatorska na skalę kraju, a przede wszystkim powodująca to, że uczelnia przez różne kryzysy przeszła obronną ręką. Pan Profesor w minionym roku obchodził 80-lecie swoich urodzin.

Jednym z kluczowych elementów transformacji ustrojowej, jaka dokonała się w 1989 r., było przejście od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki rynkowej. To „przejście”, które w istocie oznaczało gruntowną i radykalną reformę, trzeba było umożliwić, przygotować i przeprowadzić, takie zadanie otrzymał w 1989 r. Leszek Balcerowicz, wicepremier w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. W wyniku negocjacji przy „okrągłym stole” opozycja wywalczyła indeksację wynagrodzeń, oznaczało to, że poza zwykłym wzrostem płac pod koniec kwartału były one zwiększane dodatkowo o 80% wzrostu cen z poprzednich trzech miesięcy. Gdy więc poprzedni gabinet – M.F. Rakowskiego – podjął decyzję o uwolnieniu cen żywności 1 sierpnia 1989 r., a jednocześnie nie powstrzymał wzrostu płac, doszło do hiperinflacji.

– *Niesamowity kryzys w roku 1990 powodował, że praktycznie co miesiąc następowały zmiany wysokości wynagrodzenia, a pracownicy kwestury naliczali ręcznie pensje – opowiada prof. Jerzy Kowalski. – Potrzeba było dwóch tygodni, żeby naliczyć dla wszystkich pracowników, a w tym czasie inflacja zdążyła pochłonąć połowę pensji. Należało znaleźć sposób na szybsze naliczanie. Opracowaliśmy*

taki system komputerowy, który pozwalał na to, że po otrzymaniu informacji o wzroście inflacji, potrzebowaliśmy jedynie dwóch dni na naliczenie płacy i wypłatę.

Przeciwdziałanie inflacji wiązało się m.in. ze znaczącym zmniejszeniem dotacji budżetowych do przedsiębiorstw i silną kontrolą płac. Poza tym rząd zdecydował się na wzmocnienie konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez obniżanie lub znoszenie stawek celnych na środki produkcji oraz na popieranie zmian strukturalnych i samorządności, a zwłaszcza przyspieszenie prywatyzacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw państwowych. Oczywiście, radykalne zmiany i twarda polityka makroekonomiczna w pierwszych miesiącach 1990 r. miały swoje przełożenie na sytuację uczelni i w jej mikroskali wymuszały konkretne reformy.

Jednym z pierwszych zadań były zmiany związane z Rolniczymi Zakładami Doświadczalnymi. Miały one własną organizację i zasady, podlegały finansowaniu przez ministerstwo do roku 1990, zaś od tego czasu obowiązek finansowania i utrzymania spadł na uczelnię.

– *Oznaczało to korzyści i kłopoty – jak wspomina prof. Jerzy Kowalski – przy czym tych drugich było w tym czasie dużo*

więcej. Rolnicze zakłady doświadczalne funkcjonowały na takiej samej umowie zbiorowej, jak państwowe gospodarstwa rolne, charakteryzowały je ogromne przerosty zatrudnienia, fatalna dyscyplina, nie najlepsza jakość pracy. Wyniki, które tam osiągnęto, były zawstydzające jak na jednostki uczelni. Coś, co powinno dobrze funkcjonować, ponieważ brakowało np. mięsa na rynku, nie funkcjonowało. Nowy sposób finansowania RZD wyraźnie ujawnił, że jednostki te będą przynosić uczelni straty, rektor zaproponował więc ich dzierżawę, a senat wyraził zgodę.

– *Z tego wynajmu mieliśmy stały dochód, z tym że majątek ruchomy został przez dzierżawców wykupiony. Były to duże zastrzyki finansowe dla uczelni. Jedno gospodarstwo zostało wydzierżawione pracownikom, powstała tam spółka pracownicza i wiem, że ona do dziś istnieje i się rozwija. Po tej restrukturyzacji naukowe potrzeby uczelni zostały skoncentrowane na Swojcu, który historycznie był doświadczalnym zapleczem uczelni, oraz w Pawłowicach.*

W 1994 r. z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uczelnia otrzymała środki na wykupienie fermy bydła mięsnego w Radomierzu w celu badania modelu gospodarstwa górskiego w Sudetach.

Te niezbędne inwestycje, o których mowa wyżej, wiązały się z problemami lokalowymi uczelni. Miały je zwłaszcza dwa wydziały – zootechnika i technologia żywności. Gnieździły się w gmachu głównym przy ul. Norwida oraz w wynajmowanych obiektach w różnych punktach miasta.

Prof. Tadeusz Szulc, który w latach 1982–1984 był dziekanem wydziału zootechnicznego, już wówczas starał się o umieszczenie w centralnym planie inwestycyjnym ministerstwa budynków na Biskupinie dla swojego wydziału. Gdy jednak dokonały się zmiany ustrojowe, a państwo borykało się z hiperinflacją, wiele inwestycji zostało wstrzymanych. Wydział Zootechniczny formułował jednak swoje potrzeby i założenia projektowe. Po wielu zabiegach dyplomatycznych zarówno rektora prof. Kowalskiego, jak i prof. Tadeusza Szulca oraz dyrektora administracyjnego mgr. Mariana Rybarczyka udało się uzyskać finansowanie inwestycji uczelni, najpierw pierwszego, a później drugiego etapu.

Ministerstwo wprowadziło do planów inwestycję i sfinansowało ją w 80%. Pozostałe 20% uczelnia musiała wygospodarować sama, a funduszy dotkliwie brakowało. Rektor zaproponował senatowi sprzedaż pałacu w Pawłowicach wraz z zabudowaniami folwarcznymi i parkiem. Znalazł się nawet kupiec. Oczywiście, Pawłowice nie wyglądały tak pięknie jak dziś i nie było pewne, czy kiedykolwiek będą wyglądać, niemniej jednak senat nie wyraził zgody na sprzedaż tego majątku. – *Z dzisiejszej perspektywy trzeba przyznać, że to była szczęśliwa decyzja* – mówi prof. Jerzy Kowalski. Ostatecznie wydziały zgodziły się na oszczędności i udało się wygospodarować pieniądze na inwestycję. Pierwszy etap budowy ruszył w 1993 r., a został zakończony w 1999. Gdy zootechnicy wyprowadzili się na Biskupin, a technolodzy żywności przejęli ich lokale w gmachu głównym, rozwiązane na jakiś czas zostały podstawowe problemy.

Największym wyzwaniem była jednak reorganizacja systemów finansowania jednostek na uczelni. We wcześniejszych latach pieniędzmi generalnie dysponował rektor. Wynagrodzenia były naliczane i wypłacane automatycznie, ale reszta – aparatura, finansowanie badań, remonty i wszystko inne – pozostawała w gestii rektora.

– *Trzeba było podejmować decyzje, komu dać, a komu nie. Potrzebowali wszyscy. Po roku od objęcia funkcji uznałem, że potrzebne jest rozwiązanie systemowe, niezależne od osoby rektora* – wyjaśnia prof. Jerzy Kowalski. – *Wprowadziłem więc decentralizację finansowania, według pewnego algorytmu, na wydziały. Dziekan z radą wydziału lepiej znali potrzeby katedr aniżeli rektor. Na swoim wydziale orientowałem się w sytuacji, choćby randze prowadzonych badań, ale na pozostałych nie. Decentralizacja finansowania oznaczała z jednej strony podniesienie rangi dziekana, ale z drugiej – wraz z tą rangą nakładała na każdego szefa wydziału obowiązek weryfikacji stanu zatrudnienia oraz innych wydatków, za które dotąd wydziały nie musiały brać odpowiedzialności. W niełatwej sytuacji znalazła się przede wszystkim weterynaria, gdzie zatrudniano wielu techników i w nowym systemie musiała ich utrzymać. Ówczesny dziekan weterynarii – prof. Józef Nicpoń – jak ocenia prof. Jerzy Kowalski – dał sobie radę znakomicie, pozostali dziekani również.*

– *Nie przeprowadziłem reformy w sposób radykalny, ponieważ nie przekazałem wydziałom pod zarządek infrastruktury. Za budynki nadal odpowiadał rektor* – mówi prof. Kowalski. – *Dziś uważam, że trzeba było zdecydować się na ten krok. Przekazanie utrzymania budynków wydziałom gwarantowałoby pełne i racjonalne wykorzystanie wszystkich powierzchni.*

Z puli pieniędzy, którą dysponowała uczelnia, odejmowano pieniądze niezbędne do utrzymania jednostek pozawydziałowych i ogólnych, biblioteki, następnie odejmowano część na utrzymanie budynków, natomiast pozostałą kwotę dzielono na wydziały. – *Zdecydowałem o tym w 1992/1993 r. Algorytm rozdziału środków na wydziały był podobny do tego, którym posługiwało się ministerstwo, rozdzielając pieniądze na uczelnie. Poszczególne wydziały były różnicowane poprzez zastosowanie wag. Jednostki teoretyczne miały niższą wagę niż te, które opierały swoje badania na doświadczeniach. Kolejnym kryterium była liczba studentów i pracowników, z tym że pracownicy również byli punktowani w zależności od osiągniętego stopnia naukowego. Dziekan otrzymywał także pieniądze na wynagrodzenia, których wysokość określało*

rozporządzenie ministra. – Zastosowaliśmy ten system jako pierwsi na Dolnym Śląsku i prawdopodobnie jako pierwsi w kraju. Potem inne uczelnie też go wprowadzały, choć w różnym czasie i nie wszystkie chętnie – opowiada rektor Kowalski.

Reforma finansów uczelni była propozycją rektora, którą senat zatwierdził. – *Wiele szczegółów wyszło w trakcie realizacji, cały system dopracowywaliśmy przez kilka lat. Cieszę się, że się sprawdził. Prof. Jerzy Kowalski opowiada, że przedstawiał ideę reformy na kolegium rektorów uczelni wrocławskich, ale w tamtym czasie tylko rektor uczelni wojskowej go poparł, natomiast pozostali podchodzili do pomysłu sceptycznie. – Jednak nie miałem wątpliwości, że dziekani potrafią lepiej zagospodarować te skromne środki, które otrzymywaliśmy. Właściwie tych środków było rażąco mało* – wspomina prof. Jerzy Kowalski.

System zakładał „schodzenie w dół”, czyli wydziały otrzymane fundusze dzieliły w podobny sposób na instytuty i katedry. Odpowiedzialność kierowników jednostek za wynagrodzenia wymuszała odpowiedzialność za zatrudnienia i zwolnienia. Kierownicy najlepiej się orientowali w kwestiach społecznych i zawodowych oraz jaka faktycznie liczba pracowników technicznych jest im potrzebna do prowadzenia działalności badawczej. – *Trzeba powiedzieć wprost, że mieliśmy do czynienia z przerostem zatrudnienia, które należało mądrze zredukować. Zwolnionych zostało około 15% pracowników, czyli ponad 250 osób* – wyjaśnia prof. Jerzy Kowalski.

Oczywiście, część tych zwolnień miała charakter innego rodzaju – niektóre jednostki zostały rozwiązane, co było naturalną konsekwencją zmiany ustroju, np. studium wojskowe. Poza tym urynkowanie gospodarki kraju spowodowało, że uczelnia nie musiała mieć wielu własnych jednostek obsługowych, bez których w poprzednim systemie nie byłaby w stanie realizować niektórych potrzeb. W związku z tym rozwiązane zostały zakład remontowo-budowlany i poligrafia. – *Zmieniłem też system pracy sprzątających, dotąd było tak, że panie sprzątały rano, od 6.00 do 8.00, a później szły do domu i nie było nikogo sprzątającego. Ten układ został zmieniony. Musiały być w pracy w trybie zmianowym przez cały dzień, zwłaszcza w miejscach*

ogólnodostępnych. Zwiększono im również powierzchnie – opowiada prof. Jerzy Kowalski. – Dzięki redukcjom płynność finansowa uczelni nie została zagrożona. Uniknęliśmy zapaści. Gdyby ta redukcja nie była zasadna, szybko stan zatrudnienia zostałby odbudowany, a przecież tak się nie stało. Zlikwidowanie przerostu zatrudnienia było konieczne.

W 1992 r. powstał „Głos Uczelni” – to było pierwsze pismo uczelniane we Wrocławiu, a w Polsce wydawano ich zaledwie kilka. – Wiem, że AGH miało – wspomina rektor. – W tych burzliwych i niewątpliwie trudnych latach zachodziły szybkie zmiany. Ludzie nie byli doinformowani, co budziło frustrację i brak zrozumienia w odniesieniu do niektórych decyzji. Chodziło mi o to, aby mieć pismo, dzięki któremu pracownicy będą dowiadywać się, co robi rektor, jakie decyzje podejmuje i dlaczego właśnie takie. Ta część informacyjna była bardzo istotna.

Poza biuletynem informacyjnym prof. Jerzy Kowalski po raz pierwszy wprowadził pisemne roczne sprawozdania rektora z działalności uczelni. Dotychczas rektor składał sprawozdanie ustnie przed senatem. Słyszeli je jedynie członkowie senatu podczas posiedzenia, natomiast społeczność uczelni nie. Poza tym podczas senatu można przekazać i skomentować tylko część danych, których było coraz więcej z uwagi na wielość spraw, a także coraz większą liczbę studentów. – Opracowałem podstawowy schemat takiej publikacji i właściwie funkcjonuje on do dziś – mówi prof. Kowalski. – Materiały do sprawozdania otrzymywałem z poszczególnych jednostek, jednakże opracowywałem je osobiście, opatrując komentarzami. Pierwsze sprawozdanie miało postać maszynopisu, ale następne ukazywały się już w formie książki. Inne uczelnie zaczęły nas naśladować. – Analizowałem sprawozdania innych rektorów, żeby przejść wartościowe pomysły.

Profesor Jerzy Kowalski w stanie wojennym był docentem. W lipcu 1985 r. uchwalono zmiany do ustawy o szkolnictwie wyższym, zaś jednolity tekst nowej ustawy został obwieszony 11 września 1985 r. Na jej bazie rektorem został wybrany prof. Bronisław Jabłoński, który zmarł podczas pełnienia tej funkcji. Prof. Jerzy Kowalski sprawował wówczas funkcję dziekana Wydziału Melioracji Wodnych przez dwie kadencje. Po śmierci prof. Jabłońskiego został przez senat wybrany prof. Jerzy Juszcak w celu uzupełnienia trwającej kadencji, następnie w wyborach powszechnych został wybrany na kolejną, pełną kadencję. Wówczas, w 1987 r., prof. Jerzy Kowalski objął funkcję prorektora ds. nauki. – Profesor



FOT. ARCHIWUM UP

▲ prof. Jerzy Kowalski

Juszcak dawał prorektorom dużą swobodę działania, nie narzucał swojego zdania, nie kontrolował specjalnie. Powierzył mi sprawy finansowania, to była bardzo trudna działka, ale dzięki temu miałem bardzo dobre przygotowanie do późniejszego samodzielnego kierowania uczelnia – wspomina prof. Jerzy Kowalski. – Końcówka lat 80. to był szczególnie trudny okres, ale rektor prof. Jerzy Juszcak podchodził z pogodą ducha i dystansem do problemów związanych z poglądami politycznymi pracowników uczelni i w związku z tym zmiana ustrojowa na naszej uczelni przeszła dość bezboleśnie. Ja mogłem zająć się problemami innego rodzaju, choć nie mniej trudnymi.

Post scriptum:

Czy któryś czas jest łatwy? Chyba tylko ten, kiedy jesteśmy piękni, młodzi i zdrowi, a czasem i bogaci. Dzisiaj rektorzy różnych uczelni stoją przed dylematami, co zrobić, kiedy studentów jest mało, a będzie jeszcze mniej, kiedy rynek pracy jest nasycony, a na uczelni nakłada się obowiązek współodpowiedzialności za przyszłość absolwentów? Co zrobić, kiedy nauka nie jest już wartością samą w sobie, ale zależy od natychmiastowej przydatności, kiedy nie wystarczy być uczonym i nauczycielem, a trzeba być jeszcze menadżerem i księgowym? Zamykać, zmieniać się czy trwać?

dr EWA JAWORSKA

Rolnictwo dolnośląskie

10 lat po
akcesji

Organizatorzy:

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
Dolnośląska Izba Rolnicza
Dolnośląski Oddział Regionalny Agencji
Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Honorowy patronat:

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki

19 V 2014 o godz. 10⁰⁰

Aula Jana Pawła II

Centrum Dydaktyczno-Naukowe

pl. Grunwaldzki 24 A, Wrocław

09³⁰ → 10⁰⁰

Rejestracja uczestników

10⁰⁰ → 10¹⁰

Rozpoczęcie konferencji *prof. dr hab. R. Kołacz, Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

10¹⁰ → 10³⁰

Wystąpienie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

10³⁰ → 10⁵⁰

Perspektywy rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w świetle zmian WPR po roku 2013 *Andrzej Grzyb, Europejsel*

10⁵⁰ → 11¹⁰

Dolnośląska wieś i rolnictwo w 10 lat po akcesji *Kazimierz Huk, Dyrektor Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR*

11¹⁰ → 11³⁰

Modernizacja gospodarstw rolnych w woj. dolnośląskim w świetle finansowania ze środków Unii Europejskiej *dr inż. Tomasz Berbeka i dr Tomasz Szuk, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu*

11³⁰ → 12⁰⁰

Przerwa

12⁰⁰ → 12²⁰

Modernizacja zakładów przemysłu rolno-spożywczego w woj. dolnośląskim z programów Unii Europejskiej *dr inż. Stanisław Minta, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu*

12²⁰ → 13⁰⁰

Rozwój obszarów wiejskich woj. dolnośląskiego w świetle działań wdrażanych przez Urząd Marszałkowski we Wrocławiu *Paweł Czyszczkoń, Dyrektor Wydziału Obszarów Wiejskich*

13⁰⁰ → 13³⁰

Wystąpienia beneficjentów programów finansowanych ze środków Unii Europejskiej

13³⁰ → 14⁰⁰

Dyskusja i podsumowanie



Rzeczowa, otwarta i emocjonalna dyskusja

Racjonalne gospodarowanie zasobami wodnymi powinno być jednym z priorytetów narodowych, tym bardziej że wobec zachodzących zmian klimatycznych spodziewany jest pogłębiający się deficyt wody na obszarze Polski – mówił prof. Andrzej Drabiński – pomysłodawca i moderator Debat Akademickich „U Przyrodników”. Kolejne, czwarte już spotkanie organizowane przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, które odbyło się 1 kwietnia w Auli Jana Pawła II, dotyczyło problematyki reformy gospodarki wodnej. Zainteresowanie było nie mniejsze niż ubiegłorocznymi tematami – GMO, in vitro czy też uśmiercanie zwierząt. Aula dosłownie pękała w szwach.



– *Bardzo się cieszę, że ta debata odbywa się we Wrocławiu tuż przed ważnymi decyzjami w polskim Parlamencie* – powiedział rektor prof. Roman Kołacz, który jako gospodarz pogratulował organizatorom wyboru tematu, ważnego i dla miasta, i dla uczelni. Przypomniał, że Wrocław, jak żadne inne miasto, ucierpiał podczas „powodzi tysiąclecia”, a Uniwersytet Przyrodniczy od ponad 60 lat kształci specjalistów z zakresu melioracji wodnych, niedawno zaś jako pierwsza uczelnia w Polsce powołał kierunek studiów inżynieria i gospodarka wodna.

IV Debata Akademicka „U Przyrodników” zakończyła trwające od 18 marca obchody XXII Światowego Dnia Wody na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Była dyskusją nad założeniami reformy gospodarki wodnej z uwzględnieniem aspektów prawnych, ekonomicznych, społecznych i przyrodniczych. Do udziału w panelu dyskusyjnym zaproszono doborowe grono wybitnych specjalistów: dr. Stanisława Gawłowskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, Radosława Gawlika – prezesa Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA, Joannę Gustowską – dyrektor Dolnośląskiego

Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu, dr. Przemysława Nawrockiego – reprezentującego Fundację WWF Polska oraz prof. Jerzego Rotkę z Instytutu Nauk Prawnych PAN.

Ważny temat we właściwym momencie

– *Polska jest krajem o niewielkich zasobach wodnych. Zasoby te, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, kształtują się średnio na poziomie 1700 m³ na rok. Pod tym względem nasz kraj zajmuje 22. miejsce w Europie* – powiedział, otwierając spotkanie, prof. Andrzej Drabiński, podkreślając wagę tematu. – *Konieczność głębokiej i szybkiej reformy gospodarki wodnej, uwzględniającej zobowiązania wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej, była już zapisana w Uchwale Sejmu z 22 maja 2009 r. w sprawie przyjęcia dokumentu „Polityka ekologiczna Państwa w latach 2009–2012 z perspektywą do roku 2016”.* Niestety, do chwili obecnej zadanie to nie zostało zrealizowane – wyjaśniał profesor Drabiński i dodał, że chociaż wciąż obowiązująca ustawa z 16 lipca 2001 r. Prawo wodne była wielokrotnie nowelizowana, to nadal nie jest ona zgodna z obowiązującym prawem Unii Europejskiej, czego konsekwencją mogą być dotkliwe kary finansowe rządu nawet 1,5 mld zł.

– *Propozycja reformy gospodarki wodnej pojawiła się równoległe z rządowym projektem zmiany ustawy Prawo wodne, którego pierwsze czytanie odbyło się 20 lutego br. Projekt ten został następnie skierowany do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z zaleceniem przedstawienia sprawozdania do dnia 21 kwietnia br. Proponowane zmiany mają na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, w tym pełnej transpozycji postanowień Ramowej Dyrektywy Wodnej* – przypomniał prof. Andrzej Drabiński, dodając, że w programie zaplanowanego nazajutrz posiedzenia Sejmu jest też przewidziane trzecie czytanie przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne, dotyczącego umożliwienia budowy szlaków rowerowych i pieszych na wałach przeciwpowodziowych i obszarach szczególnego

zagrożenia powodzią. Zaznaczył też, że ważną rolę w procedowaniu obu ustaw ma obecna na debacie posłanka Ewa Wolak – wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Paneliści tradycyjnie występowali w kolejności alfabetycznej i przypadek sprawił, że na przemian głos zabierali hydrologi i ekolodzy, a jako ostatni – prawnik. Zarysowały się dwa wyraźnie odmienne stanowiska – hydrologi uzasadniali celowość zmian w strukturze administracji publicznej, ekolodzy natomiast zwracali uwagę na zagrożenia wynikające z niszczenia ekosystemów wodnych oraz nieprzestrzegania Ramowej Dyrektywy Wodnej z października 2000 r. Prof. Jerzy Rotko wyjaśniał aspekty prawne.

Założenia nowego prawa wodnego

Wiceminister Stanisław Gawłowski przedstawił propozycję podziału kompetencji instytucji zajmujących się gospodarką wodną. – *W nowym podziale administracyjnym postanowiono oddzielić kompetencje dotyczące bieżącego utrzymania infrastruktury od zadań, które mają charakter władzy wodnej* – powiedział, omawiając założenia reformy. – *Chcemy zlikwidować regionalne zarządy gospodarki wodnej i urzędy żeglugi śródlądowej, a w to miejsce utworzyć sześć urzędów gospodarki wodnej w regionach wodnych oraz zarządy dorzecza Wisły i Odry* – powiedział, omawiając nową strukturę organizacyjną administracji zajmującej się gospodarką wodną. – Planowanie przestrzenne jest kluczem do ochrony przeciwpowodziowej – zauważył na koniec wiceminister Gawłowski.

Powstrzymać dewastację ekosystemów wodnych

– *Odmulanie ma silny, negatywny i długotrwały wpływ na ekosystemy wodne* – zwrócił uwagę Radosław Gawlik, podkreślając wpływ postępowania z rzekami na gospodarkę rybacką. – *Konieczna jest wola polityczna do rzeczywistej reformy gospodarki wodnej* – podsumował, wyliczając najważniejsze jej elementy: likwidację podziału na rzeki Ministerstwa Środowiska i rzeki rolnicze – marszałków województw,

a także wprowadzenie zakazu inwestycji niszczących rzeki i zwiększających jednocześnie zagrożenie powodziowe, a przede wszystkim odcięcie finansów dla łamiących prawo polskie i unijne.

Raport WWF Polska, w którym postuluje się, aby prace hydrotechniczne prowadzone na polskich rzekach zostały skontrolowane przez NIK, istnieje bowiem obawa, że setki milionów złotych są marnotrawione na finansowanie inwestycji szkodliwych dla środowiska, był przywoływany, nie tylko przez Radosława Gawlika, ale też przez kolejnych uczestników debaty.

Prawo wodne od nowa

– *Najważniejsze jest planowanie strategiczne i napisanie prawa wodnego od nowa* – powiedziała Joanna Gustowska, zwracając uwagę na wieloletnie niedoinwestowanie, otrzymujemy od 7 do 15 proc. potrzebnych na inwestycje środków. – *Większość inwestycji jest przygotowywanych pod kątem zmniejszenia zagrożenia powodziowego, ale zabrakło nam właściwej implementacji prawa unijnego i dobrych standardów* – wyjaśniała. Dodała też, że raport WWF Polska spotkał się ze sprzeciwem środowisk hydrologów i hydrotechników.

Polska pośmiewiskiem Europy?

Przemysław Nawrocki, mówiąc o wpływie gospodarki wodnej na ochronę bioróżnorodności, ocenił ostatnie dziesięciolecie jako 10 straconych lat. – *Degradowane są usługi ekosystemowe skutkujące zagrożeniem powodziowym, mamy do czynienia z ogromnym marnotrawstwem środków. Polska staje się pośmiewiskiem Europy, jeśli chodzi o stosowanie nowych standardów proekologicznych* – podsumował, oceniając jednocześnie, że utrzymanie podziału na wody rządowe i samorządowe pogłębi tylko chaos.

Konsolidować, a nie rozpraszać

Podobnie wypowiedział się prof. Jerzy Rotko. – *Tworząc strukturę administracji publicznej, powinniśmy ją raczej konsolidować, a nie rozpraszać* – ocenił, dodając, że przedstawiona propozycja reformy jest zgodna z Ramową Dyrektywą Wodną z 2000 r., która nie określa struktury organizacyjnej, podziału kompetencji ani uprawnień jednostek administracji publicznej. Państwa członkowskie UE mają dużą swobodę w kształtowaniu struktury administracji, ale musi być jasne, do kogo należą urządzenia wodne i kto ma nimi zarządzać. Ważne jest natomiast osiągnięcie efektów zakładanych w Ramowej Dyrektywie Wodnej do 2015 r.



Prof. Jerzy Rotko

Jest pracownikiem Instytutu Nauk Prawnych PAN od 1979 r., doktorem habilitowanym, zatrudnionym na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Zajmuje się problematyką prawną ochrony środowiska, w szczególności zagadnieniami gospodarki wodnej. Najważniejsze jego publikacje z tej dziedziny to: „Podstawy prawne gospodarki wodnej”, Wrocław 2006; „Ramowa dyrektywa wodna – analiza prawna”, Poznań 2013; „Pozwolenie wodnoprawne na wprowadzanie ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych”, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 10/2013; „Problem odpłatności za usługę odprowadzania wód opadowych w orzecznictwie sądów administracyjnych”, Samorząd Terytorialny nr 1-2/2013.

Dyskusja

Większość pytań kierowano do wiceministra Stanisława Gawłowskiego. Pytano m.in. o to, kto ma być właściwym ministrem do spraw gospodarki wodnej – szef resortu środowiska czy rolnictwa, jaki jest wpływ niedoborów wody na jej koszt i dlaczego buduje się suche zbiorniki, a nie retencyjne, a także o propozycję budowy kanału Odra-Dunaj, która została zgłoszona ponad rok temu podczas wizyty prezydenta Czech w Polsce – czy jest ona nadal aktualna. Jeden z dyskutantów chciał się dowiedzieć,



Dr Stanisław Gawłowski

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, doktor nauk ekonomicznych, w działalność społeczno-polityczną zaangażowany od 1987 r., początkowo, w wieku 19 lat, w Ruchu „Wolność i Pokój”, później w szeregach Konfederacji Polski Niepodległej. Był współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Darłowie, radnym Rady Miejskiej w Darłowie i jednocześnie członkiem Zarządu Miasta Darłowa. Był zastępcą burmistrza Darłowa, radnym Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i zastępcą prezydenta Koszalina. Jest współorganizatorem powołania Krajowej Izby Gospodarki Odpadami działającej od 2004 r. Był posłem V i VI kadencji, wybranym z listy Platformy Obywatelskiej. Od 16 listopada 2007 r. jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska.

czy prowadzone są oceny wpływu prac pogłębieniowych w korytach rzecznych na krajobraz, inny pytał o możliwość podpisania przez Polskę umowy dotyczącej transeuropejskich sieci rzecznych. Pytania do Radosława Gawlika i prof. Janusza Rotki dotyczyły realnych możliwości prawnych odciążenia finansowania tym inwestorom, którzy łamią prawo krajowe i unijne.

W drugiej rundzie paneliści nie tylko starali się odpowiedzieć na pytania z sali, ale także polemizowali ze sobą, podtrzymując wyrażone wcześniej stanowisko. Wiceminister



Radosław Gawlik

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-NATURA. Absolwent Wydziału Eksploatacji i Ekonomii Transportu Wyższej Szkoły Transportu i Łączności w Żylinie, na Słowacji. W latach 80. był nauczycielem matematyki we wrocławskich szkołach i pracował jako robotnik wysokościowy. W latach 1986–1989 uczestniczył w Ruchu „Wolność i Pokój”. Był uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu w zespole ds. ekologii. Od 1989 r., przez 12 lat zasiadał w Sejmie. Był członkiem ROAD, Unii Demokratycznej i Unii Wolności (do 2002 r.). Współtwórca Forum Ekologicznego i przez siedem lat jego przewodniczący. W latach 1997–2000 był sekretarzem stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Przewodniczący Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć. Jeden ze współzałożycieli reprezentacji politycznej ruchu Zielonych 2004.

Stanisław Gawłowski przekonywał, że Polsce nie grozi utrata unijnych dotacji.

Odbywająca się w okresie wzmożonego zainteresowania problemami polskiej gospodarki wodnej dyskusja była ważnym elementem debaty publicznej i dolnośląskim wkładem w poszukiwanie racjonalnych rozwiązań zgodnych z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju.

– *Mieliśmy dyskusję taką, jaka w uczelni być powinna: rzeczową, otwartą i emocjonalną, czyli prawdziwą* – podsumował prof. Andrzej Drabiński, dziękując panelistom za udział



Joanna Gustowska

Dyrektor Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu i przewodnicząca Konwentu Dyrektorów Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych. Absolwentka Wydziału Melioracji Wodnych Akademii Rolniczej we Wrocławiu, a także studiów podyplomowych „Woda i środowisko” oraz „Regulacja wód płynących bliska naturze”, realizowanych w ramach programu TEMPUS. Ukończyła studia „Międzynarodowe Procedury Organizacji Inwestycji wg FIDIC” na Politechnice Wrocławskiej. Od 2002 r. jako dyrektor RZMiU we Wrocławiu, a od 2004 roku DZMiUW, odpowiadała za sprawy gospodarki wodnej w obszarze rolnictwa, w tym inwestycji realizowanych w ramach m.in. następujących programów: Sektorowego Programu Operacyjnego 2004–2006, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013, Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego 2007–2013, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 oraz Programu dla Odry 2006.

w debacie *pro publico bono*. Wyraził nadzieję na dalszą współpracę, także w charakterze wykładowców na kierunku inżynieria i gospodarka wodna.

MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA MARIA WANKE-JERIE



Dr Przemysław Nawrocki

Konsultant Fundacji WWF Polska, w której pracuje od 1997 r., biolog specjalizujący się w dziedzinie badań i ochrony ekosystemów rzek i mokradł oraz przyrodniczych aspektów gospodarki wodnej. Absolwent biologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, doktorat z zoologii uzyskał na Uniwersytecie Gdańskim. Członek zespołów i ciał doradczych związanych z gospodarką wodną i ochroną przyrody: zespołu ekspertów Ministra Środowiska do opracowania założeń reformy gospodarowania wodami w Polsce (2010–2011); zespołu ds. „Projektu Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami. Polityki wodnej państwa do roku 2030” (2008–2009); Zespołu ds. Ochrony i Rozwoju Żywych Zasobów Wód przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2008–2012); Rady Regionu Wodnego Górnej Wisły przy Dyrektorce RZGW Kraków (2006–2009); Komisji ds. Udziału Społecznego przy Dyrektorce RZGW Kraków (2006 – do chwili obecnej); Rady Regionu Wodnego Środkowej Wisły przy Dyrektorce RZGW Warszawa (2006–2009); Rady Naukowej Biebrzańskiego Parku Narodowego (2010 do chwili obecnej; wiceprzewodniczący); Komitetu Sterującego „Projektu Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego” (2012 do chwili obecnej). Uczestnik zespołowych badań jednych z najlepiej zachowanych ekosystemów rzecznych i mokradłowych w Europie: doliny Biebrzy i środkowej Wisły. W latach 80. jeden z animatorów ruchu ornitologów amatorów. Koordynator regionalnych opracowań ornitologicznych, kierownik projektów z dziedziny ochrony przyrody rzek i mokradł oraz powiązań ochrony przyrody z lokalną gospodarką.



Kto nie był, niech żałuje!

„Naukowcy i ich pionierskie odkrycia w naszej codzienności” to hasło przewodnie IV Szalonej Nocy Naukowej. Przed godziną 18:00 wchodzących do auli witała kapela „Jedlinioka” oraz studenci wręczający kupony na pączki, bo impreza odbywała się 27 lutego – w Tłusty Czwartek. Prowadzącymi byli dwaj studenci, jeden przebrany za Marię Skłodowską-Curie, a drugi za Alberta Einsteina.



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Pani prorektor ds. studenckich i kształcenia, prof. dr hab. inż. Danuta Parylak, przywitała uczestników słowami: – *Jak patrzę na wypełnioną salę, pełną pozytywnej energii, moje serce rośnie. I bardzo, bardzo się cieszę, że Was jest tak dużo, że chcecie w tym szaleńczym wieczorze uczestniczyć. Gratuluję tym, którzy zorganizowali tę szaloną noc i dzisiejsze pokazy. Gratuluję również tym, którzy zamiast iść na piwo dzisiaj wieczorem, przyszli tutaj. Jesteście super!*

Profesor Jan Miodek o potoczności i wulgarności codziennego języka

Sala wypełniona była po brzegi, a to za sprawą gościa specjalnego, popularyzatora wiedzy o języku polskim, profesora Jana Miodka. Miał mówić o wulgaryzmach w języku polskim, ale postanowił trochę złagodzić to brzmienie i zaproponował inicjatorom tego dzisiejszego spotkania

temat „Potoczność zachowań komunikacyjnych współczesnej polszczyzny”. I porównał czasy PRL-u, gdy przeciętny Polak grzeszył hiperbolicznym zachowaniem, przesadzał w potoczności, ale przesadzał też w oficjalności z czasami po roku 1989, gdy rzeczywistość komunikacyjna potoczniej nam coraz bardziej, bo niestety idziemy dzisiaj, w stronę pełnego luzu. Ten szybki przekaz w postaci smsów, e-maili, sprzyja potoczności. Nie mamy czasu bawić się w konwenanse. I na potwierdzenie tych słów przytoczył kilka przykładów z uczelnianego podwórka. Pierwszy to powszechne zwracanie się do pracowników sekretariatu: „dobra”, „nara”, „dzięki”. W rozmowie studenta czy innego petenta „dobrze”, „dziękuję”, a nie „dobra”, „dzięki”, bo „dobra”, „dzięki” to jest relacja koleżeńska w języku, braterska, siostrzana, a nie relacja urzędnik – urzędniczka, sekretarka – petent. Inny przykład – do prowadzącego nie mówimy: „Czy profesor będzie jutro?”, bo po

prostu nie wypada tak się zwracać do swoich nauczycieli. Musi być ta podpórka o tego pana.

W końcu usłyszeliśmy: Proszę Państwa, tak natężam ten wywód i dochodzę do pewnego zjawiska najsmutniejszego. Bo jest bardzo cienka granica między ową potocznością a już językową zdecydowaną wulgarnością. A coś się tutaj z nami porobiło, z nami inteligentami też. I wspomnieliśmy o eufemizmach wulgarnych wyrazów takich jak: „wkurzył się”, „olał”, „opierniczył”, które w ostatnich latach coraz częściej pojawiają się w rozmowach, a nawet w nagłówkach gazet. A przecież prawdziwy dżentelmen w rozmowie z kobietą nie będzie się wkurzał, tylko będzie się denerwował.

Jednak profesor Miodek wykład zakończył słowami otuchy: Potoczność, wulgaryzacja codziennych językowych zachowań to jest zjawisko na pewno niedobre. Zjawisko bardzo, ale to bardzo niepokojące. Jeśli do tego jeszcze dodamy ten język nienawiści, który nas, Polaków, tak straszliwie poróżnił, wyłania się



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ *Entuzjaści Klubu Gier Planszowych rozwijali skrzydła*

z tego obraz niewesoły. Ale że niewesołość i pesymizm są mi tak obce i dalekie jak śniegi i lody Antarktydy, to przecież dzisiaj tu w tę szaloną i wesołą noc nie mogę nie powiedzieć, że tak w ogóle to ja na zjawiska językowe patrzę z wielką pogodą ducha.(...) I wierzę, że po okresie luzu obyczajowo-stylistyczno-językowego, w którym bardzo często jesteśmy za bardzo potoczni, wręcz wulgarni, przyjdzie czas klarowności, jasności, przyjdzie czas lepszy.

Po tym ciekawym wykładzie część studentów opuściła salę, by zagrać w gry planszowe przygotowane przez Klub Gier Planszowych, pograć na Xboksie, zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie albo kupić los na loterii, z której dochód zasilili konto Kliniki Transplantologii Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej.

Naukowo i tanecznie

Tymczasem w auli rozpoczęły się prezentacje studenckich kół naukowych, których

członkowie wykazali się inwencją i pomysłowością, by pokazać pionierskie odkrycia naukowców w dziedzinach, którymi się zajmują. I tak studentki z SKN Antropologów „Juvenis”, przedstawiając w programie „Jak oni małpują” trzy panie, które badały małpy człekokształtne w ich środowisku naturalnym, przebrały się za badaczki, a także za ich człekokształtnych przyjaciół.

Jak przystało na szaloną noc, w czasie której wszystko może się zdarzyć, Piotr Kazmierczak z SKN Hydrologów i Hydrotechników za pomocą „znanej i bardzo popularnej książki do czarnej magii” (był to skrypt profesora Jerzego Soboty) wywołał ducha Leonarda da Vinci. Ów człowiek renesansu tworzył projekty wyprzedzające jego czas, dlatego nie miał problemów, aby w prezentacji multimedialnej chwalić się swoimi osiągnięciami.

W czasy nam współczesne, a nawet można powiedzieć przyszłe, przenieśli nas członkowie

SKN Technologii Informacyjnej i Mediów. Mówili o zagrożeniach czyhających przy korzystaniu z kart płatniczych czy telefonów komórkowych, oraz o tym, kto zbiera dane o nas, gdy korzystamy z dobrodziejstw Internetu.

Pani dr inż. Joanna Markowska z Centrum Kształcenia na Odległość zaprezentowała zwiastun „UP-rowadzonych” – najbardziej oczekiwanej produkcji filmowej tego roku. W semestrze zimowym w ramach przedmiotu technologia informacyjna prawie 600 studentów I roku (z pięciu kierunków studiów) pracowało nad jednym wspólnym projektem, którym jest wieloodcinkowy serial. Rezultaty okazały się niezwykle zaskakujące.

Nie zabrakło wrażeń artystycznych. W przerwie zespół „Jedliniok” zatańczył dla licznie zgromadzonej widowni krakowiaka. Zaś drugą część prezentacji w auli rozpoczął Chór Akademicki UP, w nowych, eleganckich strojach w kolorach Alma Mater. W listopadzie

chór będzie świętował pięciolecie swojej działalności – z tej okazji przygotowano krótką prezentację multimedialną, a maestro profesor Alan Urbanek przybliżył historię działalności chóru.

Następnie studentki z SKN Botaników i Ekologów Roślin „Moroszka” pokazały fascynujące zdjęcia mikroskopowego świata. SKN Kuchni Molekularnej zachęcało do „szaleństwa gotowania molekularnego”, a SKN Medyków Weterynaryjnych przedstawiło „cmentarzysko pogrzebanych nadziei na Nagrodę Nobla”, czyli badania „nagrodzone” Ig Nobelami (zwanymi też Antynobelami). Gościnnie wystąpiła prelegentka z Uniwersytetu Ekonomicznego, która zachęcała studentki do udziału w projekcie „Kobieta z Wiggorem” (to cztery dni bezpłatnych warsztatów i szkoleń).

Tej nocy był też czas, aby podsumować działalność Studenckich Kół Naukowych w poprzednim roku akademickim. Pełnomocnik rektora ds. SKN dr hab. inż. Ryszard Polechoński ogłosił, że najwięcej punktów zdobyło SKN Medyków Weterynaryjnych „Chiron”, drugie miejsce zajęło SKN Geodetów, a trzecie SKN Analiz Rynkowych.

Potem zobaczyliśmy „trzoding” pod tytułem „Hej zadziorne loszki”, czyli premierowy występ kabaretu studentów SKN Hodowców Trzody Chlewnej. W konkursie „Ikony nauki” liczyła się kreatywność i pomysłowość w przebraniu za naukowca oraz ciekawa opowieść o nim. Jury i publiczność najwyżej oceniło Małgorzatę Właszyńską, która przedstawiła panią profesor Beatę Raszkę. I już tylko konkurs „PowerPoint Karaoke”, który polegał na improwizacji na temat losowo wybranej prezentacji, i można było iść zjeść pączka.

Przed godziną 23 rozpoczęły się pokazy salsy Klubu Tańca Towarzyskiego „Menada”, breakdance grupy „Ekspresja” oraz koncert zespołu „The Modts”, który „zwalczał zły stan” gitarowym brzmieniem. A na koniec dyskoteka, prowadzona przez DJ-a Oskiego, na której wszyscy mogli się wyszaleć.

Organizatorami IV Szalonej Studenckiej Nocy Naukowej pod patronatem Pani Prorektor ds. studenckich i kształcenia prof. dr hab. inż. Danuty Parylak były: Studenckie Koła Naukowe, Samorząd Studencki, Dział Spraw Studenckich oraz Centrum Kształcenia na Odległość. Koordynatorem Nocy było SKN Meliorantów im. prof. Stanisława Baca.

AGNIESZKA KRASZEWSKA



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Posiedzenia Senatu

28 lutego 2014

Zatwierdzenie zmian w statucie uczelni, zgoda na zbycie nieruchomości, uchwalenie liczby studentów studiów stacjonarnych oraz limitów przyjęć na studia w roku akademickim 2014/2015 to najważniejsze decyzje podjęte na lutowym posiedzeniu senatu. Wątpliwości wzbudziły zmiany w arkuszu oceny nauczyciela akademickiego oraz regulaminie okresowej oceny. Wysłuchano informacji o realizacji projektów badawczych, polityce wydawniczej, realizacji strategii rozwoju Biblioteki Głównej, warunkach bhp na uczelni oraz realizacji projektów w ramach funduszy europejskich.

Rektor prof. Roman Kołacz podziękował za życzenia, które otrzymał podczas pobytu w szpitalu.

Uzupełniono skład komisji skrutacyjnej o lek. wet. Małgorzatę Kandefer-Golę. Jednocześnie przyjęto porządek obrad i zatwierdzono protokół z ostatniego posiedzenia senatu.

Zmiany w statucie

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do statutu omówił przewodniczący Senackiej Komisji Statutowej prof. Jerzy Weber. Zaznaczył, że zmiany są niewielkie i dotyczą: §91 ust. 7, gdzie wprowadza się w punkcie czwartym kryteria przy ocenie nauczycieli akademickich; oraz §93, w którym mowa o Odwoławczej Komisji Oceniającej, będącej nie tylko organem oceniającym, ale również rozstrzygającym inne kwestie sporne dotyczące nauczycieli akademickich; a także w punkcie poświęconym zatwierdzeniu działania prac komisji oceniających na poszczególnych wydziałach. Oprócz kwestii oceny pracowników, pozostałe zmiany miały charakter porządkujący. W dyskusji głos zabrali: prof. Danuta Parylak – prorektor do spraw studenckich i kształcenia, prof. Adam Szewczuk – dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, prof. Andrzej Kotecki, prof. Józef

Szlachta, prof. Witold Janeczek, prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz, prof. Andrzej Drabiński – prorektor ds. rozwoju uczelni. Poruszono kwestie: podmiotu, który zatwierdza regulamin, komisji oceniających, usunięcia zapisu o osobistym podpisaniu odbioru decyzji wynikającej z oceny przez ocenianego, kwestii tworzenia regulaminu prac komisji oceniających do każdego wydziału z osobna oraz wprowadzenia oceny z zajęć na studiach doktoranckich. Wprowadzono poprawkę, według której regulamin przyjęty na pierwszym posiedzeniu komisji, musi zostać zatwierdzony odpowiednio przez radę wydziału lub senat. Uchwała wprowadzająca zmiany do statutu wraz ze zgłoszonymi poprawkami została przyjęta jednogłośnie.

Nieruchomości

Prof. Roman Kołacz zwrócił się do senatu z prośbą o wyrażenie zgody na sprzedaż dwóch nieruchomości. Pierwsza uchwała dotyczyła działki w Magnicach. Rektor poinformował, że uczelnia ogłosiła przetarg na jej zbycie, a środki ze sprzedaży będą przeznaczone na inwestycje. Senat przyjął uchwałę w tej sprawie przy jednym głosie wstrzymującym. Druga dotyczyła nieruchomości w Samotworze, która nie spełnia już swojej statutowej funkcji. Senat wyraził zgodę na sprzedaż tej nieruchomości jednogłośnie.

Na wniosek rektora senat jednogłośnie wyraził zgodę na odpłatne obciążenie niezabudowanych nieruchomości położonych w Kiełczowie i Śliwicach w gminie Długołęka (chodzi o użyczenie nieruchomości w celu przeprowadzenia przez nią robót instalacyjnych).

Liczba studentów i limity przyjęć

Prof. Danuta Parylak, prorektor do spraw studenckich i kształcenia przypomniała, że corocznie ustala się liczbę studentów studiów stacjonarnych, na których kształcenie przyznawana jest dotacja z (MNiSW). Jeśli uczelnia chce się ubiegać o większą

liczbę studentów niż dwa procent w stosunku do roku ubiegłego, musi wnioskować do MNiSW o zgodę. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu będzie ubiegał się o zgodę na wzrost o sześć procent z powodu powołania nowych kierunków studiów. W wyniku głosowania uchwała w sprawie określenia liczby studentów na poszczególnych kierunkach studiów stacjonarnych finansowanych z budżetu państwa na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu w roku akademickim 2014/2015 została przyjęta jednogłośnie.

Prof. Andrzej Drabiński zanim przedstawił propozycje limitów przyjęć na rok akademicki 2014/2015, omówił wyniki rekrutacji na semestr letni roku akademickiego 2013/2014, podkreślając, że dostarczyła ona wiele materiałów do przemyśleń. Zaznaczył, że są kierunki, na których liczba kandydatów dwukrotnie przewyższała limit zatwierdzony przez senat. Niepokojące jest natomiast to, że były też kierunki, na których liczba kandydatów stanowiła jedną trzecią obowiązującego limitu. Podkreślił, że mimo to uruchomione zostały wszystkie kierunki studiów stacjonarnych II stopnia, co jest ważne, gdyż nowelizacja ustawy zakłada, że jeśli w dwóch kolejnych latach nie będzie naboru na dany kierunek, to uczelnia straci do niego uprawnienia. Przypomniał także, że trzeba uruchomić studia II stopnia na kierunku inżynieria i gospodarka wodna, bo uczelnia straci uprawnienia przyznane przez MNiSW, a nie ma jeszcze absolwentów po studiach I stopnia. Dodał również, że trzeba rozwiązać kwestie związane z ochroną praw absolwentów studiów I stopnia naszej uczelni, aby nie przegrywali oni w konkurencji z kandydatami z innych uczelni.

W kontekście wyników ostatniej rekrutacji należy rozstrzygnąć: czy lepsze jest ustalenie mniejszego limitu i potem zwiększenie go na prośbę dziekana, czy też wnioskowanie od razu o większy limit, który może zostać niewypełniony. Jest to szczególnie istotne

w perspektywie nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, gdyż wspomniane wcześniej liczby studentów, na które uczelnie dostaną dotacje z budżetu państwa, będą liczone w odniesieniu do liczby studentów przyjętych na studia, a nie ustalonych limitów.

Prof. Andrzej Drabiński zwrócił uwagę na fakt, że po zmianie ustawy większe kompetencje w zakresie ustalania limitów miejsc będzie miał senat jako organ odpowiedzialny za jakość kształcenia. Prof. Danuta Parylak, uzupełniając wypowiedź prof. Andrzeja Drabińskiego, dodała, że kwestia limitów była dyskutowana na posiedzeniu Senackiej Komisji Spraw Studenckich i Kształcenia, a liczby, jakie zaproponowano, są dla uczelni optymalne.

Uchwała w sprawie ustalenia limitów przyjęć na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w roku akademickim 2014/2015 została przyjęta większością głosów (30 głosów za, 3 głosy wstrzymujące).

Wynagrodzenia za zajęcia na studiach podyplomowych

Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad wynagradzania osób prowadzących zajęcia na studiach podyplomowych, kursach i innych formach kształcenia tworzonych przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu przedstawiła prof. Danuta Parylak. Poinformowała, że proponuje się nowy zapis dotyczący wynagradzania i że prowadzone zajęcia będą rozliczane na podstawie umowy zlecenia, a nie, jak do tej pory, na podstawie umowy o dzieło. Ponadto zmianie uległ zapis dotyczący wynagrodzenia za godzinę zajęć dydaktycznych (§4 pkt. 1), który dostosowano do rozporządzenia MNiSW. W dyskusji, która dotyczyła sprzeczności zapisów §2 i §5; kwestii potwierdzania pracownikowi przez przełożonego prowadzenia zajęć poza godzinami służbowymi; sytuacji podwójnego wynagradzania, kiedy prowadzącemu niewyrabiającemu pensum, zaliczy się do

niego realizację zajęć na studiach podyplomowych, kursach i innych formach kształcenia; potrzeby uzupełnienia minimum do pensum; znaczenia faktu i rezultatów prawnych umowy-zlecenia, jako umowy cywilno-prawnej; kalkulacji kosztów studiów podyplomowych; stawki wynagrodzenia dla wykładowcy z zagranicy, głos zabrali: prof. Witold Janeczek, prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz, prof. Roman Kołacz, kwestor mgr Urszula Paszkowska-Szczerba, prof. Danuta Parylak, prof. Andrzej Kotecki, prof. Krzysztof Pulikowski.

Na wniosek rektora senat jednogłośnie podjął decyzję o zdjęciu tego punktu z porządku obrad, aby komisja mogła się zapoznać się ze zgłoszonymi uwagami i uwzględnić je w projekcie uchwały.

CKnO jednostką ogólnouczelnianą

Prof. Danuta Parylak, omawiając projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 50/2007 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z 28 września 2007 roku w sprawie utworzenia ogólnouczelnianej jednostki dydaktycznej o nazwie Centrum Kształcenia na Odległość oraz wprowadzenia zmian do statutu, zaznaczyła, że uchwała nie wiąże się ze zmianą statutu. Przytoczyła proponowane poprawki zawarte w §1, dzięki którym nie będzie konieczności angażowania senatu przy każdej zmianie w funkcjonowaniu CKnO. Zadania jednostki zostały uwzględnione w regulaminie. W dyskusji głos zabrał prof. Jerzy Weber, przewodniczący Senackiej Komisji Statutowej, którego wątpliwości budził proces przyjęcia dokumentu i niezgodność ze statutem, gdyż zmiany dotyczącej jednostki typu CKnO dokonuje rektor po zaopiniowaniu przez senat, zatem w przypadku omawianej uchwały przekroczone zostaną uprawnienia senatu. Wyjaśniając wątpliwości prof. Jerzego Webera, prof. Danuta Parylak przypomniała, że w statucie

przyjęto zapis, według którego jednostki międzywydziałowe i inne powołuje i przekształca rektor, ale zgodnie z regulaminem CKnO jest jednostką ogólnouczelnianą, co wiąże się z tym, że to nie rektor przekształca tę jednostkę. Zwróciła także uwagę, że w tym wypadku nie chodzi o przekształcenie jednostki, ale o zmianę zapisów dotyczących finansowania i przeniesienia zadań z uchwały do regulaminu CKnO. Zamykając dyskusję, rektor zobowiązał się do uporządkowania spraw związanych z regulaminem organizacyjnym uczelni. Uchwała w tej sprawie została przyjęta (33 głosy za, 1 głos wstrzymujący).

Zmiany w arkuszu oceny nauczyciela akademickiego

Prof. Tadeusz Trziszka, prorektor do spraw nauki i komercjalizacji, omówił zmiany w arkuszu oceny nauczyciela akademickiego, zaznaczając, że wynikają one z licznych uwag zgłaszanych przez wydziały. W projekcie przewidziano obniżenie punktacji dla adiunktów za działalność naukową z 40 do 30 punktów. Wyjaśniając przyczyny proponowanej zmiany, dodał, że rozwiązanie to ma przeciwdziałać problemom kadrowym i uwzględnić także aspekty ludzkie. W dyskusji głos zabrali: prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz, prof. Andrzej Kotecki, prof. Jerzy Weber, prof. Barbara Kutkowska, prof. Andrzej Drabiński, prof. Roman Kołacz, dr hab. inż. Irena Niedźwiecka-Filipak, prof. Jerzy Sobota, prof. Bernard Kontny, prof. Zbigniew Dobrzański, prof. Joanna Mąkol, prof. Adam Szewczuk, prof. Stanisław Czaban, dr inż. Danuta Figurska-Ciura, dr inż. Hanna Marszałek, prof. Krzysztof Kubiak, prof. Józef Szlachta i prof. Tadeusz Trziszka.

Odnotowano brak konsultacji projektu z Senacką Komisją Kadry Naukowej a także fakt, że obniżenie progu punktowego adiunktom może być czynnikiem demotywującym i utrudnić im uzyskanie habilitacji w wymaganym 8-letnim terminie.

Wspomniano też, że jest wiele indywidualnych przypadków, które należy brać pod uwagę przy ocenie czy też przypadki osób ocenianych co dwa lata, a przychodzących z zewnątrz i wspierających kierunki studiów. Zwracano uwagę na specyfikę wydziałów, np. na technicznych prace badawcze trwają o wiele dłużej i możliwości opublikowania w wysoko punktowanych czasopismach są trudniejsze. Ponadto – zauważono – że są osoby tak bardzo obciążone dydaktyką, że nie mają czasu na własne badania i publikacje. Zmiana z 40 na 30 punktów nie rozwiąże wszystkich problemów, tym bardziej że coraz częściej publikacje w wysoko punktowanych czasopismach są bardzo kosztowne. Przypomniano także, że podczas poprzedniej dyskusji, argumentowano, iż fundujemy sobie trudną sytuację, nie różnicując wydziałów i odbierając komisjom wydziałowym prawo ustalania limitów punktów na wydziale. Rektor, podsumowując dyskusję, stwierdził, że przychylił się do ustanowienia na wydziałach zróżnicowanej punktacji, co pozwoli im kreować własną politykę jakości i mobilizacji pracowników.

Na wniosek prof. Andrzeja Drabińskiego senat podjął decyzję o zdjęciu punktu dotyczącego przyjęcia zmian w arkuszu oceny nauczyciela akademickiego z porządku obrad w celu skierowania projektu uchwały do Senackiej Komisji Kadry Naukowej i przedyskutowania zgłoszonych poprawek.

Regulamin okresowej oceny nauczycieli akademickich

Prof. Andrzej Drabiński zgłosił wniosek o zdjęcie z programu obrad punktu dotyczącego przyjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu okresowej oceny nauczycieli akademickich z porządku obrad z powodu braku opinii prawnika oraz faktu, że punkt ten łączy się z poprzednim. Wniosek został przyjęty jednomyślnie.

Informacja o projektach badawczych

Prof. Tadeusz Trziszka przedstawił informację na temat realizacji projektów badawczych. Uczelnia aktualnie realizuje 67 projektów badawczych, w tym: 58 projektów obejmujących badania podstawowe, finansowane przez NCN, 7 projektów obejmujących badania stosowane oraz prace rozwojowe, finansowane przez NCBiR, 2 projekty realizowane w programie Iuventus Plus.

Ponadto w wyniku konkursów NCN zakwalifikowano do finansowania 7 projektów: pięć na Wydziale Nauk o Żywności, jeden na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i jeden na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt.

W dyskusji głos zabrali: prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz, prof. Roman Kołacz, prof. Zbigniew Dobrzański, prof. Andrzej Drabiński, prof. Andrzej Kotecki. Senatorem podkreślali, że jest zbyt mało wniosków o granty badawcze i należy dążyć do wszelkich starań, aby to zmienić. Odpowiedzialność spada na kierowników jednostek, którzy powinni inicjować i mobilizować do aktywności. Została powołana grupa liderów projektów – poinformował prorektor prof. Tadeusz Trziszka. Ma ona za zadanie inspirować, pomagać przy zdobywaniu i tworzeniu kolejnych projektów. Podkreślił, że to w ramach programu Demonstrator i Biostrateg uczelnia ma największe szanse uzyskać granty. Ze swojej strony zapewnił, że do maja dwa projekty w programie Demonstrator zostaną złożone. Przypomniał, że liderem zespołu, który pozyskał projekt na 65 milionów, w ramach Demonstratora, jest prof. Józef Nicpoń. Zaznaczył, że wkrótce zostanie uruchomiony program Biostrateg i dobrze byłoby, żeby każdy z wydziałów przygotował przynajmniej jeden projekt. Podsumowując przedstawione informacje, rektor podkreślił, że trzeba z większą skutecznością aplikować o pieniądze na badania.

Działalność wydawnicza

Dyrektor Wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu dr Ewa Jaworska przedstawiła informacje na temat polityki wydawniczej uczelni. Poinformowała, że w 2013 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu ukazało się: 59 publikacji naukowych, 30 dydaktycznych, 27 numerów czasopism, 118 publikacji lub druków innego typu. 26 września 2013 r. została podpisana umowa z drukarnią PRINT Sp. j. – wykonawcą sukcesywnej usługi druku i dostawy książek, czasopism i akcydensów na potrzeby Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Umowa obowiązuje przez 12 miesięcy.

W związku z uchwaleniem wzoru dyplomu w najbliższym czasie zostanie przygotowany wniosek do Biura Zamówień Publicznych o przygotowanie postępowania przetargowego na wyłonienie wykonawcy dyplomów.

Wydawnictwo, współpracując z innymi działami, uczestniczy w przygotowaniu akcji, uroczystości i imprez o charakterze cyklicznym lub jednorazowym. We współpracy z Biurem Informacji i Promocji, jak co roku, przygotowało materiały promocyjne na potrzeby rekrutacji 2013/2014, w tym akcję „twarz uczelni”, czyli wybór studentów, których wizerunki wykorzystane zostały do promocji oferty edukacyjnej, przy sesjach fotograficznych i opracowaniu designu materiałów promocyjnych. Wydawnictwo brało udział w organizacji Koncertu Noworocznego i Dni Przyrodników oraz innych licznych wydarzeniach, konferencjach, zjazdach (udział w pracach komitetów organizacyjnych lub przygotowanie prezentacji i sprzedaży książek, czasopism oraz gadżetów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu). Tę współpracę zamierzamy kontynuować i rozwijać.

W związku z wydawaniem dwumiesięcznika „Głos Uczelni” pracownicy Wydawnictwa – redaktorzy uczestniczą w większości uroczystości organizowanych na uczelni, zwłaszcza

w absolutoriach, uroczystych otwarciach obiektów, spotkaniach itp. W ostatnim tygodniu sierpnia 2014 r. odbędzie się we Wrocławiu XXII Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich. Organizatorami zjazdu są redakcja „Głos Uczelni” Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz redakcja „Gazety Uczelnianej” Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Zjazd redaktorów ma charakter konferencji, przybywa zwykle około 80 redaktorów z ośrodków akademickich z całej Polski. Będziemy pragnęli wykorzystać to wydarzenie do promocji osiągnięć naszej uczelni w innych ośrodkach akademickich.

Do Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej Wydawnictwo, za pośrednictwem Biblioteki Głównej, przekazało wszystkie publikacje naukowe wydane w roku 2013, a ponadto uzupełniono tytuły z lat 2007–2012 – w sumie przekazano ok. 200 publikacji. Natomiast na platformę elektroniczną Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, realizującą projekt „Organizacja i wdrożenie ogólnopolskiego elektronicznego systemu komercjalizacji recenzowanych prac naukowych” i zobowiązaną do odpłatnego udzielenia licencji na recenzowane publikacje naukowe oraz umieszczenie ich na stronie internetowej www.ePNP.pl w celu nieodpłatnego udostępniania ich bibliotekom uczestniczącym w projekcie, przygotowano i przekazano blisko 200 publikacji.

W ostatnim roku skatalogowano i przekazano do archiwum uczelnianego ponad 1000 tek wydawniczych, obejmujących około 50 lat działalności jednostki.

W dyskusji głos zabrał prof. Zbigniew Dobrzański, który stwierdził, że należałoby przyznać nagrodę rektora I stopnia dla tego, kto wprowadzi któreś z naszych czasopism naukowych na listę filadelfijską.

Działalność Biblioteki Głównej

Informacje na temat działalności Biblioteki Głównej przedstawiła dyrektor mgr Barbara Barańska-Malinowska. Najważniejsze

zrealizowane zadania to poszerzenie dostępu i baz komputerowych. Dodała, że planowane są szkolenia, warsztaty, spotkania autorskie. Na koniec zaapelowała o współpracę i zgłaszanie ewentualnych pomysłów dotyczących funkcjonowania biblioteki.

Prof. Andrzej Drabiński omówił problemy lokalowe biblioteki, wyjaśniając, jakie są możliwości ich rozwiązania. Przypomniał także o bibliotekach wydziałowych, które powinny być nadzorowane przez Bibliotekę Główną oraz o konieczności wypracowania rozwiązania zakupu nowych woluminów. Prorektor do spraw współpracy z zagranicą i regionem prof. Alina Wieliczko pytała o sprawę obowiązkowej publikacji prac doktorskich na platformie cyfrowej. Rektor prof. Roman Kołacz wyjaśnił, że w tej sprawie przygotowane zostało zarządzenie znoszące obowiązek publikacji prac doktorskich na platformie cyfrowej, natomiast wymagane będzie dostarczenie streszczenia pracy. Zmienił także zarządzenie rektora dotyczące przekazywania przez pracowników publikacji do biblioteki, po zmianie będą do tego zobowiązani dziekani, którzy dysponują kompletem informacji.

Ocena warunków BHP

Kierownik Inspektoratu BHP mgr inż. Urszula Roszyk stwierdziła z satysfakcją, że warunki bhp na uczelni wciąż ulegają poprawie, wdrażane są zalecenia pokontrolne, a zaangażowanie władz w ich wdrażanie jest bardzo wysoko oceniane przez zewnętrzne instytucje kontrolujące. Rektor poprosił o informację, czy są jednostki, które nie wykonują zaleceń pokontrolnych. Niestety tak się zdarza – odpowiedziała pani kierownik. – Czasami wprowadzane są jedynie doraźne rozwiązania. Należy podkreślić, że czynnikiem decydującym bywają często finanse, bowiem jednostki nie mają funduszy na wdrożenie rozwiązań kompleksowych.

Realizacja projektów unijnych

Informację na temat pozyskiwania przez uczelnię środków unijnych przedstawił prof. Andrzej Drabiński. Podkreślił, że uczelnia jest postrzegana jako aktywna w zakresie realizacji i pozyskiwania środków z funduszy europejskich. W tym roku na wydziałach zostaną zakończone trzy projekty z czternastu, które realizuje uczelnia. Jedenaście będzie kontynuowanych. Ponadto uczelnia prowadzi projekty ogólnouczelniane (tzw. miękkie) realizowane przez jednostki podległe prorektor prof. Alinie Wieliczko oraz jeden projekt złożony: budowa wraz z wyposażeniem Centrum Dydaktycznego Biologii Stosowanej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (uczelnia ma projekt i pozwolenie na budowę), na który brakuje dofinansowania (UPWr czeka w kolejce). Dodatkowo do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego złożony został projekt w ramach nowej perspektywy finansowej na lata 2014–2020, tj. „Regionalne Centrum Innowacyjnych Technologii Produkcji, Przetwórstwa i Bezpieczeństwa Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. Kończąc wypowiedź, prorektor prof. Andrzej Drabiński podziękował za zaangażowanie i współpracę.

Rektor podkreślił, że uczelnia realizowała wiele projektów, zmagając się z problemami związanymi z rozliczeniami finansowymi, jednakże dzięki kompetencjom bardzo zaangażowanego zespołu dyrektora mgr. Bartłomieja Wojdyły udało się je rozwiązać, a pieniądze zatrzymać. Rektor podkreślił, że jest bardzo zadowolony z zakończonych projektów i wyraził nadzieję, że w tzw. nowym rozdaniu, tj. kiedy będą ogłaszane nowe projekty, uczelnia także odniesie sukcesy.

Doktor honoris causa

Na wniosek Rady Wydziału Nauk o Żywności przyjęto uchwałę w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. Włodzimierzowi

Grajkowi z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w uznaniu bogatego dorobku naukowego i dydaktycznego, a także wyjątkowej aktywności na rzecz środowiska akademickiego.

Sprawy osobowe

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dr. hab. Jacka Twardowskiego w Katedrze Ochrony Roślin oraz dr. hab. Ireneusza Sosny w Katedrze Ogrodnictwa.

Senat przyjął zmiany do uchwały nr 151/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z 26 października 2012 roku w sprawie powołania Senackiej Komisji Spraw Studenckich i Kształcenia obecnej kadencji władz uczelni, tj. od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2016 r. Odwołano Mateusza Leszkiewicza i Jakuba Jarosza ze składu Senackiej Komisji Spraw Studenckich i Kształcenia, a na ich miejsce powołano Aleksandrę Sowińską i Adama Poznara.

Sprawy różne i interpelacje

Rektor przypomniał, że na styczniowym posiedzeniu senatu zgłoszono trzy interpelacje, z czego jedna, dotycząca zarządzenia rektora o przekazywaniu prac doktorskich do zasobów biblioteki, została już wyjaśniona przy omawianiu punktu działalności Biblioteki Głównej. Odnosząc się do pozostałych interpelacji, prof. Andrzej Drabiński wyjaśnił, że obecny stan prawny wymaga, aby w przypadku wymiaru czasu pracy większym niż pół etatu przeprowadzić konkurs, gdy kończy się pracownikowi zatrudnienie na czas określony. Pozytywną informacją jest ta, że w projekcie zmiany ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i innych ustaw istnieje następujący zapis: „Przepisu o postępowaniu konkursowym nie stosuje się na czas określony nauczyciela akademickiego w przypadku zatrudnienia na tym samym

stanowisku, jeżeli poprzednia umowa o pracę była zawarta na okres nie krótszy niż trzy lata”. Należy zatem przystosować uczelniane rozwiązania prawne do zapisów ustawy. Ponadto prof. Andrzej Drabiński podkreślił, że cytowana ustawa przewiduje wiele nowych rozwiązań, co z pewnością zaowocuje zmianami w uczelnianym statucie.

W sprawie ostatniej interpelacji poinformował, że nie ma możliwości prawnych, aby zwolnić pracowników z opłat za korzystanie z obiektów sportowych należących do uczelni. Potwierdziły to konsultacje z przewodniczącymi związków zawodowych funkcjonujących na uczelni. Kiedyś istniała taka możliwość, że z funduszy socjalnych dofinansowywano pracownikom korzystanie z tych obiektów, dodał prorektor, jednak na skutek protestu pracowników, którzy nie korzystali bądź nie mieli możliwości korzystania z tego przywileju, wycofano się z tego rozwiązania. W obecnym stanie prawnym nie ma innej opcji, tylko odpłatność, ponieważ obiekty sportowe muszą na siebie zarabiać. Natomiast, jeśli pojawią się sponsorzy lub inne możliwości dofinansowania wejściówek dla pracowników, zostaną one wzięte pod uwagę.

Rektor poinformował o odbyciu rozmowy z dwoma rektorami zaprzyjaźnionych ukraińskich uczelni. Rektor Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii złożył rezygnację z pełnionej funkcji, natomiast rektor Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Agrarnego w Dublanach przebywa na zwolnieniu lekarskim. Prof. Roman Kołacz zaznaczył, że w imieniu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zadeklarował pomoc. Podziękowano za tę deklarację, podkreślając, że sytuacja na Ukrainie jest bardzo trudna.

Prof. Andrzej Drabiński wypowiedział się na temat płatności za licencję pakietu Statistica (pakiet zaawansowany z automatycznymi sieciami neuronowymi), za który uczelnia

zapłaciła w 2013 roku 35 tys. zł. Dostęp do niego mają pracownicy, doktoranci i studenci. Prorektor Drabiński poprosił dziekanów wydziałów, wzorem lat poprzednich, o złożenie się na koszty licencji tego pakietu proporcjonalnie do liczby użytkowników.

Prof. Jerzy Weber poprosił o przygotowanie informacji dotyczącej postępów prac przy jednoczeniu się środowiska akademickiego Wrocławia.

mgr PAULINA BOROŃ-KACPEREK

*Dyrektor Biura Informacji,
Promocji i Rekrutacji*

28 marca 2014

Powołanie nowych specjalności oraz zgoda na zawarcie porozumienia z Narodowym Centralnym Uniwersytem Tajwanu to najważniejsze uchwały marcowego posiedzenia senatu.

Powołanie nowych specjalności, korekta planu finansowo-rzeczowego za rok 2013, zgoda na zawarcie porozumienia z Narodowym Centralnym Uniwersytem Tajwanu, zmiany w regulaminach postępowania przy nadawaniu tytułów honorowych oraz zatwierdzenie nowego arkusza i regulaminu oceny nauczyciela akademickiego to uchwały przyjęte podczas marcowego posiedzenia senatu. Wysłuchano ponadto informacji na temat efektywności wykorzystania aparatury naukowej i dydaktycznej, działalności uczelni w zakresie współpracy z zagranicą, realizacji międzynarodowych programów edukacyjnych, a także podsumowania działalności uczelnianego Archiwum i Stowarzyszenia Absolwentów, stanu informatyzacji uczelni, strategii w zakresie transferu wiedzy i nowych przedsięwzięć B+R oraz funkcjonowania uczelnianego systemu zapewnienia jakości kształcenia. W sprawach osobowych przedłużono zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Krzysztofowi Kubiakowi oraz dr. hab. Grzegorzowi Kopijowi. Odpowiadając na interpelację, rektor prof. Roman Kołacz wyjaśniał kwestie związane z konsolidacją z Uniwersytem Wrocławskim.

Od złożenia gratulacji prof. Joannie Mąkol z okazji odebrania z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego aktu nadania tytułu naukowego profesora rektor prof. Roman Kołacz rozpoczął posiedzenie senatu.

Porządek obrad przyjęto jednomyślnie, a protokół z ostatniego posiedzenia zatwierdzono z uwzględnieniem poprawek językowych. Uzupełniono skład komisji skrutacyjnej – nieobecną dr inż. Magdalenę Zatoń-Dobrowską zastąpił dr Robert Karczmarczyk.

Zmiany w planie rzeczowo-finansowym

Jednomyślnie senat zatwierdził zmiany w planie rzeczowo-finansowym na 2013 r. Kwestor mgr Urszula Paszkowska-Szczerba wyjaśniła, że korekta wynika z dodatkowej dotacji na działalność statutową (już po grudniowej korekcie planu) oraz zmian poszczególnych pozycji w planie, które podyktowane zostały wymogami sprawozdawczości finansowej. Również jednomyślnie przyjęto zmiany w planie rzeczowo-finansowym w zakresie inwestycji budowlanych na rok 2013. Kwestor podkreśliła, że pozycja 8. „Modernizacja trzech dźwigów osobowych w Domu Studenckim „ARKA” musi być odrębnie uwzględniona.

Wynagrodzenia za zajęcia na studiach podyplomowych

Prof. Danuta Parylak, omawiając projekt uchwały, poinformowała, że ogranicza się on tylko do zapisu, iż wynagrodzenia za zajęcia na studiach podyplomowych, szkoleniach, kursach i innych formach kształcenia są realizowane na podstawie umowy-zlecenia. Zgodnie z oczekiwaniami zmieniono wysokość stawek dla kierowników i zastępców kierownika studiów na maksymalne. Komisja uznała, że informacje o naliczaniu pensum, kosztach i wynagrodzeniach za nadgodziny sensowniej będzie przenieść do zasadniczej uchwały dotyczącej pensum, która jest podejmowana na majowym posiedzeniu senatu.

Uchwałę ze zgłoszonymi poprawkami (przez prof. Witolda Janeczka, który dodał, że stawki wynagrodzenia za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych, kursach i innych formach kształcenia ustala kierownik studiów, oraz prof. Danutę Parylak, która doprecyzowała, że studia podyplomowe mogą być organizowane tylko w obszarach, w których wydziały mają do tego uprawnienia) przyjęto jednomyślnie.

Pięć nowych specjalności

Powołanie nowej specjalności wymaga przyjęcia dwóch uchwał: pierwszej zmieniającej efekty kształcenia oraz drugiej, powołującej nową specjalność na danym kierunku. Senat, przyjmując stosowne uchwały, jednomyślnie powołał nowe specjalności:

- na kierunku technologia żywności i żywienie człowieka na studiach stacjonarnych II stopnia specjalność w języku angielskim Food Technology (technologia żywności);
- na kierunku biologia na studiach niestacjonarnych II stopnia trzy specjalności: biologia człowieka, biologia środowiskowa oraz kierunki laboratoryjne w biologii;
- na kierunku zootechnika na studiach niestacjonarnych II stopnia specjalność: produkcja pasz i doradztwo żywieniowe.

Prorektor prof. Danuta Parylak podkreśliła, że angielskojęzyczna specjalność zostanie uruchomiona dopiero w roku akademickim 2015/2016.

Współpraca z Narodowym Centralnym Uniwersytem Tajwanu

Prof. Alina Wieliczko, prorektor do spraw współpracy z zagranicą i regionem, omówiła genezę współpracy z National Central University in Tajwan. Poinformowała, że jej początek wiąże się z pobytem naukowym na uniwersytecie w Tajwanie prof. Witolda Roma oraz propozycją współpracy w zakresie badań dotyczących nawigacji satelitarnej GPS. Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zawarcie porozumienia o partnerstwie.

Zmiana składu Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów

Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zmianę składu Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów: dr inż. Sylwię Lewandowską z Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego zastąpiła dr inż. Agnieszka Dradrach z tego samego wydziału.

Regulaminy postępowania przy nadawaniu tytułów honorowych

Rektor prof. Roman Kołacz omówił projekty uchwał w sprawie Regulaminu postępowania przy nadawaniu tytułu „Profesor honorowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” oraz Regulaminu postępowania przy nadawaniu tytułu doktora *honoris causa* na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Wyjaśnił, że zmiany porządkowe w regulaminach dotyczących nadawania tytułów honorowych pozwolą uniknąć niezręczności związanej z upublicznianiem dyskusji nad potencjalnym kandydatem do tytułu. Proponowane rozwiązanie przewiduje poprzedzenie wszczęcia procedury opinią Kapituły Tytułu. Obrady kapituły są protokołowane, jednak gdyby opinia w sprawie kandydata okazała się negatywna, to nie będzie ona podawana do publicznej wiadomości. Rektor podkreślił, że ostateczna decyzja zawsze należy do rady wydziału i senatu. Nowe regulaminy przyjęto jednogłośnie

Nowy arkusz oceny nauczyciela akademickiego

Prof. Roman Kołacz przypomniał, że kwestie związane z arkuszem oceny nauczyciela akademickiego oraz regulaminu okresowej oceny były już wielokrotnie dyskutowane nie tylko na posiedzeniach senatu, ale także na komisji senackiej oraz na kolegium rektorsko-dziekańskim. Dodał także, że sugestie zostały w większości uwzględnione. Prof. Tadeusz Trziszka, prorektor do spraw nauki i innowacji, uzupełniając wypowiedź rektora, podkreślił, że rozbieżne i kontrowersyjne poglądy dotyczące tych dwóch punktów porządku obrad nie są możliwe do pogodzenia.

Senatorowie otrzymali wcześniej, zaproponowaną przez prof. Jerzego Webera, przewodniczącego Senackiej Komisji Statutowej, poprawkę (obniżenie punktacji za działalność organizacyjną dla profesora nadzwyczajnego oraz zwyczajnego z 10 na 6 pkt.). Prof. Bożena

Obmińska-Mrukowicz, przewodnicząca Senackiej Komisji Kadry Naukowej, stwierdziła, że proponowana zmiana będzie wymagała modyfikacji arkusza oceny. Rektor podkreślił, że aby konkurować z innymi wydziałami w Polsce, konieczne jest stawianie sobie nowych celów i wyzwań. Za rozwój kadry i poziom naukowy wydziału muszą odpowiadać dziekani i rady wydziałów. Prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz przychyliła się do opinii, że kryteria na wydziałach muszą zostać zróżnicowane. Prof. Antoni Golachowski zwrócił uwagę na to, że sprawa zmiany punktacji nie była przedmiotem dyskusji komisji. Jak wyjaśnił prof. Tadeusz Trziszka, kwestia dotycząca zmiany punktacji była dyskutowana na senacie. Do jego opinii przychylił się także prof. Andrzej Drabiński, prorektor do spraw rozwoju uczelni, wskazując na zapisy protokołu z lutowego posiedzenia senatu.

Uchwała w sprawie przyjęcia nowego arkusza oceny nauczyciela akademickiego została przyjęta większością głosów (26 głosów za, 5 głosów wstrzymujących się i 1 głos przeciw).

Regulamin okresowej oceny nauczycieli akademickich

Projekt Regulaminu okresowej oceny nauczycieli akademickich omówiła – na prośbę prorektora prof. Tadeusza Trziszki – prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz, która – uwzględniając, że przyjęty został nowy arkusz oceny nauczyciela akademickiego, wniosła autopoprawkę (usunięcie §3, pkt. 5 oraz wynikającą z tego potrzebę przenieśnięcia. Do przemyślenia poddała także zmianę brzmienia §1 pkt. 5, aby nowo zatrudnieni nauczyciele akademicy byli poddawani ocenie dopiero po upływie pierwszych dwóch lat od zatrudnienia). Inny temat podjęty w dyskusji, w której głos zabrali: prof. Roman Kołacz, prof. Jerzy Weber, prof. Adam Szewczuk, prof. Andrzej Zachwieja, Anna Dzieciół-Solecka – dyrektor Działu Kadr i Spraw Socjalnych, dotyczył kwestii niewypetnienia arkusza

oceny i wystawienia w związku z tym oceny negatywnej. Wątpliwość dotyczyła też zapisów §4 pkt. 3 i przebiegu procesu odwoławczego w regulaminie oceny oraz zadań komisji wydziałowych oraz kompetencji komisji odwoławczej. W dyskusji głos zabrali: prof. Antoni Golachowski, prof. Jerzy Weber, prof. Bernard Kontny, dr Robert Karczmarczyk, prof. Roman Kołacz, prof. Andrzej Drabiński, prof. Adam Szewczuk, prof. Andrzej Zachwieja, prof. Andrzej Kotecki, prof. Krzysztof Kubiak i prof. Danuta Parylak, a w jej wyniku prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz zaproponowała poprawki redakcyjne. Uchwała z tymi zmianami została przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym (31 głosów za).

Wykorzystanie aparatury naukowej i dydaktycznej

Prof. Tadeusz Trziszka, przedstawiając materiał o stanie wykorzystania aparatury naukowej i dydaktycznej, zwrócił uwagę na tendencję spadkową w zakupach aparatury, która wynika z nasycenia i zmniejszenia zapotrzebowania na sprzęt naukowo-badawczy. Podkreślił równocześnie, że konieczna jest np. wymiana przestarzałych systemów teleinformatycznych na nowe czy zainstalowanie nagłośnienia w patio budynku głównego. Dyskusja koncentrowała się wokół zmniejszenia środków przeznaczonych na zakup aparatury. Prof. Roman Kołacz wyraził zaniepokojenie tym faktem. Jest to konsekwencją zablokowania środków na wydziałach z amortyzacji – tłumaczył prof. Bernard Kontny. Na obawy rektora, że zbyt mało składanych jest wniosków do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), prof. Prof. Tadeusz Trziszka odpowiedział, że problem ze środkami z NCBiR wiąże się z faktem, iż – jak poinformowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – taki sprzęt nie może być wykorzystywany do innych celów niż badania, np. dydaktyki. Prof. Andrzej Drabiński zwrócił uwagę na mały stopień wykorzystania profesjonalnej aparatury w sytuacji, kiedy brakuje odpowiedniego sprzętu. Rektor

prof. Roman Kołacz podniósł również kwestię utworzenia na uczelni laboratoriów certyfikowanych, podkreślając, że należy podjąć proces akredytacji, żeby Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu mógł zarabiać poprzez świadczenie usług na zewnątrz. Głos w dyskusji dotyczącej laboratorium akredytowanego – wskazując na problemy z tym związane, dotyczące finansowania, kosztów akredytacji oraz możliwości połączenia realizowania zadań dydaktycznych i zleceń zewnętrznych, zabrali także: prof. Witold Janeczek, prof. Józefa Chrzanowska oraz prof. Jerzy Weber.

Współpraca z zagranicą

Informację na temat współpracy uczelni z zagranicą przedstawiła prorektor prof. Alina Wieliczko. Podsumowując zakończony już program Erasmus LPP, podkreśliła, że liczba stypendystów systematycznie rosła oraz zrównała się liczba wyjeżdżających i przyjeżdżających. Najwięcej gości przyjeżdża na Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, a najwięcej wyjeżdżających studentów odnotowuje Wydział Medycyny Weterynaryjnej. Prof. Alina Wieliczko podziękowała dziekanom i koordynatorom wydziałowym programu Erasmus oraz prorektor prof. Danucie Parylak za udostępnianie bazy noclegowej. Podkreśliła także, że priorytetem jest umiędzynarodowienie uczelni.

W dyskusji rektor prof. Roman Kołacz zwrócił uwagę na zbyt małą liczbę wyjazdów studentów z wydziałów Nauk o Żywności oraz Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt. Przyczyny wynikają z systemu bolońskiego, a w przypadku Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt, na terenie Unii Europejskiej brakuje odpowiedniej oferty edukacyjnej w tym obszarze. Wymieniano też jako przyczyny: różny poziom mobilności studentów, obawy w aspekcie psychospołecznym oraz brak środków finansowych. Prof. Józefa Chrzanowska podkreśliła, że wbrew pozorom czynnik ekonomiczny jest istotny i apelowała o większe wsparcie finansowe wyjeżdżających studentów.

Prof. Alina Wieliczko zapewniła, że można składać podania o dodatkowe środki, a nowy system finansowania Erasmus+ sprawia, iż studenci otrzymujący stypendia socjalne będą dostawali ekwiwalent. Na stypendia Biura Uznanalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej wyjechały do tej pory 22 osoby. Rektor prof. Roman Kołacz podziękował za działalność pionu współpracy z zagranicą i prosił o większą aktywność wydziałów.

Uczelniane archiwum

Informacje na temat działalności Archiwum przedstawił prorektor prof. Andrzej Drabiński, który poinformował, że obie osoby zatrudnione w Archiwum właściwie wykonują swoje obowiązki. Dodał także, że do 2016 roku nie przewiduje się inwestycji związanych dla tej jednostki oprócz zakupu szaf kompaktowych (koszt ok. 80–100 tys. zł rocznie). Archiwum jest informatyzowane, opracowana została elektroniczna baza danych, co ułatwia pracę i wyszukiwanie informacji. Na koniec podziękował kierownik Bożenie Majer i jej współpracownicy, zaś rektor prof. Roman Kołacz wyraził uznanie prof. Andrzejowi Drabińskiemu za nadzór sprawowany nad tą jednostką.

Informatyzacja uczelni

Prof. Andrzej Drabiński omówił stan informatyzacji uczelni. Podkreślił, że jest to proces ciągły, a przed uczelnią stoją cały czas nowe zadania – potrzebna jest wymiana sprzętu i oprogramowania czy też zatrudnienie informatyka w każdym dziekanacie. W Centrum Sieni Komputerowych zatrudnionych jest 10 osób. Utrzymane zostanie Centrum Sieni Komputerowych, które odpowiada za sieć, zakup komputerów i oprogramowania. Planuje się zakup programu USOS (obecnie wykorzystywany jest system eORDO). W omawianym materiale wymienionych zostało 50 zadań inwestycyjnych, których realizacja zależy od budżetu. Najpilniejsze z nich to wymiana przestarzałych

centrali telefonicznej oraz wymiana komputerów w Bibliotece Głównej.

W dyskusji zwracano uwagę na: przestarzały sposób rejestrowania wpłat przez studentów, którzy muszą dostarczać dokumenty papierowe, błędy pojawiające się w wirtualnych kontaktach studentów (prof. Krzysztof Pulikowski), niekompatybilność systemu księgowego oraz systemu eORDO, brak sieci bezprzewodowej w niektórych akademikach (prof. Danuta Parylak), brak informacji dla studentów na stronie internetowej w języku angielskim (dr Robert Karczmarczyk).

Kwestor Urszula Paczkowska-Szczerba poinformowała, że w przypadku systemu rekrutacyjnego i księgowego wpłaty widoczne są automatycznie i system do generacji kont wirtualnych w tym wypadku działa sprawnie. Dyrektor Centrum Sieni Komputerowych Piotr Sawicki tłumaczył, że integracja systemów bankowego i księgowego nie obejmuje jedynie sprawy kont i wpłat – mamy system do generacji kont indywidualnych, funkcjonuje zmodyfikowany system eORDO (z różną spójnością przesyłania subkont), a obecnie czekamy z naprawą wymienionych usterek, do momentu zakończenia procedury przetargowej. Sieć bezprzewodowa sprawnie działa w jednym akademiku i zaplanowano, że do października będzie dostępna także w DS Talizman.

Rektor prof. Roman Kołacz zauważył, że tworzenie i zamieszczanie informacji dla studentów w języku angielskim jest to zadanie Biura Informacji, Promocji i Rekrutacji. Prof. Alina Wieliczko poinformowała, że jest opracowany nowy przewodnik dla stypendystów programu Erasmus+, który można przenieść na stronę główną Prof. Andrzej Drabiński, podsumowując dyskusję, zaznaczył, że w skali uczelni trzeba się zdecydować na jeden system, szczególnie w sytuacji, gdy coraz więcej osób zwraca się do CSK o wykonanie pracy, które dotychczas były wykonywane w dziekanatach czy innych jednostkach. Zapowiedział też, że jeśli chodzi o stronę anglojęzyczną, to Biuro Informacji, Promocji

i Rekrutacji zamieści każdą informację w języku angielskim, jeśli tylko otrzyma takie zgłoszenie. Na koniec rektor prof. Roman Kołacz podziękował prorektorowi Drabińskiemu i dyrektorowi Sawickiemu za pracę i zaangażowanie.

Transfer wiedzy i nowe przedsięwzięcia B+R

Prorektor prof. Tadeusz Trziszka poinformował o działaniach realizowanych w obszarze transferu wiedzy i innowacji. Dodał, że w ostatnim czasie odbyło się w tej sprawie spotkanie, w którym uczestniczył również prof. Jarosław Bosy. Mgr Janusz Gaca, dyrektor Biura Innowacji, Wdrożeń i Komercejalizacji, wyjaśniając szczegóły podjętych inicjatyw w zakresie transferu wiedzy i nowych przedsięwzięć, poinformował, że rozpoczęto działania zmierzające do wypracowania trybu postępowania przy podziale środków. To wszystko, co dotyczy komercjalizacji wyników badań naukowych, jest przedmiotem eksperymentalnego programu Spin-Tech. – Jesteśmy w połowie realizacji tego projektu – przygotowywaniu analiz – poinformował dyrektor Janusz Gaca, dodając, że skupiliśmy się na projektach NCBiR o charakterze pilotażowym. Rozpoczęta się także procedura wyceny patentów. Ostatnim elementem programu będzie tworzenie spółki celowej w formie spółki akcyjnej INNOVA SA. Zamykając dyskusję, prof. Tadeusz Trziszka zachęcił do kreowania nowych pomysłów na firmy spin-offowe, bo to przyszłość uczelni i stawianie na mobilność naukową.

Działalność Stowarzyszenia Absolwentów

Prof. Jerzy Bieniek, prezes Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, omówił działalność stowarzyszenia, podkreślając statutowy cel, związany z organizacją spotkań – zjazdów absolwentów mających za zadanie integrację absolwentów i promocję uczelni. Poinformował, że w maju odbędą się dwa takie spotkania. – Jesteśmy ich

współorganizatorami i staramy się, aby nasi absolwenci byli członkami rad biznesu funkcjonujących przy wydziałach – dodał. Równocześnie zaprosił do śledzenia bieżących informacji, jakie znajdują się na stronie głównej stowarzyszenia (www.saar.pl).

System Zapewnienia Jakości Kształcenia

Komentarz do materiału na temat Uczelnianego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia przedstawiła prorektor prof. Danuta Parylak, podkreślając, że jest to obowiązek wynikający z procesu bolońskiego. Jest to kluczowe kryterium w ocenie uczelni w sferze dydaktyki. Podziękowała przewodniczącemu i członkom Senackiej Komisji ds. Zapewnienia Systemu Jakości Kształcenia za zaangażowanie.

Przewodniczący komisji prof. Józef Sowiński wyjaśnił, że przedstawiony senatorom dokument przygotowany został na podstawie sprawozdań wydziałowych. Zwrócił uwagę na trzy problemy: po pierwsze, system ankietyzacji studentów jest przestarzały i niedopasowany do dzisiejszych warunków, szczególnie że system ten jest elementem oceny pracowników; po drugie, brak w komisji przedstawiciela studentów, na pochwałę natomiast zasługuje aktywność przedstawicieli doktorantów; po trzecie, trzeba się zmierzyć z wyzwaniem budowania nowoczesnej uczelni, opartej na wymianie międzynarodowej, gdyż mobilność jest kluczową sprawą, a system boloński jej zdecydowanie służy.

Jako pierwszy głos zabrał prof. Krzysztof Pulikowski, który zaznaczył, że ten system wdrażamy już 10 lat, a wysiłki idą cały czas na zbieranie danych i zmienianie systemu. Zebrany materiał należy wykorzystać i przeanalizować, a wnioski wdrożyć do realizacji. Prof. Jerzy Weber wyraził zaniepokojenie faktem, że przyjmujemy coraz słabszych studentów i poziom drastycznie się obniża. Dodatkowym problemem jest liczebność grup: dawniej grupa liczyła 12 osób, teraz jest powyżej 20. Zasugerował, aby zmienić formę

ankietyzacji studentów, gdyż jego zdaniem pytania są zbyt enigmatyczne i wybrane niefortunnie. Wyraził opinię, że skonstruowanie takiej ankiety powinno być zlecone fachowcom, którzy są specjalistami w tej dziedzinie. Apelowwał także o stworzenie ankiety tak, aby służyła ona pracownikowi, żeby mógł wyciągnąć z niej wnioski i poprawić swoją pracę jako nauczyciel. W podobnym tonie wypowiadali się profesorowie Andrzej Kotecki i Adam Szewczuk, który dodatkowo uzupełnił wypowiedź przedmówcy i apelował o zmianę podejścia od ankietyzacji na bardziej profesjonalne. Dr hab. inż. Andrzej Zachwieja zaznaczył, że wyniki przedstawionej analizy sugerują, kiedy realizacja efektywnego kształcenia byłaby lepsza i te wnioski również powinny znaleźć się w podsumowaniu prac komisji. Prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz podkreśliła, że liczba osób biorąca udział w przygotowaniu sprawozdania jest imponująca, zaznaczyła równocześnie, że system nie jest kompleksowy, gdyż nie obejmuje studiów doktoranckich i podyplomowych, co będzie zarzutem przy ocenie instytucjonalnej Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Należy również dopracować współpracę pomiędzy przedstawicielami uczelni w PKA P a Komisją ds. Zapewnienia Systemu Jakości Kształcenia.

Prof. Józefa Chrzanowska wyjaśniła, że ankieta była dostosowana do systemu i możliwości, a jej treść była konsultowana z socjologami. W porównaniu z poprzednią ankietą liczba pytań została ograniczona. Problemem jest brak zainteresowania studentów dbaniem o jakość kształcenia, a bez tego trudno realizować sam proces.

Prof. Józef Sowiński stwierdził, że sama zmiana pytań musiałaby odbyć się całościowo, co w obecnej sytuacji nie jest możliwe, gdyż istnieją techniczne problemy, które nie pozwalają stosować szeregu najnowszych rozwiązań. Prof. Danuta Parylak zwróciła uwagę, że wymagane jest przeprowadzenie ankiety na tzw. wejściu na studia – której stworzenia podjęto się Centrum

Kształcenia na Odległość oraz ankieta absolwenta. Podkreśliła, że komisja wnosi ogromny wkład pracy i robi to społecznie, wykonuje działania dużo szersze niż zapisane w jej obowiązkach. Dodała na koniec, że podczas ostatniego spotkania prorektorów ds. spraw studenckich i kształcenia podjęto również ten problem i należy podkreślić, że działania na naszej uczelni w tym obszarze – dzięki zaangażowaniu prof. Józefy Chrzanowskiej – są mocno zaangażowane, a system trzeba udoskonalać wspólnie.

Rektor prof. Roman Kołacz wyraził zadowolenie z dyskusji, dodając, że jakość kształcenia jest jednym z najważniejszych priorytetów. Oceniał dokument za bardzo dobry i bogaty w cenne uwagi.

Prof. Jerzy Weber postulował, aby ustalić minimum punktowe przy przyjmowaniu na studia, bowiem poziom studentów zależy od tego, jakich mamy kandydatów.

Sprawy osobowe

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski o dalsze zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Krzysztofa Kubiaka na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i oraz dr. hab. Grzegorza Kopija na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt w Instytucie Biologii.

Sprawy różne i interpelacje

Odpowiedź na interpelację w sprawie stanu zaawansowania prac związanych z konsolidacją z Uniwersytetem Wrocławskim przedstawił rektor prof. Roman Kołacz. Przypomniał historię tej inicjatywy, nawiązując do Deklaracji Pawłowickiej, podpisanej w 2010 r. przez rektorów siedmiu wrocławskich uczelni i sformułowanego w 2010 roku porozumienia o utworzeniu Wrocławskiej Unii Akademickiej. Uchwałą senatu z 21 kwietnia 2011 r. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu poparł tę inicjatywę, a podobne uchwały przyjęły senaty: Uniwersytetu Ekonomicznego, AWF i Uniwersytetu Medycznego;

wycofały się uczelnie artystyczne. Nie rozpatrywał tej kwestii senat Uniwersytetu Wrocławskiego, gdyż kilka rad wydziałów podjęło uchwały przeciwno – ale sprawa była otwarta. Wrocławska Unia Akademicka miała być etapem przejściowym przed stworzeniem jednego uniwersytetu, ale już w wystąpieniu wyborczym przed drugą kadencją prof. Roman Kołacz wycofał się z tego pomysłu.

Po wcześniejszym spotkaniu z rektorami tych trzech uczelni rektor prof. Marek Bojarski skierował do nich list z zaproszeniem do tworzenia wspólnego uniwersytetu. List ten został odczytany na październikowym posiedzeniu senatu Uniwersytetu Przyrodniczego. Ustalono kalendarz postępowania, a w sprawach roboczych spotykali się prorektorzy ds. rozwoju – prof. Andrzej Drabiński i prof. Robert Olkiewicz. Propozycja przewiduje, żeby Uniwersytet Przyrodniczy przyłączył się jako uczelnia w całości i stworzył kolegium przyrodnicze (organizacyjnie włącza się uczelnia jako całość z całym majątkiem, zachowując odrębność finansową – nie będzie tylko rektora i senatu). Propozycja prof. Romana Kołacza przewiduje, aby okres odrębności finansowej z zachowaniem płac itp. trwał przez dwie kadencje, czyli osiem lat. Jednocześnie ustalono, że jeżeli miałyby dojść do połączenia, to potrzebny jest audyt finansowy. Ostateczne decyzje mogą się odbyć tylko za zgodą senatów. Należy także opracować wspólny statut na ośmioletni okres przejściowy, który będzie opracowany przez komisje senackie poszczególnych uczelni.

Prof. Andrzej Drabiński, zabierając głos, poinformował o przebiegu spotkań na Uniwersytecie Wrocławskim. Ustalono, że audyt powinna przeprowadzić firma zewnętrzna. Odpowiednie zlecenie, zgodnie z procedurą, przekazano firmie consultingowej, które ma być gotowe do 9 maja lub później, jeśli będzie miał być uwzględniony rok 2013. Uniwersytet Wrocławski przewiduje powołanie komisji doraźnej ds. połączenia w maju br., a w czerwcu sprawa połączenia stanie na posiedzeniu

senatu tej uczelni. Podobnie powinien postąpić senat Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Proces legislacyjny można rozpocząć dopiero po wyrażeniu zgody przez senaty łączących się uczelni. Przykład uczelni szczecińskich nie jest właściwy, bowiem tam zlikwidowano dwie uczelnie i powołano jedną nową. Lepszym punktem odniesienia jest Uniwersytet Jagielloński, do którego Akademia Medyczna została włączona, z zachowaniem rozdzielności finansowej na pewien okres.

Rektor prof. Roman Kołacz zapowiedział, że w najbliższym czasie trzeba będzie przeprowadzić dyskusję merytoryczną, a terminy wspomniane przez prof. Andrzeja Drabińskiego wynikały ze wstępnych ustaleń. Są one mało realne, szczególnie gdy rozszerzony zostanie audyt finansowy o rok 2013, co byłoby zdecydowanie korzystne. Rektor prof. Roman Kołacz opowiedział się za tym, aby jeszcze przed wakacjami powołać komisję, ale decyzje trzeba podejmować na podstawie wypracowanego przez komisje projektu statutu. Dziekani zadecydują, czy dyskusja ma zejść na szczebel rad wydziałów, bo to one upoważniają do głosowania na senacie. Pozytywne decyzje rady wydziału dają mocniejszy mandat dla senatorów podczas głosowania. W dyskusji głos zabrali profesorowie Antoni Golachowski, Andrzej Drabiński i Andrzej Zachwieja. Podsumowując dyskusję, rektor prof. Roman Kołacz stwierdził, że nie będzie forsował niczego na siłę, jeśli nie będzie zgody środowiska akademickiego, to takiej decyzji nie podejmiemy.

Po zakończeniu posiedzenia senatu odbyła się uroczystość otwarcia nowej siedziby Studium Języków Obcych.

MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

Rzecznik Prasowy

PAULINA BOROŃ-KACPEREK

Dyrektor Biura Informacji,

Promocji i Rekrutacji

AZS rządzi!



Klub Uczelniany AZS działający na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu istnieje od ponad 60 lat. Od samego początku największą aktywność studenci przejawiali w grach zespołowych. Tak jest zresztą do dziś. Kochają koszykówkę, siatkówkę i piłkę nożną. Ogromną popularnością cieszą się także sporty indywidualne: lekkoatletyka, pływanie, sporty walki i jeździectwo. I to właśnie w tych dyscyplinach nasi zawodnicy odnoszą największe sukcesy, wspominając chociażby złoty medal zdobyty na Akademickich Mistrzostwach Polski przez siatkarzy czy medal brązowy w koszykówce. Medale AMP zdobywają także zawodnicy w tak pięknej dyscyplinie sportu, jaką jest jeździectwo.

W ostatnich latach popularność zyskują stosunkowo młode dyscypliny sportu jak np. futsal czy kolarstwo górskie. Nasi piłkarze zdobywali dwukrotnie wicemistrzostwo w rozgrywkach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej. Godnie reprezentowali barwy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w rozgrywkach I i II Polskiej Ligi Futsal. W rozgrywkach ligowych biorą udział także siatkarki, które w obecnym sezonie pną się do góry tabeli III ligi. Ten sam zespół dwukrotnie zajął 8. miejsce w prestiżowym turnieju Akademickich Mistrzostw Europy.

Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o prężnie działającej sekcji karate shotokan, której zawodnicy są w czołówce tej dyscypliny w kraju. Na przestrzeni blisko 40 lat karatecy z logo UP we Wrocławiu na kimonach

zdobycy medale mistrzostw świata i Europy (w tym złote), a także mistrzostw polski i akademickich mistrzostw polskich.

Klub Uczelniany AZS UP we Wrocławiu jest również cenionym w środowisku sportu akademickiego organizatorem wielu zawodów o randze lokalnej, ogólnopolskiej jak i międzynarodowej. Klub włącza się także aktywnie w życie sportowe uczelni, współorganizując „Dzień Sportu”, a obecnie „Dni Przyrodnika”, mistrzostwa uczelni w koszykówce, siatkówce, a także bijącą wszelkie rekordy popularności w ostatnich latach Międzywydziałową Ligę Futsal. Co roku bierze w niej udział kilkadziesiąt zespołów.

Prezesami Klubu Uczelnianego AZS byli m. in.: Andrzej Zarzecki, Jerzy Mańka, Jerzy Nurski, Bogdan Rubiś, Jerzy Nir, Marek Tymochowicz, Tomasz Żurowski, Dariusz Bator, Mirosław Szewczyk, Piotr Marszał. Jesienią ubiegłego roku na walnym zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie: Wojciech Pusz – prezes, Sebastian Bednarz – wiceprezes ds. sportowych, Piotr Marszał – wiceprezes ds. organizacyjnych oraz członkowie zarządu: Kamila Knop, Aleksandra Gacek, Jan Ciesielski i Maciej Kasprzak.

W nowy sezon sportowy weszliśmy z nową odsłoną witryny internetowej, do której odwiedzenia serdecznie zapraszamy (<http://www.azs.up.wroc.pl>). Zapraszamy również wszystkich studentów, doktorantów i pracowników, którzy chcieliby uprawiać sport i reprezentować barwy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. A jest w czym wybierać! Czekają na Państwa sekcje: futsal, karate shotokan, kolarstwo górskie, koszykówka kobiet, koszykówka mężczyzn, lekkoatletyka, narciarstwo, piłka siatkowa kobiet, piłka siatkowa mężczyzn, pływanie, snowboard, tenis, tenis stołowy, sporty siłowe.

dr inż. WOJCIECH PUSZ

Prezes KU AZS Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

A kto tak pięknie w piłkę gra?

A kto tak gra? a kto tak gra? a kto tak pięknie w piłkę gra? to AZS jUPi Wrocław sialalalalala – Tę piosenkę w obecnym roku bardzo często można było słyszeć z ust piłkarzy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, gdyż obecny rok akademicki jest kolejnym, w którym nasza drużyna osiąga rewelacyjne wyniki w rozgrywkach studenckich w futsalu.

AZS Uniwersytet Przyrodniczy Futsal team to od kilku lat jedna z najsilniejszych na Dolnym Śląsku reprezentacji uczelnianych w halowej odmianie piłki nożnej. Futsal jest jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych wśród studentów w naszym kraju. Każdego roku w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Polski rywalizuje około 200 uczelni, gdzie w finale tych rozgrywek spotyka się 16 najlepszych akademickich drużyn z Polski.

Historia futsalu na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu sięga lat 90., jednak tak naprawdę prawdziwe sukcesy zaczęły się pojawiać około pięciu lat temu i od tamtego czasu Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu rok w rok znajduje się w ścisłej czołówce w rozgrywkach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej w futsalu. W obecnym roku akademickim nasza drużyna osiągnęła po raz pierwszy w historii zwycięstwo w tych jakże prestiżowych rozgrywkach, pozostawiając za swoimi plecami takie piłkarskie potęgi jak

PWSZ Wałbrzych czy uczelnię naszpikowaną sportowcami AWF Wrocław.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu również każdego roku uczestniczy w rozgrywkach Halowego Pucharu Polski, gdzie można się zmierzyć z zespołami, które na co dzień występują w profesjonalnych rozgrywkach prowadzonych przez PZPN. W ostatnich dwóch latach zdołaliśmy awansować do 1/16 Halowego Pucharu Polski, co spowodowało, iż na Hali Sportowej przy Chełmońskiego gościliśmy takie utytułowane zespoły jak Rekord Bielsko-Biała (Ekstraklasa Futsalu, wielokrotny medalista rozgrywek i zdobywca pucharu Polski) oraz Gwiazdę Ruda Śląska (obecnie 1 Polska Liga Futsalu z przeszłością Ekstraklasową).

W ostatnich latach dwa razy UP Futsal team awansował do Finału Akademickich Mistrzostw Polski, gdzie w tym roku zajęliśmy 15 miejsce, a dwa lata temu osiągnęliśmy ogromny sukces, zajmując wówczas szóste miejsce w klasyfikacji generalnej oraz



FOT. LUKASZ DYGUS

zdołaliśmy złoty medal w klasyfikacji uczelni przyrodniczo-społecznych.

Studenci, reprezentujący uczelnię w rozgrywkach futsalowych, to grupa zakochanych w tej dyscyplinie osób, którzy mimo późnych godzin treningów (21:30) zawsze w komplecie stawiają się na zajęciach, chcąc z treningu na trening podnosić swoje umiejętności piłkarskie, które będzie można później przełożyć na wygrane mecze w rozgrywkach DLM, AMP czy też Halowego Pucharu Polski.

– *Chciałbym bardzo podziękować chłopakom za ogromne zaangażowanie, za ogromne chęci i wolę walki. Dzięki takiemu podejściu udaje nam się osiągać tak wspaniałe sukcesy. I choć nie jesteśmy uczelnią sportową, mamy duży sportowy potencjał. Wierzę, że te sukcesy, wyniki i medialne informacje o Futsal Team UP Wrocław jeszcze chętniej będą przyciągać na naszą uczelnię ciekawych, ambitnych piłkarzy, którzy będą w dalszym ciągu walczyć o jak najwyższe cele sportowe i promocję Uniwersytetu Przyrodniczego nie tylko w świecie piłki nożnej* – podsumował trener Sebastian

Bednarz, absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Nie tylko rozgrywkami międzyuczelnianymi żyją nasi studenci. Jak się okazuje kolejnym potwierdzeniem ogromnej popularności futsalu na UP są coroczne rozgrywki Międzyuczelnianej Ligi Futsalu (w obecnym roku akademickim odbywa się 11. edycja tych rozgrywek). Co roku od ponad dekady w rozgrywkach uczestniczy około 500 studentów UP, którzy w czwartkowe wieczory rozgrywają zacięte boje, walcząc o tytuł Mistrza MLF UP. Jest to kolejna wielka promocja futsalu i mimo upływu kolejnych lat liga w dalszym ciągu cieszy się ogromnym wzięciem, a dzięki niej udaje się wyłowić kolejnych ciekawych zawodników, którzy mogli by z sukcesami reprezentować barwy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej.

SEBASTIAN BEDNARZ
trener

Lista studentów, którzy reprezentują UP we Wrocławiu w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu:

- Łukasz Głogosz (weterynaria)
- Stanisław Kołeczko (budownictwo)
- Michał Kołodziejcki (budownictwo)
- Miłosz Culic (odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami)
- Roland Tomala (zootechnika)
- Marcin Krajewski (ekonomia)
- Jan Ciesielski (ekonomia)
- Konrad Juszczyżyn (zarządzanie i inżynieria produkcji)
- Patryk Madaliński (biotechnologia)
- Mateusz Barton (rolnictwo)
- Bartosz Frąckowiak (ekonomia)
- Tomasz Kupiec (budownictwo)
- Kamil Dziubczyński (odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami)



Młodzi karatecy Uniwersytetu Przyrodniczego

Sekcja karate shotokan na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu rozpoczęła swoją działalność w roku 1975. Jest najstarszą we Wrocławiu i jedną z pierwszych, jakie powstały w Polsce. Od samego początku jest związana z Akademickim Związkiem Sportowym i Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Pod koniec lat 80. i na początku lat 90. nastąpił dynamiczny rozwój sekcji, który trwa do dziś. Kadre trenerską stanowią mgr inż. Andrzej Zarzycki trener I klasy i mgr Magdalena Ojak instruktor karate shotokan.

Treningi w sekcji to perspektywa długofalowego rozwoju i możliwość osiągania sukcesów sportowych na różnych poziomach. Zawodnicy osiągnęli największe sukcesy sportowe, zdobywając medale Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy. Sekcja jest znana również z organizowania wielkich i małych

impres sportowych. Największym osiągnięciem było zorganizowanie Akademickich Mistrzostw Świata Karate, Akademickich Mistrzostw Europy Karate i Mistrzostw Europy Shotokan oraz Turniejów Funakoshi Cup, w których udział brały reprezentacje narodowe takich potęg jak Japonia, Francja, Niemcy i Wielka Brytania. Od dwudziestu sześciu lat organizowane są seminaria karate z najlepszymi trenerami i mistrzami jak Shihan Kenneth Funakoshi (USA, 10. Dan), Masao Kagawa (Japonia), Antonio Seba (Hiszpania), Wayne Otto (Wielka Brytania), Myriam Szkuldlarek (Francja). W kraju zajmujemy się organizacją Mistrzostw Polski AZS Karate i Akademickich Mistrzostw Polski Karate.

ANDRZEJ ZARZYCKI

Finaliści karate shotokan w roku 2013

Mistrzostwa Polski Seniorów

- I miejsce kata ind. kobiet
Michalina Łoboda
- I miejsce kumie ind mężczyzn +84 kg
Michał Bąbos
- III miejsce kumie ind kobiet -68 kg
Iga Butrym
- I miejsce kumie ind mężczyzn -75 kg
Filip Pająk

Mistrzostwa Polski AZS Karate

- II miejsce kumie ind mężczyzn +84 kg
Michał Bąbos
- II miejsce kumie ind kobiet -68 kg
Iga Butrym
- II miejsce kumie drużynowe kobiet
- III miejsce kata ind. mężczyzn
Jakub Kałużka

Budapeszt Open

- I miejsce kumie ind mężczyzn +84 kg
Michał Bąbos

Bratysława Open

- I miejsce kumie ind mężczyzn +84 kg
Michał Bąbos

Funakoshi Cup '13

- I miejsce kumie ind kobiet -68 kg
Iga Butrym
- II miejsce kumie ind kobiet -68 kg
Natalia Głogowska
- II miejsce kumie ind mężczyzn -75 kg
Filip Pająk
- III miejsce kumie ind mężczyzn -75 kg
Krzysztof Dębiński

Mistrzostwa Polski Juniorów

- II miejsce kumie ind mężczyzn +84 kg
Michał Bąbos
- III miejsce kumie ind kobiet -68 kg
Iga Butrym

Mistrzostwa Świata Shotokan

- II miejsce kumie drużynowe juniorów
- II miejsce kumie drużynowe seniorów
- III miejsce kumie indywidualne mężczyzn

Rower i dziewczyna

Jak śpiewa Lech Janerka, „rower to jest świat”. Pod tym z pewnością mogłaby podpisać się Monika Brzeźna, studentka III roku inżynierii środowiska, a jednocześnie podwójna srebrna medalistka Górskich Mistrzostw Polski, złota medalistka w jeździe parami oraz w drużynie. „Genetycznie obciążona” kolarstwem zawodniczka TTK Pacific Toruń i AZS UP Wrocław MTB Team codziennie ciężko trenuje i marzy o kolejnych sukcesach.

– Dlaczego akurat rower? – zastanawia się Monika Brzeźna. – *Od dziecka lubiłam sport. A wybór był oczywisty, bo kolarstwo to nasza rodzinna dyscyplina. Wszystko zaczęło się od mojego wujka – Jana Brzeźnego (m.in. olimpijczyk z Montrealu, 2-krotny zwycięzca Tour de Pologne, 18-krotny medalista Mistrzostw Polski, kilka razy wygrywał etapy na Wyścigu Pokoju). Zaraził on kolarstwem swojego młodszego brata, a mojego tatę, który także się ścigał przez kilka lat, odnosząc wiele sukcesów. Następna była moja starsza siostra Paulina, której tato próbował początkowo wybić kolarstwo z głowy, sądząc, że to za ciężki sport dla dziewczyny. Na szczęście mu się to nie udało... Teraz Paulina to olimpijka z Pekinu, multimedalistka Mistrzostw Polski, moja klubowa koleżanka, a także trenerka.*

W takim otoczeniu chyba nie było innego wyjścia jak wsiąść na rower i zacząć wygrywać. Pani Monika doskonale pamięta swoje pierwsze zwycięskie zawody, bo jednocześnie były jej pierwszym wyścigiem w życiu. Chodziła wtedy do 5 klasy podstawówki. – *Gdy mama zobaczyła ogłoszenie o wyścigu rozgrywanym w okolicy dla dzieci w moim wieku, przygotowano mi rower, pojechałam i... wygrałam!* Te zawody doprowadziły zdolną piątoklasistkę do zdobycia Górskiego Wicemistrzostwa Polski senierek w 2013 r., które według pani Moniki jest jej największym osiągnięciem. – *Chociaż każdy medal Mistrzostw Polski oraz zwycięstwo były dla mnie ważne i tak samo cieszyły – opowiada. A jeśli chodzi o porażki, to przyznaje, że było ich sporo. – Nie potrafię określić, która była największa. Staram się wyciągać z nich*

wnioski, aby nie powielać błędów w przyszłości. Monika Brzeźna jest przekonana, że najgorsza porażka może przyczynić się do największego sukcesu.

Nie ma dnia bez treningu

Jednak aby go osiągnąć, niezbędna jest systematyczność, za którą w kolarstwie nie przepada. – *Niestety, jest to sport, w którym ta cecha jest naprawdę ważna. Nawet jeden dzień bez treningu może odbić się na formie. Dlatego muszę trenować codziennie, a zimą nawet dwa razy. Wytchnieniem są przejażdżki, czyli spokojny, krótki trening (1–1,5 godz.), który przypada po wyścigu lub kilku ciężkich treningach. – Mam wtedy prawie cały dzień dla siebie – opowiada. Zazwyczaj poranek rozpoczyna od ćwiczeń stabilizacyjnych i wzmacniających.*



▲ Monika Brzeźna

Po śniadaniu przygotowuje się do treningu, który trwa od jednej do nawet pięciu godzin. Po treningu jeszcze rozciąganie, a resztę dnia przeznaczają na odpoczynek i na naukę. Na pytanie, co robi w czasie wolnym, odpowiada, że się uczy.

Pani Monika długo zastanawiała się nad wyborem uczelni. – *Na początku miałam rozpocząć naukę na AWF-ie, jednak chciałam studiować na kierunku związanym z nauką ścisłą. UP miał bardzo ciekawą i wszechstronną ofertę studiów. Wybrałam inżynierię środowiska, jednak jeszcze nie wiem, co będę robiła w przyszłości. Liczę na to, że zrobię duże postępy w sporcie, co pozwoli mi spędzić jeszcze parę lat na rowerze. A dalej – zobaczymy... Chciałabym skończyć studia w terminie, żeby móc nadal rozwijać się w kolarstwie*

i zdobywać najpierw medale Mistrzostw Polski, a potem może nawet Świata i Olimpiady.

Rower jest wielce ok

Łączenie sportu i nauki nie jest łatwe. Zarówno studia, jak i treningi pochłaniają dużo czasu, dlatego bardzo ważna jest jego organizacja. Najgorzej jest oczywiście w okresie sesji, ale także w semestrze letnim. – *Wtedy sporo czasu spędzam na wyścigach i zgrupowaniach, przez co opuszczam dużo zajęć. Na szczęście władze wydziału oraz wykładowcy są bardzo wyrozumiali. Mam indywidualną organizację studiów, dzięki czemu łatwiej jest mi to wszystko poukładać. Cieszę się, że uczelnia jest tak pozytywnie nastawiona do sportowców. Mam nadzieję, że wystartuję w tym roku na Akademickich Mistrzostwach Świata w kolarstwie*

szosowym, które będą rozgrywane w okolicach Jeleniej Góry. Reprezentując barwy AZS Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, będę mogła się w jakiś sposób odwdziżyć za życzliwość.

Panią Monikę we Wrocławiu najczęściej można spotkać na uczelni. Studiuje zaocznie, na co dzień mieszka i trenuje w okolicach Sobótki. – *Jeśli zdarza mi się jeździć dla przyjemności z rodziną lub znajomymi, wybieram trasy rowerowe w Masywie Słęży. Naprawdę polecam! Na pytanie, czy trening to dla niej praca czy przyjemność odpowiada, że i jedno, i drugie. – Czasami jest naprawdę ciężko, ale... lubię jeździć na rowerze.*

MAGDALENA KOZIŃSKA

Przegląd najważniejszych wydarzeń

luty 2014

3 lutego

- Prof. Andrzej Drabiński, prorektor ds. rozwoju uczelni wziął udział w spotkaniu z dyrektorem Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczącym środków finansowych na budowę przepławki dla ryb przy jazie na Bystrzycy w Samotworze (Warszawa).

4 lutego

- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem oraz prof. Danuta Parylak, prorektor ds. studenckich i kształcenia uczestniczyły w VI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Metodycznej pt. „Mistrzostwo pedagogiczne jako konieczna cecha wykładowcy uczelnianego”, której współorganizatorem był Samorząd Doktorantów UPWr. Konferencja była zorganizowana na UPWr w Auli JP11 CDN przy pl. Grunwaldzkim.
- Prof. dr hab. Alina Wieliczko spotkała się z przedstawicielami firmy Nokia Solutions and Networks, które zakończyły się podpisaniem umowy o współpracy. Sygnatariuszami umowy ze strony Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu byli prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem oraz prof. Andrzej Zachwieja, dziekan Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt, a ze strony firmy Nokia Solutions and Networks – Bartosz Ciepluch, dyrektor Europejskiego Centrum Oprogramowania i Inżynierii Nokia Solutions and Networks (NSN) we Wrocławiu. Zawarta umowa stwarza stronom możliwości opracowywania wspólnych projektów innowacyjnych, podejmowania współpracy w dziedzinie patentów, wspólnego uczestnictwa w projektach współfinansowanych ze

środków krajowych, unijnych i zagranicznych a studentom możliwości odbywania praktyk we wrocławskim oddziale firmy.

10 lutego

- Prof. A. Drabiński spotkał się z prezesem spółki Stawy Milickie, rozmawiając na temat programu „Biostrateg”.

18 lutego

- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył wernisaż „Polska–Peru 90 lat stosunków dyplomatycznych”. Honorowym gościem wystawy byli Ambasador Republiki Peru w Polsce Martha Chavarri Dupuy i Konsul Honorowy Kajetan Pyrzyński.
- Prof. R. Kołacz spotkał się z Prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem. Omawiano sprawy środowiska akademickiego i udziału Urzędu Miejskiego w rozwiązywaniu niektórych problemów.

19 lutego

- Rektor uczestniczył w zorganizowanym na Wydziale Nauk o Żywności jubileuszu 85-lecia prof. Zbigniewa Dudy.
- Rektor wziął udział w uroczystości zakończenia pierwszego etapu prac budowlanych największej, finansowanej ze środków UE, inwestycji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – budynku Geo-Info-Hydro. W najwyższym punkcie obiektu zawieszono wiechę.

20 lutego

- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył współorganizowaną z Dolnośląską Izbą Rolniczą konferencję z cyklu „Nauka i praktyka dla przyszłości dolnośląskiego rolnictwa”. Konferencję zorganizowano w Ponadregionalnym Centrum Kongresowym w Pawło-

wicach. W konferencji uczestniczyła także prof. Danuta Parylak.

- Na zaproszenie Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza rektor uczestniczył w spotkaniu z rektorami wrocławskich uczelni. Tematem spotkania były plany rozwoju Wrocławia na najbliższe lata ze szczególnym uwzględnieniem tych dotyczących środowiska naukowego. Prezydent zadeklarował realizację propozycji przewodniczącego KRUWOZ prof. R. Kołacza dotyczącą utworzenia przedszkola dla dzieci studentów i pracowników naukowych w rejonie ul. Parkowej, przekształcenia likwidowanej zajezdni tramwajowej przy ul. Olszewskiego w Centrum Kultury Studenckiej oraz zwiększenia nakładów na środowisko akademickie.

24 lutego

- Rektor uczestniczył w podsumowaniu Plebiscytu na najlepszego studenta sportowca i trenera akademickiego za rok 2013. Współorganizatorem wydarzenia była Dolnośląska Organizacja Środowiskowa AZS. Rektor wręczył dyplomy i statuetki 22 laureatom, w tym studentom Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu: Martynie Musiał – studentce zootechniki, nagrodzonej w dyscyplinie jeździectwo (srebrny medal AMP w klasyfikacji generalnej w kategorii ujeżdżenie profi, srebrny medal w klasyfikacji ogólnej uczelni, brązowy medal Mistrzostw Dolnego Śląska Seniorów w ujeżdżeniu); Klauдії Skrzyaniar, absolwentce weterynarii obecnie studentce zootechniki, nagrodzonej w dyscyplinie jeździectwo (złoty medal klasyfikacji generalnej i złoty medal w kategorii uczelni AMP w jeździectwie, srebrny medal w klasyfikacji generalnej

marzec 2014

uczelnij) Wojciechowi Praczykowi – studentowi ekonomii, nagrodzonemu w dyscyplinie lekka atletyka (złoty medal w klasyfikacji generalnej w rzucie dyskiem AMP w lekkiej atletyce).

- Prof. R. Kołacz udzielił jednogodzinnego wywiadu „Polskiemu Radiu”.
- Prof. A. Drabiński wziął udział w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Wrocławskiego Centrum Badań EIT+ sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu.

25 lutego

- Odbyło się kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Rektor odbył spotkanie z prof. Zbigniewem Horbowym, byłym prorektorem Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Rozmawiano o projekcie statuetek okolicznościowych na potrzeby Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. R. Kołacz przewodniczył obradom Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia Opola i Zielonej Góry.

27 lutego

- Rektor prof. R. Kołacz spotkał się z Tomaszem Pilawką Dyrektorem Ośrodka Szkolenia Zawodowego OHP we Wrocławiu. Omawiano możliwości współpracy.
- Gośćmi rektora byli Cecylia Biegańska i prof. Jerzy Zdanowski prezes zarządu wrocławskiej międzyuczelnianej fundacji „PRO HOMINE”. Tematem spotkania były bieżące problemy fundacji oraz organizacja obchodów 20-lecia.
- Prof. Roman Kołacz na spotkaniu ze Zbigniewem Wojciechowskim prezesem AGRAR Magnice omawiał kwestie związane z dzierżawą terenów należących do uczelni. W spotkaniu rektorowi towarzyszyli mgr Marian Rybarczyk kanclerz Uniwersytetu

Przyrodniczego we Wrocławiu oraz mgr inż. Zbigniew Rogula dyrektor Biura ds. RZD i Zarządzania Nieruchomościami.

- Prof. Danuta Parylak wzięła udział w IV Szalonej Studenckiej Nocy Naukowej, organizowanej corocznie w tłusty czwartek przez Dział Spraw Studenckich, Samorząd Studentów oraz Studenckie Koła Naukowe.

28 lutego

- Prof. Roman Kołacz przewodniczył obradom Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Rektor wraz z prof. T. Trziszką i prof. A. Drabińskim złożył wizytę nowo wybranemu Marszałkowi Województwa Dolnośląskiego Cezaremu Przybylskiemu. Rektor złożył gratulacje nowo wybranemu Marszałkowi i podsumował krótko okres dotychczasowej współpracy z urzędem.

3–7 marca

- Rektor przebywał na urlopie.
- Prorektor ds. studenckich i kształcenia przebywała na urlopie.

4 marca

- Prof. Andrzej Drabiński prorektor ds. rozwoju uczelni prowadził obrady Rady Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

5 marca

- Prof. A. Drabiński wziął udział w debacie „Polak, Europejczyk, Obywatel. 10 lat w Unii Europejskiej”, na Politechnice Wrocławskiej.

6 marca

- Prorektor ds. rozwoju uczelni uczestniczył w święcie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

7 marca

- Prof. A. Drabiński wziął udział w uroczystym posiedzeniu Senatu z okazji 20-lecia Uniwersytetu Opolskiego.

10 marca

- Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w organizowanym przez Studium Wychowania Fizycznego i Sportu jubileuszu 70-lecia mgr. Olgerda Furmanka.

11 marca

- Prof. Danuta Parylak gościła kolegium prorektorów Wrocławia, Opola i Zielonej Góry na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.
- Prof. R. Kołacz uczestniczył w uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. Günterowi Kirste i wręczenia dyplomów doktora habilitowanego oraz promocji

doktorów organizowanej na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu.

- Prof. A. Drabiński wziął udział w IV wojewódzkim etapie konkursu „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”.

12 marca

- Gościem Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu była dr Marika Shavlakadze, pracownik Water Management Institute of Georgian Technical University w Tbilisi (Gruzja). Dr Marika Shavlakadze, korzystając ze stypendium im. prof. Stanisława Tołpy, realizuje program w Instytucie Kształtowania i Ochrony Środowiska pod opieką dr Krystyny Bryś.
- Rektor prof. R. Kołacz wraz z prof. A. Drabińskim i prof. Danutą Parylak uczestniczyli w spotkaniu z emerytowanymi pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Spotkanie w patio gmachu głównego zorganizowane zostało przez Dział Kadr i Spraw Socjalnych.
- Odbyło się kolegium rektorskie z udziałem kanclerza mgr. M. Rybarczyka oraz kwestor mgr U. Paszkowskiej-Szczerby.

13 marca

- Rektor wziął udział w spotkaniu z Kazimierzem Hukiem, dyrektorem dolnośląskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rektorowi towarzyszyła prof. B. Kutkowska. Temat spotkania – propozycja zorganizowania konferencji „Rolnictwo dolnośląskie. 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej” pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
- Prof. A. Drabiński spotkał się z prezesem spółki „Stawy Milickie” S.A. Tematem spotkania był program „Biostrateg” (omówiono zakres badań, którymi zainte-

resowana jest spółka, a także skład planowanego konsorcjum).

14 marca

- Na zaproszenie dr. n.wet. Tadeusza Woźniaka Lubuskiego Wojewódzkiego lekarza Weterynarii w Zielonej Górze rektor prof. R. Kołacz wraz z byłymi rektorami prof. R. Badurą i prof. T. Szulcem oraz liczną delegacją z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej uczestniczyli w uroczystym otwarciu nowego budynku Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Zielonej Górze połączonym z odsłonięciem płaskorzeźby i tablicy upamiętniającej prof. Michała Mazurkiewicza Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu kadencji 2002–2008.
- Prorektor ds. rozwoju uczelni wziął udział w debacie „Czy polskie uczelnie są wsparciem nowoczesnej gospodarki?” w Instytucie Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Prof. D. Parylak uczestniczyła w posiedzeniu Senackiej Komisji Spraw Studenckich i Kształcenia, a następnie w Senackiej Komisji Finansowej.

17 marca

- Rektor prof. R. Kołacz gościł Marka Nowarę Prezesa Inter-System. Omawiano kwestie usterek wykrytych w budynku Wydziału Nauk o Żywności.
- Prof. R. Kołacz spotkał się z ks. Mirosławem Malińskim z Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka”. Omawiano sprawę objęcia patronatem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry XXXI Obozu Adaptacyjnego Duszpasterstw Akademickich Biały Dunajec 2014.

- Gościem rektora był poseł M. Jaros. Spotkanie dotyczyło przebywających w Polsce studentów z Ukrainy i ich problemów związanych z poborem do wojska.
- Prof. Danuta Parylak uczestniczyła w Konwencji Samorządu Studentów.

18 marca

- Rektor spotkał się z Małgorzatą Kosierkiewicz dyrektorem ds. klienta korporacyjnego PZU. Spotkanie dotyczyło rozszerzenia oferty PZU dla pracowników uczelni.
- Prof. R. Kołacz przewodniczył obradom Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry zorganizowanym na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w obchodach 22. Światowego Dnia Wody na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji UPWr.

19 marca

- Gościem rektora był prof. Jerzy J. Pietkiewicz dyrektor Instytutu Chemii i Technologii Żywności UE we Wrocławiu oraz dr hab. Jerzy Niemczyk, prof. nadzw. UE we Wrocławiu z Katedry Strategii i Metod Zarządzania. Dyskutowano o możliwościach udziału w projektach badawczych na podstawie umów konsorcyjnych.
- Odbyło się kolegium rektorskie z udziałem kanclerza mgr. M. Rybarczyka oraz mgr U. Paszkowskiej-Szczerby.
- Rektor spotkał się z Markiem Nowarą prezesem Inter-System oraz Radosławem Ratajszczakiem Dyrektorem Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu. W spotkaniu wzięli udział także: prof. T. Trziszka prorektor ds. nauki UPWr. Omawiano możliwości podjęcia realizacji projektu

biogazowni we Wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym.

20 marca

- Rektor wziął udział w XX Plenarnym Zgromadzeniu Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych zorganizowanym w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy.
- Prof. R. Kołacz uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez Ks. Arcybiskupa Józefa Kupnego.
- Prof. A. Drabiński spotkał się z prezesem Zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu i prezesem spółki „Stawy Milickie” S.A. na temat reaktywacji stacji badawczej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na terenie rezerwatu przyrody „Stawy Milickie”.

21 marca

- Odbyło się kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Rektor spotkał się z dziennikarzem Radia Wrocław Markiem Obszarnym. W spotkaniu uczestniczyła także prof. Danuta Parylak prorektor ds. studenckich i kształcenia. Omawiano możliwości wprowadzenia oferty dydaktycznej dla studentów w zakresie mediów.

24 marca

- Odbyło się spotkanie w sprawie zwierzętarni. Gośćmi rektora byli prof. dr hab. Piotr Dzięgiel i prof. dr hab. Jerzy Kołodziej z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, prof. Dariusz Rakus i dr hab. Arkadiusz Miążek z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prof. dr hab. Maciej Ugorski.
- Na posiedzeniu komisji XI edycji konkursu „Wrocławska Magnolia” prof. A. Drabiński uczestniczył w prezentacji prac magister-

skich, zgłoszonych przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

25 marca

- Rektor prof. Roman Kołacz wraz z prorektor prof. Danutą Parylak spotkali się z przedstawicielami nowo wybranego Zarządu Samorządu Studentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu: Adamem Poznarem z WBiHZ, Jakubem Koreptą z WBiHZ, Szymonem Godylą z WNoŻ, Ewą Biodrowską z WPT, Andrzejem Stawowym z WIKŚiG oraz Natalią Czepiel z WPT.

26 marca

- Prof. A. Drabiński wziął udział w konferencji promującej projekty „Kierunki zamawiane Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – biotechnologia i ochrona środowiska” oraz „Inżynier gospodarki wodnej w dobie katastrof klimatycznych”.
- Prof. Alina Wieliczko podejmowała prof. Markusa Egli z Uniwersytetu w Zurychu, który na zaproszenie Instytutu Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska przebywał na UPWr z kilkudniową wizytą. Podczas spotkania prof. Egli towarzyszyli pracownicy UPWr: prof. C. Kabała i dr J. Waroszewski, który dzięki prof. Egliemu miał możliwość odbycia półrocznego stażu w Szwajcarii z programu Sciex.

27 marca

- Prof. A. Drabiński wziął udział w posiedzeniu Komitetu Melioracji i Inżynierii Środowiska Rolniczego PAN, na którym m.in. dyskutowano na temat programów „Biostrateg” i „Horyzont 2020”.

28 marca

- Prof. A. Drabiński wziął udział w 2. Karczmie Rybackiej w Miliczu, zorganizowanej przez

Dolnośląski Klaster Hodowców Ryb i Spółkę Stawy Milickie S.A., podczas której otrzymał ZŁOTĄ ŁUSKĘ za „Wybitne Zasługi dla Rozwoju Doliny Baryczy i Stawów Milickich”.

- Rektor prof. R. Kołacz przewodniczył obradom Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

29 marca

- Prof. Roman Kołacz wraz z prof. J. Sowińskim prodziekanem WPT spotkali się Omarem Mhiną. Omawiano możliwości nawiązania współpracy z Uniwersytetem Rolniczym w Tanzanii.

31 marca

- Prof. A. Drabiński wziął udział w posiedzeniu komisji konkursowej „TBS dla młodych naukowców”. Laureaci konkursu, m.in. pięć osób z naszej uczelni, otrzymują prawo zawarcia umowy najmu w systemie TBS na preferencyjnych warunkach (Wrocławskie Centrum Akademickie).
- Prof. D. Parylak wzięła udział w uroczystości wręczenia dyplomów doktorom uczelni artystycznych Wrocławia.
- Prorektor ds. studenckich i kształcenia spotkała się z przedstawicielami uczelni w Kijowie, omawiając warunki współpracy.
- Prof. Alina Wieliczko i prof. Danuta Parylak spotkały się z gośćmi z Uniwersytetu Przyrodniczego w Kijowie: prof. Petro I. Lakydą i prof. Olgą Moroziuk. Spotkanie poświęcone było dalszej współpracy, w szczególności współpracy realizowanej na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji w zakresie architektury krajobrazu.

mgr IWONA KRYSZAK
mgr KATARZYNA DZIEMBOWSKA



Wspomnienie o Januszu Kubiźnie

Czas mija nieubłagalnie... już prawie rok minął od dnia, kiedy w najdalszą z dróg odszedł od nas dr inż. Janusz Kubizna – dla wszystkich w Katedrze Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt – nasz serdeczny Współpracownik i Kolega – Kuba.

Podczas długiej i bardzo poważnej choroby był niewiarygodnym optymistą i wojownikiem, wykazywał hart ducha godny giganta. Uczyliśmy się od Niego walki o życie. Pracował niemal do końca, wierząc, że jednak wygra z chorobą. Żartował nawet wtedy, kiedy niestety nie było wesoło.

Odszedł od nas, mając jedynie 59 lat.

Do naszego zespołu – Katedry Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa przyszedł w 1975 roku, zaraz po ukończeniu Technikum Hodowlanego w Chojnowie. Zatrudniony był na stanowisku technika w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Prusowicach i odpowiedzialny był za techniczną realizację doświadczeń na zwierzętach. Po przerwie na odbycie służby wojskowej i po krótki okresie pracy w PGR wrócił do nas w 1978 roku – już na etat techniczny w Katedrze.

Dr Janusz Kubizna uczestniczył w pracach organizacyjnych w Katedrze i w prowadzeniu doświadczeń. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych realizowaliśmy liczne projekty badawcze, mimo ogromu prac w 1984 roku ukończył inżynierskie studia zaoczne, a w 1986 roku obronił pracę magisterską i uzyskał tytuł magistra inżyniera. Intensywnie zaangażowany w prace badawcze naszego zespołu awansował na stanowisko specjalisty, a potem starszego specjalisty.

W tym okresie samodzielnie opanował technikę pracy z komputerem, nawet napisał książeczkę dla samouków „Stary dobry DOS”, nauczył się biegle języka angielskiego. Dr inż. Janusz

Kubizna był niezwykle pracowity, kreatywny i samodzielny. Był współautorem kilku oryginalnych prac naukowych, obszernych opracowań o charakterze monograficznym, doniesień naukowych (łącznie 15 pozycji). Był współautorem obszernego rozdziału w międzynarodowym podręczniku wydanym w języku angielskim w Budapeszcie. Uczestniczył w pracach technicznych przygotowania 3-tomowego podręcznika „Żywienie Zwierząt i Paszoznawstwo” pod red. Doroty Jamroz.

Na zakończenie opracowania autorskiego (około 500 stron), w pełni oryginalnego podręcznika z zakresu higieny pasz, który samodzielnie przygotował w ciszy domu, zabrakło sił i czasu.

Twórczy i prężny – zrealizował badania i następnie opracował pracę doktorską z zakresu skażenia pasz grzybami i występowania mikotoksyn, którą obronił w listopadzie 2009 roku, a na początku 2010 niespodziewanie przyszedł cios - dramatyczna diagnoza.

Mimo to nie zwalniał tempa życia. Jego pasją była praca społeczna. Przez wiele lat był członkiem Rady Wydziału, jako reprezentant pracowników technicznych później jako przedstawiciel NSZZ „Solidarność”. Uczestniczył w pracach Wydziałowej Komisji ds. Badań Naukowych i Rozwoju Kadry, Rektorskiej Komisji ds. BHP, brał udział w pracach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” od początku działalności.

Był bardzo sprawnym współpracownikiem w zespołach organizacyjnych sympozjów – w tym w pierwszym o międzynarodowym zasięgu 9. Europejskim Sympozjum „Żywienia drobiu”

(1993) oraz sympozjów organizowanych przez Katedrę w ramach Komisji Żywienia Zwierząt Komitetu Nauk Zootechnicznych Polskiej Akademii Nauk.

Nigdy nie odmawiał pomocy, zawsze był dyspozycyjny dla Wydziału i Uczelni. Został uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu”, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Nasz Kuba był lojalnym, ciepłym Kolegą i Współpracownikiem, pozostając zawsze osobowością o mocnym charakterze. Bardzo rodzinny, kochał żonę Ewę i córkę Joasię, której zawsze, jeszcze jako małej dziewczynce poświęcał dużo czasu.

Kuba lubił muzykę, często rano włączał komputer i muzykę jednocześnie, lubił żarty, dowcipy, wnosił radość i pogodę ducha do naszego zespołu.

Jego wielką pasją były ryby, wiedza o nich i wędkarstwo, w tym morskie. Czasem żartowaliśmy sobie z Jego „dorszy”..., ale tak na wesoło i serdecznie. Wyjazdy na połowy z kutra, nawet na północy Norwegii, były dla Niego zawsze wielkim przeżyciem i oczekiwaniem na następną szansę.

Teraz każde morze jest Jego, może wyruszyć na każdy wielki połów... Nam zostawił smutek i pusty fotel przy komputerze, ciągle pusty.

Człowiek tak długo żyje, jak długo trwa pamięć o nim... A my pamiętamy.

prof. DOROTA JAMROZ

Szanowni Państwo!
Drodzy Studenci!

Serdecznie zapraszamy
na

**I MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ:
CYFRYZACJA EDUKACJI W UCZELNIACH PRZYRODNICZYCH**

pod patronatem Rektora UPWr prof. dr hab. Romana Kołacza

6-7 maja 2014

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Konferencja ma na celu propagowanie wiedzy z zakresu wspomagania edukacji wyższej metodami i technikami kształcenia na odległość wśród nauczycieli i studentów oraz integrację środowisk akademickich uniwersytetów przyrodniczych.

Temat przewodni konferencji:

Dydaktyka na uczelniach wyższych wspomagana metodami i technikami kształcenia na odległość ze szczególnym uwzględnieniem nowych form nauczania (m.in. praca zespołowa, klasa odwrócona).

Cele szczegółowe konferencji:

- 1) Aktywizacja środowiska akademickiego uniwersytetów przyrodniczych w obszarze e-edukacji.
- 2) Włączenie społeczności studenckiej do współpracy w obszarze e-edukacji.
- 3) Promocja nowych technologii i e-learningu w dydaktyce na uczelniach wyższych.
- 4) Przedstawienie przykładowych form nauczania wspomaganych nowymi technologiami.
- 5) Opracowanie metodyki pracy w grupach z wykorzystaniem VLE (Virtual Learning Environment).
- 6) Wypracowanie międzynarodowych standardów współpracy naukowej studentów w ramach kursów edukacyjnych.

Program konferencji dedykowany jest zarówno pracownikom, jak i studentom. Obejmuje referaty prelegentów, dyskusje, sesję posterową oraz warsztaty dla studentów ukraińskich i polskich. Elementem programu jest także rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy odcinek serialu „UP-rowadzeni”, realizowanego na Platformie kształcenia zdalnego UPWr w ramach pracy zespołowej na technologii informacyjnej.

Zapraszamy wszystkich do udziału w konferencji, a studentów do zgłaszania projektów na konkurs w sesji posterowej.

Szczegółowe informacje i rejestracja: www.ckno.up.wroc.pl/cewup2014

Kontakt:

Centrum Kształcenia na Odległość, tel. 71 320 18 99, ckno@up.wroc.pl

Organizatorzy:



UNIWERSYTET PRZYRODNICZY
WE WROCŁAWIU



NATIONAL UNIVERSITY OF LIFE
AND ENVIRONMENTAL SCIENCES
OF UKRAINE

SKN Technologii Informacyjnej i Mediów
Centrum Kształcenia na Odległość
Centrum Sieni Komputerowych

Wydział Informatyki i Cybernetyki Ekonomicznej

A my gdzie pracujemy?

Kiedy mówimy o naszych sąsiadach z Wybrzeża Wyspiańskiego, to mamy na myśli ludzi, którzy pracują albo studiuje na Politechnice Wrocławskiej. Kiedy zaś mówimy o naszych nieco dalszych sąsiadach z ul. Adama Mickiewicza, to myślimy o pracujących lub studiujących na Akademii Wychowania Fizycznego. A my gdzie pracujemy? Profesor Andrzej Drabiński w takich sytuacjach odpowiada: „Na matej, ale porządnej uczelni”. I bardzo dobrze odpowiada. A jednak, nie wiedzieć czemu, w wielu, nawet kluczowych dokumentach dotyczących Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, czytam: *w Uczelni, w Uniwersytecie*.

Warto napomknąć, że w tych samych dokumentach, w których znalazłam przykłady zdań z błędnymi formami, były też zdania zupełnie poprawne, np.: *W posiedzeniach komisji mogą uczestniczyć, z głosem doradczym, przedstawiciele związków zawodowych działających na Uczelni, po jednym z każdego związku. Świętem Uczelni jest dzień 15 listopada, w którym przypada rocznica pierwszych powojennych wykładów rozpoczętych w roku 1945 na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu*.

W jakimś poradniku językowym czy może naukowych artykule, niestety nie pamiętam źródła, przeczytałam wyjaśnienie, że przyimek *w* – w odniesieniu do uczelni, uniwersytetu,

etc. – został upowszechniony poprzez unifikujące wszystko druki urzędowe, gdzie mamy wykropkowane miejsca do uzupełnienia i podpowiedzi, co należy tam wpisać: *imię i nazwisko, data urodzenia, zatrudniony w...* No właśnie! *Zatrudniony w...* Nikt przecież nie skreśla na rachunku lub w deklaracji podatkowej tego *w* i nie pisze *na*, tylko po prostu dopisuje nazwę uczelni. Moim zdaniem, bardzo prawdopodobna teoria, zwłaszcza że biurokracja nas kocha i ciągle wypełniamy o sobie jakieś formularze.

dr EWA JAWORSKA

Błędne	Poprawne
<i>Zajęcia dydaktyczne w Uczelni – zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prowadzone są w języku polskim oraz angielskim.</i>	Zajęcia dydaktyczne na Uczelni – zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prowadzone są w języku polskim oraz angielskim.
<i>W posiedzeniu senatu, z głosem doradczym uczestniczą: kanclerz, kwestor, dyrektor Biblioteki Głównej oraz po jednym przedstawicielu z każdego związku zawodowego działającego w Uczelni.</i>	W posiedzeniu senatu, z głosem doradczym uczestniczą: kanclerz, kwestor, dyrektor Biblioteki Głównej oraz po jednym przedstawicielu z każdego związku zawodowego działającego na Uczelni.
<i>Dziekan wyraża zgodę na prowadzenie zajęć dydaktycznych przez osoby niezatrudnione w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.</i>	Dziekan wyraża zgodę na prowadzenie zajęć dydaktycznych przez osoby niezatrudnione na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.
<i>W Uczelni działają zakłady lecznicze dla zwierząt.</i>	Na Uczelni działają zakłady lecznicze dla zwierząt.
<i>Funkcji członka komisji wyborczej nie można łączyć z zajmowaniem w Uczelni stanowiska z wyboru.</i>	Funkcji członka komisji wyborczej nie można łączyć z zajmowaniem na Uczelni stanowiska z wyboru.
<i>W Uczelni prowadzone są studia wyższe pierwszego i drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie oraz studia doktoranckie.</i>	Na Uczelni prowadzone są studia wyższe pierwszego i drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie oraz studia doktoranckie.
<i>W UPWr. mogą działać organizacje zrzeszające pracowników, studentów, doktorantów, absolwentów oraz przyjaciół Uczelni.</i>	Na UPWr. mogą działać organizacje zrzeszające pracowników, studentów, doktorantów, absolwentów oraz przyjaciół Uczelni.



STOWARZYSZENIE EKONATURA

ZAPRASZA NA KONFERENCJĘ PT:

„STAN ŚRODOWISKA A ZDROWIE CZŁOWIEKA”

W RAMACH VI EDYCJI NADANIA I WRĘCZENIA

LAURÓW EKOPRZYJAŻNI 2013

PRYZNAWANYCH PRZEZ REDAKCJĘ OGÓLNOPOLSKIEGO MIESIĘCZNIKA EKONATURA

TERMIN: 22 maja 2014 roku

GODZINA: 10:00 – 15:00

MIEJSCE: Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu Aula Jana Pawła II pl. Grunwaldzki 24 A

PROGRAM:

1. Otwarcie konferencji
2. Wystąpienie inauguracyjne: „Zmiany mentalne i nawykowe wpływające na zdrowie człowieka”
- mgr inż. Ryszard Gruszczyński, Prezes Zarządu i Redaktor Naczelny Ekonatura
3. „Założenia i podstawy prawne w zakresie ochrony zdrowia z uwzględnieniem bioróżnorodności w ekosystemie”
- mgr Radosław Rzepecki, Zastępca Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku
4. „Znaczenie edukacji środowiskowej w profilaktyce zdrowia”
- dr Ryszard Kowalski, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
5. „Wpływ polityki zrównoważonego rozwoju na zdrowie człowieka”
- prof. zw. dr hab. Tadeusz Borys, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Członek Kapituły
6. „Stan zdrowia Polaków a środowisko”
- prof. dr hab. n. med. Jerzy Woy-Wojciechowski, Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego
7. Wręczenie Laurów Ekoprzyjaźni 2013
8. Wręczenie dyplomów i innych podziękowań
9. Zwiedzanie stoisk wystawienniczych
10. niespodzianka artystyczna - koncert solistów Operetki Wrocławskiej i Warszawskiej - Monika Gruszczyńska (sopran), Witold Matulka (tenor), Mirosław Owczarek (baryton) + trio instrumentalne
11. Spotkanie integracyjne

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Wstęp wolny

Konieczna rejestracja uczestników
na konferencję do 16.05.2014 r.

E-mail: biuro@ekonatura.org

tel/fax. (71) 346 63 69, www.ekonatura.org



PATRONAT MEDIALNY



CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY



SPONSORZY





Inna strona studentów Erasmusa

Wśród wielu studentów, ale także nauczycieli akademickich, dominuje przekonanie, że studenci programu Erasmus przyjeżdżają do Polski na wakacje. W czasie spędzonym na stypendium nie robią nic poza podróżowaniem i imprezowaniem, a zaliczenie przedmiotów przychodzi im z łatwością. Ale czy to faktycznie prawda? Czy naprawdę Erasmusi nie robią nic więcej?

Od prawie trzech lat działam w uczelnianym Klubie Erasmus Student Network, który zajmuje się zagranicznymi studentami przyjeżdżającymi dzięki różnym programom stypendialnym na Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Przez cały ten czas poznaję studentów, którzy owszem podróżują i dobrze się bawią wieczorami, ale w ciągu dnia, tak jak i polscy studenci, uczęszczają na zajęcia, robią projekty, a pod koniec semestru zdają egzaminy. Czasem zdarza się, że uczęszczają na zajęcia w języku polskim! Dlatego bardzo staramy się ze wszystkimi członkami Klubu zmieniać opinię o naszych przyjaciółtach z zagranicy.

Od początku angażuję się w zmianę negatywnego wizerunku obcokrajowców wraz ze wszystkimi członkami Klubu, przede

wszystkim poprzez integrację studentów zagranicznych z lokalną społecznością i studentami wszystkich wrocławskich uczelni.

Wśród Erasmusów UPWr jest grupa zaangażowanych studentów, którzy pomagają mi w realizowaniu przeróżnych wydarzeń społecznych i o charakterze wolontaryjnym, promowanych między innymi przez ESN Polska (Stowarzyszenie Erasmus Student Network) w projekcie SocialErasmus.

Rokrocznie wraz z Erasmusami sadzimy drzewa w Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy” na zaproszenie Lasów Państwowych w projekcie „Las Erasmusa”. Co roku na wiosnę grupa studentów z zagranicy sadi młode sadzonki drzew, dzięki czemu pomagają leśnikom w ich pracy, ale również dowiadują się, jak istotną rolę pełnią drzewa i cały ekosystem leśny w funkcjonowaniu

naszej planety. Wraz ze studentami innych wrocławskich uczelni spędzamy jeden dzień w pięknej okolicy Stawów Milickich, pomimo ciężkiej pracy – sadzimy około 2000 drzewek – świetnie się bawimy, robiąc coś dla środowiska.

Co roku wraz z Erasmusami obchodzimy Dzień Życzliwości (to 21 listopada) w wyjątkowy sposób. Na wrocławskim Rynku rozdajemy darmowe uściski wszystkim przechodniom: młodym, starszym, kobietom, mężczyznom, jeśli oczywiście nie mają nic przeciwko przyjaznym uściskom. Czasem zdarza się, że jakiś pan dostanie również darmowego całusa w policzek od jednej z Erasmusiek :). Wrocławianie reagują różnie, ale w większości są przyjaźnie nastawieni i chętnie okazują życzliwość uśmiechniętym Erasmusom. Z roku na rok wzrasta



liczba studentów biorących udział w akcji, ale także dłużej i więcej przytulamy, łamiąc przy tym wszelkie bariery – język życzliwości jest językiem ogólnoświatowym.

Od dwóch lat zapoznajemy Erasmusów z tradycją obchodzenia dnia Św. Mikołaja 6 grudnia i w takich mikołajów ich zmieniamy. W pierwszych dniach grudnia przeprowadzamy wśród Erasmusów zbiórkę karmy dla zwierząt ze schroniska przy ul. Ślazowej. 6 grudnia wraz z delegacją Erasmusów, w czapkach Św. Mikołaja, zawozimy nasze dary do schroniska. Za każdym razem, kiedy przechodzimy wśród boksów z psami, Erasmusi pytają, czy i jak mogą pomóc. Dlatego obecnie staramy się, aby mogli pomagać w schronisku jako wolontariusze.

W tym roku akademickim zapoczątkowaliśmy cykl spotkań studentów zagranicznych

z uczniami Gimnazjum nr 13 im. Unii Europejskiej we Wrocławiu w ramach projektu „Erasmus In Schools”, gdzie studenci opowiadają o swoim kraju, zwyczajach i tradycjach w nim panujących, ale także o tym, czym jest Program Erasmus, jakie daje możliwości, jak ważne jest uczenie się języków oraz korzyści płynące z nauki za granicą. W związku z wejściem programu Erasmus+ niezmiernie istotne jest uświadamianie uczniom, że istnieją możliwości wyjazdów już w szkole średniej. W nowym semestrze planujemy kolejne wyjazdy do innych klas gimnazjum, mamy nadzieję, że również będą się podobać, tak jak miało to miejsce, kiedy zaprezentowali się studenci z Nigerii, Turcji, Francji i Portugalii.

To tylko wycinek tego, co organizujemy dla Erasmusów, plany na nowy semestr też są duże. Chcemy, aby zagraniczni studenci

po powrocie do domów mieli uczucie, że ich Erasmus przyczynił się do czegoś dobrego, że zostawili swój mały ślad w Polsce, choćby w postaci tego posadzonego drzewa. Staramy się, żeby bardziej zintegrowali się z polskimi studentami i lokalną społecznością, aby poznali Polskę taką, jaka jest, a nie zwiedzając jedynie największe atrakcje turystyczne.

Mamy nadzieję, że zaangażowanie studentów Erasmusa będzie coraz większe i akcje, mające na celu pomaganie, integrowanie i edukację przyniosą ogromne korzyści wszystkim stronom.

Jeśli jesteś studentem i chcesz wspomóc nas w tych działaniach, napisz do nas: social.upwroclaw@gmail.com.

ULA CYGANIK



FOT. KRZYSZTOF KAFARSKI

Konferencja w krainie „Baśni 1001 nocy”

W Samarkandzie, mieście z blisko 4000-letnią historią, na przecięciu wielu szlaków handlowych i kulturowych miało miejsce kolejne spotkanie przedstawicieli uczelni rolniczych ze Środkowej Azji i Europy. W zimowej scenerii Registanu – ośrodka akademickiego medres z XIV–XV wieku zbudowanego na piasku – omawiano najważniejsze problemy wspólnie realizowanego projektu edukacyjnego w programie Tempus, finansowanego ze środków UE. Samarkanda wpisuje się także w historię Polski i rodowód lajkonika krakowskiego (szerzej w opowiadaniu Ksawerego Pruszyńskiego „Trębacz z Samarkandy”).

Uzbekistan, państwo położone pomiędzy dwoma życiodajnymi rzekami Syr Daria i Amu Daria, swoją historią, kulturą, a ostatnio problemami środowiskowymi i politycznymi przyciąga jak magnes. Uzbekistan, mimo kontrowersji odnośnie do swobód demokratycznych, to bardzo uporządkowany kraj – pod względem czystości centra miast nie ustępują uporządkowanej Szwajcarii. Przy braku bezrobocia zarobki są umiarkowane, a ludzie otwarci, serdeczni i gościnni.

W dniach 11–13 lutego w Instytucie Rolniczym w Samarkandzie (Samarkand Agriculture Institute – SAI; <http://samqxi.uz>) miało miejsce drugie międzynarodowe spotkanie w ramach programu TEMPUS EPASAT “Environment Protection through Development and Application of Sustainable Agriculture Technologies” (www.epasat.uz). Projekt koordynowany przez Uniwersytet w L'Aquila (UNIVAQ) we Włoszech dotyczy opracowania i wprowadzenia do oferty szkół wyższych Azji Środkowej programów kształcenia z zakresu

zrównoważonych technologii rolniczych. Celem projektu jest nauczanie studentów rozwiązań mających na celu ograniczenie negatywnego wpływu produkcji rolniczej na środowisko. Projekt dydaktyczny realizowany jest zgodnie z zasadami Procesu Bolońskiego – co wiąże się z unifikacją standardów nauczania w krajach spoza UE. Unifikacja ma na celu ułatwienie współpracy między ośrodkami akademickimi z odległych krajów i kultur. W projekcie uczestniczy 10 uczelni z 4 krajów postradzieckich (3 uczelnie z Kazachstanu, 2 z Kirgistanu, 3 z Tadżykistanu i 2 z Uzbekistanu). Partnerami z krajów Unii Europejskiej (oprócz koordynatora – UNIVAQ) są: Estonian University of Life Science – Tartu, University of Azores – Portugalia, University of Szeged – Faculty of Agriculture Hódmezővásárhely oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

W realizację projektu z Uniwersytetu Przyrodniczego są bezpośrednio zaangażowani Krzysztof Kafarski, Piotr Nowakowski oraz Józef Sowiński. Jednym z głównych zadań zespołu



FOT. KRZYSZTOF KAFARSKI

z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu jest kontrola jakości realizacji projektu. Pan mgr Krzysztof Kafarski na prośbę głównego koordynatora, Profesor Anny Tozii z UNIVAQ był odpowiedzialny za realizację programu konferencji w Samarkandzie.

Program spotkania obejmował ocenę stopnia zaawansowania realizacji projektu (omówiony przez przedstawicieli poszczególnych uczelni partnerskich z krajów azjatyckich). Przedstawiona została również ocena merytoryczna przesłanych do uczelni europejskich sylabusów przedmiotów i kompletnych programów studiów dokonana przez osoby uczestniczące w realizacji projektu z Europy. Na podkreślenie zasługuje fakt dużego zaangażowania uczelni z Azji Środkowej w szybkie wdrożenie nowych programów studiów i ich akceptację przez poszczególne (krajowe) Ministerstwa Szkolnictwa. Od początku realizacji projektu (w 2011 r.), na kilku uczelniach, są już realizowane programy studiów pierwszego i drugiego stopnia z zakresu: agrokologii, agroinżynierii, agrotechnologii, agroeconomii. Wskazywano również na trudności formalne i pozaformalne związane z realizacją projektu i wprowadzeniem nowych programów. Dotyczą one komunikacji pomiędzy partnerami, ograniczeniami w wydatkowaniu środków na publikacje i zakup sprzętu zaplanowanego do doposażenia uczelni partnerskich. Podczas konferencji omawiano także dalsze działania związane z realizacją projektu, otwierania nowych kierunków studiów i międzynarodowych szkół doktorskich oraz krótkich wyjazdów dla studentów z uczelni w krajach partnerskich do uczelni europejskich. W związku z tym zadaniem na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu planowane są w najbliższym czasie staże miesięczne dla studentów z uczelni z Andżanu (Uzbekistan) i Khujand (Tadżykistan).

Przedstawione zostały również rozwiązania stosowane w krajach uczestniczących w projekcie, w zakresie możliwości realizacji wspólnych programów studiów przy współudziale kilku uczelni (podwójne lub wspólne dyplomowanie). Interesująca propozycja została przedstawiona przez Davida Arney'a z Uniwersytetu w Tartu, a dotycząca organizacji „szkoły doktorskiej”. Zaproponowano stworzenie bazy danych potencjalnych promotorów gotowych do prowadzenia przewodów doktorskich. Gromadzone dane dotyczyłyby zarówno informacji niezbędnej do podjęcia kontaktu, jak również zainteresowań naukowych i zakresu tematycznego proponowanej pracy doktorskiej. W celu uzyskania wsparcia finansowego rozwiązaniem mogłoby być złożenie wniosku o finansowanie w projekcie programu Erasmus+. Wstępnie uczelnia z Tartu podjęłaby się koordynacji działań



FOT. ARCHIWUM UP

i pomocy w funkcjonowaniu międzynarodowych szkół doktorskich (PhD doctoral school).

Przedstawiciele UP we Wrocławiu przygotowali i przedstawili na konferencji prezentacje dotyczące: oceny metodą „Tuningową” (<http://www.epasat.uz/index.php/en/library>) wybranych przedmiotów z zakresu kierunków Agroecology i Agroengineering oraz ocenę stopnia realizacji projektu EPASAT, a na prośbę organizatorów zaprezentowali proces wprowadzania standardów jakości w reformowaniu edukacji europejskiej.

Głównym priorytetem działań władz uczelni uzbeckiej jest umiędzynarodowienie. Przejawia się ono aktywnym uczestnictwem w programach finansowanych z funduszy Unii Europejskiej, szerokim wprowadzeniem nauki języków obcych (zwłaszcza języka angielskiego). Planowane są dalsze działania i chęć zacieśniania współpracy z krajami UE. W Uzbekistanie umiędzynarodowienie jest jednym z głównych elementów oceny uczelni, co przekłada

się na wysoką pozycję SAI w rankingu uczelni wyższych w tym kraju. Chęć poszerzenia współpracy z uczelniami europejskimi podnosił podczas spotkania Rektor SAI – prof. Toshtemir Ostanakulov. W Uzbekistanie wyższe wykształcenie to nie tylko prestiż, ale też lepsze perspektywy otrzymania pracy. Po ukończeniu uczelni – 75% absolwentów SAI znajduje pracę zgodną z wykształceniem.

Podczas pobytu delegacji z Uniwersytetu Przyrodniczego w SAI spotkano się z przedstawicielem Weihestephan-Triesdorf University of Applied Sciences (HSWT) z Bawarii. W tym samym czasie był on na wyjeździe w Uzbekistanie współfinansowanym przez DAAD, w celu przeprowadzenia rekrutacji studentów, głównie doktorantów. W ciągu tygodniowego pobytu odwiedził 8 różnych uczelni uzbeckich. Współpraca z SAI trwa już od 10 lat. Niemcy obecni są w tym regionie w programach edukacyjnych od rozpadu ZSRR. Jest to strategia długoterminowa tworzenia więzi międzynarodowych. Jest

to przykład dla polskiego systemu edukacyjnego, który powinien zabiegać o jak najszersze kontakty międzynarodowe w sferze edukacyjnej. Polityka taka przynosi wymierne pozytywne efekty (ekonomiczne, polityczne) w dłuższej perspektywie czasowej (1–2 pokoleń).

Zaobserwowano wyraźną chęć współpracy na polu akademickim ze strony Samarkand Agriculture Institute, uniwersytetu o podobnym profilu do naszego. Warto zwrócić uwagę, iż jest to jedyna uczelnia w Uzbekistanie mająca kierunek medycyny weterynaryjnej. Gorąco zachęcamy naszych pracowników dydaktyczno-naukowych, aby otworzyli się na kontakty z Samarkand Agriculture Institute, z którym mamy bardzo dobre relacje i poparcie tamtejszego rektora do wspólnych przedsięwzięć.

mgr KRZYSZTOF KAFARSKI
Dział Współpracy z Zagranicą

Bookcrossing: idea na dziś i jutro

Shiyali Ramamrita Ranganathan (1892–1972) – matematyk i bibliotekarz indyjski, uważany za ojca bibliotekarstwa indyjskiego, wydał w 1931 r. książkę pod tytułem „Five Laws of Library Science” („Pięć praw bibliotekarstwa”).

Napisał w niej:

1. Książki są po to, by z nich korzystać.
2. Daj każdemu czytelnikowi odpowiednią dla niego książkę.
3. Każda książka ma swojego czytelnika.
4. Oszczędzaj czas czytelnika.
5. Biblioteka jest żywym, rozwijającym się organizmem.

I chociaż od tamtego czasu minęło ponad 80 lat, zapisane w niej prawa są aktualne.

Promocja zbiorów i dobrych praktyk ze słowem pisany

Biblioteka chcąc realizować ideę słynnych pięciu praw Ranganathana, wykorzystuje różne możliwości promocji swoich zbiorów i usług, które wspierają naukę, edukację i kulturę. Chce informować i zachęcać do korzystania ze swoich zbiorów jak najszersze grono odbiorców.

Na łamach „Głosu Uczelni” Biblioteka Główna będzie promować swoje usługi i cyklicznie informować o nowych nabytkach, organizowanych warsztatach, szkoleniach, wystawach czy prelekcjach.

Jedna z nich już się odbyła. 10 kwietnia gościliśmy w Sali Senatu Jarosława Lipszyca – dziennikarza, publicystę i poetę, inicjatora i współorganizatora Koalicji Otwartej Edukacji (KOED), zrzeszającej organizacje wspierające

ideę rozwijania i wykorzystywania otwartych zasobów edukacyjnych. Jarosław Lipszyc przyjechał na zaproszenie Biblioteki Główniej, Wydawnictwa oraz Studium Języków Obcych, z wykładem na temat prawa autorskiego, wolnych licencji i otwartej edukacji. Chętnie odpowiadał na liczne pytania, jakie padały w trakcie szkolenia oraz po nim. Słuchacze otrzymali certyfikaty.

Wędrujące książki

Kolejną okazją zaproszenia do biblioteki są, przypadające w 2014 r., obchody 650-lecia popularyzacji czytelnictwa oraz zawodów związanych z książką. Włączając się w ten jubileusz, Dyrekcja i Pracownicy Biblioteki Główniej serdecznie zapraszają do wzięcia udziału w akcji Wędrujące Książki, nawiązującej do popularnej na świecie idei bookcrossingu oraz book swap.

Bookcrossing narodził się w Stanach Zjednoczonych w 2001 r. Do Polski dotarł dwa lata później. Jest to idea nieodpłatnego przekazywania książek poprzez pozostawianie ich w miejscach publicznych lub celowo do tego utworzonych. Po przeczytaniu książki należy przekazać ją dalej. Natomiast book swap zakłada bezpośrednią wymianę książek między czytelnikami. Postanowiliśmy połączyć te dwie idee i zaproponować wspólną akcję.

W Dniu Bibliotekarza, 8 maja 2014 r. zapraszamy do „uwolnienia książek” przeczytanych. Każdy, kto w tym dniu między godziną 11 a 15 przyniesie do Biblioteki Główniej choć jedną książkę, będzie mógł w zamian wybrać coś dla siebie z książek przyniesionych przez innych czytelników.

Dodatkowym bonusem będą rozdane wszystkim uczestnikom akcji karnety, umożliwiające m.in. zwiększenie limitu wypożyczanych książek czy wydłużenie czasu wypożyczenia tzw. książek krótkoterminowych.

Zakładamy jednak, że „uwalniamy książki” na zawsze, tzn. książki, które nie zostaną wymienione na inne pozostaną w bibliotece i powędrują na półkę bookcrossingową.

Chcielibyśmy aby Wędrujące Książki na stałe wpisały się w obchody Dnia Bibliotekarza w naszej jednostce i były okazją nie tylko do „uwolnienia książek”, ale również spotkań miłośników czytania i rozmów o literaturze. Akcją Wędrujące Książki uświetni wystawa fotografii Bałtyku Krzysztofa Grzeni – pracownika Biblioteki Główniej.

Serdecznie zapraszamy!

mgr BARBARA BARAŃSKA-
MALINOWSKA
Dyrektor Biblioteki Główniej

Z OKAZJI DNIA BIBLIOTEKARZA

Biblioteka Główna

Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

zaprasza

PRACOWNIKÓW i STUDENTÓW

do włączenia się w akcję

WĘDRUJĄCE KSIĄŻKI



Czekamy na Państwa

8 maja 2014 r.

w godzinach **od 11.00 do 15.00**
w Czytelni Ogólnej Biblioteki Głównej
(parter, wejście nr II).

Każdy, kto „uwolni” swoje książki,
będzie mógł wymienić je na inne.

Prosimy o książki wydane po 1990 r.

Dla uczestników akcji przygotowano
ATRAKCYJNE KARNETY
– zwiększenie limitów
oraz wydłużenie terminów
wypożyczeń książek z Biblioteki.

Pozostałe po akcji książki
powędrują na półkę bookcrossingową
w Bibliotece.

Dodatkową atrakcją będzie wystawa zdjęć pt.
„A to Bałtyk właśnie...”

Więcej informacji na stronie Biblioteki

www.bibl.up.wroc.pl

Wrocławska nauka we wspomnieniach profesorów

Osobisty charakter wspomnień, subiektywny ogląd wydarzeń i emocje, które towarzyszą powrotom do przeszłości, nie przeszkadzają dzisiaj historykom w traktowaniu relacji świadka jako źródła historycznego. Wychodząc z takiego założenia, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” w 2013 r. zrealizował pilotażowy projekt zbierania relacji najwybitniejszych żyjących profesorów wrocławskiego środowiska naukowego. Są wśród nich także profesorowie związani z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu.

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” jest samorządową instytucją kultury miasta Wrocławia, która od kilku lat realizuje program zbierania relacji „świadków historii”. Wywiady, w których „świadkowie” opowiadają całą historię swojego życia, są nagrywane, a następnie spisywane i archiwizowane w Centrum Dokumentacyjnym Ośrodka. Wykorzystana przy tym metodologia historii mówionej sprawia, że źródła te stają się cennym materiałem badawczym, w którym utrwalona zostaje historia widziana z perspektywy indywidualnego doświadczenia jednostki biorącej udział w ważnych wydarzeniach. Co istotne, można w nich znaleźć również wiele cennych informacji nieobecnych w innego typu zbiorach przechowywanych w archiwach.

– W 2015 r. obchodząc będziemy 70-lecie polskiej działalności naukowej we Wrocławiu. Rocznicą ta przypomina o olbrzymim wkładzie polskich uczonych w odbudowę miasta i nadaniu mu wyjątkowego, kulturalnego i akademickiego charakteru – mówi pomysłodawca pilotażowego projektu „Wrocławska nauka we wspomnieniach profesorów”, dr Wojciech Kucharski, wicedyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” i redaktor naczelny „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”. – Mimo że badania na temat wrocławskiej nauki trwają od wielu lat i posiadamy już wiele analitycznych i syntetycznych prac, wciąż dużo jest tematów wartych odkrycia i przebadania. Między

innymi brakuje, z nielicznymi wyjątkami, wspomnień wrocławskich naukowców, którzy tworzyli zręby nauki w powojennym Wrocławiu. W związku z tym powstał pomysł, by z naukowym warsztatem badań biograficznych zebrać i ocalić dla badaczy zajmujących się historią nauki te bardzo ciekawe i cenne źródła. Na 2015 r. zaplanowaliśmy wydawnictwo, które będzie cenną pamiątką na tę ważną rocznicę. Jednocześnie uczciwie trzeba stwierdzić, podobny projekt z sukcesem był już realizowany w Krakowie, lecz tam dotyczył tylko jednej uczelni, Politechniki Krakowskiej. Naszym celem jest natomiast szersze ujęcie: stworzenie „biograficznej panoramy powojennej nauki wrocławskiej” – tłumaczy dr Kucharski.

Do tej pory przeprowadzono 35 wywiadów z wrocławskimi profesorami, z których siedmiu związanych jest z Uniwersytetem Przyrodniczym. Z relacji profesorów możemy się dowiedzieć na przykład tego, jakimi motywacjami kierowali się wrocławscy naukowcy przy wyborze kierunków studiów i specjalizacji badawczych. Profesorowie z sentymentem opowiadają też o swoich mistrzach. W opowieściach pojawiają się postaci prof. Zygmunta Ruszczyca, prof. Antoniego Wojtysiaka czy prof. Tadeusza Konopińskiego, który, jak wspomina prof. Jerzy Juszcak, zwykł motywować swoich uczniów słowami: „Róbcie to, co jest potrzebne w praktyce!”, a za najważniejsze zadanie profesora uważał kształcenie studentów i nowej kadry naukowej. Wśród przywoływanych

w pamięci pionierów uczelni pojawiają się też często osoby, które w trudnych czasach i warunkach nie bały się inicjowania nowatorskich i interdyscyplinarnych badań. W relacji prof. Stanisława Przystalskiego w takiej roli występuje lwowianin, prof. Bolesław Świętochowski, który przyczynił się m.in. do wprowadzenia na uczelnię badań w zakresie fizyki.

Dzisiejsi profesorowie, którzy przybyli do Wrocławia zaraz po wojnie opowiadali o trudnościach, z jakimi musieli się borykać w pierwszych latach działania – najpierw Wydziału, a później samodzielnej Wyższej Szkoły Rolniczej. W zrujnowanym jeszcze wówczas Wrocławiu brakowało czasem rzeczy zupełnie podstawowych. Prof. Juszcak wspomina, że za jego studenckich czasów niektóre sale wykładowe nie miały okien, a w zimie były nieogrzewane. W takich warunkach prof. Konopiński zapraszał swych uczniów na zajęcia do siebie do domu. Były też pozytywne skutki niektórych niedoborów. Ponieważ brakowało podstawowych podręczników, na wykłady chodzili wszyscy. Z pierwszych lat własnej pracy naukowej prof. Wacław Leszczyński wspominał problemy z odczytnikami i sprzętem, co utrudniało i wydłużało prowadzone badania. Mówił też o czasach, kiedy postęp techniki wyrażał się w użyciu przeźroczy, zamiast rysunków na kartonach, pokazywanych patyczkiem w trakcie obrony doktorskiej.



Dość „surowe”, choć wspomniane z niegasiącą sympatią, były też warunki w uczelnianym akademiku, zorganizowanym w poniemieckim domu emerytów. Prof. Stanisław Kostrzewa pamięta metalowe łóżka polowe, przywiezione prawdopodobnie z jednostek wojskowych, które trzeba było „remontować” za pomocą desek, a pozostałe potrzebne meble kompletować, przyjeżdżając do akademika kilka dni wcześniej. Częściej niż o własnych studenckich rozrywkach profesorowie opowiadali natomiast o pochłaniającym wszystkie siły zaangażowaniu w prowadzone badania i kształcenie kolejnych pokoleń specjalistów. Sukcesy na tych polach do tej pory przysparzają wiele radości i satysfakcji.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, podobnie jak inne uczelnie wyższe, przez kilka dekad uwikłany był w realia państwa komunistycznego, co miało bardzo głębokie konsekwencje zarówno dla życia akademickiego, jak i do rozwoju badań naukowych. Nie dziwi zatem, że w relacjach profesorów często pojawiają się wątki związane z trudnymi wydarzeniami roku 1968 czy działalnością uczelnianej „Solidarności”. Pani prof. Dorota Jamroz wspomina studentów koczujących na korytarzach uczelni w 1981 roku, którym wykładowcy przynosili koce i jedzenie, a także akcję pisania wraz z profesorami seniorami poręczeń za internowanych kolegów. Do codziennych politycznych utrudnień należała natomiast stała inwigilacja pracowników

i studentów oraz przeszkody stawiane przez władzę w kontaktach naukowych z Zachodem, co jednoznacznie oceniane jest przez narratorów jako krzywda dla polskiej nauki w tym czasie.

Wartość historii mówionej kryje się między innymi w jej subiektywizmie. Historie opowiedziane przez profesorów nigdy nie są suchym zestawieniem faktów, dat i nazwisk z przeszłości Uczelni. W takich relacjach zawsze mamy do czynienia z osobistymi odczuciami, opiniami i interpretacjami wydarzeń i procesów ważnych dla danej społeczności albo tylko dla jednostek, co pozwala badaczom przeszłości, a za ich pośrednictwem kolejnym pokoleniom, poznać historię z perspektywy jej uczestników i twórców. Celem zbierania takich relacji przez Ośrodek jest utrwalenie właśnie takiej historii.

Historia mówiona, to nie tylko słowa. Podczas wywiadu pojawiają się bowiem często przedmioty posiadające szczególną wartość dla opowiadającego i wywołujące kolejne fale wspomnień i wątków opowieści. Wśród przechowywanych w prywatnych archiwach pamiętek pojawiają się takie, które posiadają już wartość nie tylko osobistą i sentymentalną, jak choćby korespondencja pani prof. Ewy Krzywickiej-Blum z prof. Hugo Steinhausem.

W ramach pilotażowego projektu relacje złożyli następujący profesorowie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu: prof. Dorota

Jamroz, prof. Jerzy Juszcak, prof. Stanisław Kostrzewa, prof. Jerzy Kowalski, prof. Ewa Krzywicka-Blum, prof. Wacław Leszczyński oraz prof. Stanisław Przystalski, którym raz jeszcze serdecznie dziękujemy.

Osoby chętne do przekazania własnej relacji prosimy o kontakt (tel. 71 334 90 43; e-mail: kbock@pamieciprzyszlosc.pl). Mamy nadzieję, że efektem naszych prac będzie monografia poświęcona powojennej historii wrocławskiej nauki, która ze wszech miar godna jest upamiętnienia. Poszczególne relacje będą natomiast w miarę możliwości naukowo opracowywane i publikowane, m.in. na łamach „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”.

Projekt pilotażowy „Wrocławska nauka we wspomnieniach profesorów” został dofinansowany przez Bank Zachodni WBK S.A.

dr KATARZYNA BOCK
Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”



Ośrodek
Pamięć i Przyszłość

O studentach i studiach przy molekularnym deserze

Jest już wieloletnią tradycją, że prorektorzy ds. studenckich i kształcenia uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry spotykają się na comiesięcznych kolegiach, by na bieżąco dyskutować sprawy ważne dla szkolnictwa wyższego w regionie. 11 marca takie spotkanie odbyło się na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Obrazy w Sali im. Prof. Stanisława Tołpy rozpoczęły się od wystąpienia Rektora prof. Romana Kołacza. Rektor podkreślił konieczność integracji środowiska akademickiego w obliczu pogłębiającego się regresu kultury studenckiej, zaprosił przedstawicieli uczelni z województwa dolnośląskiego do wspólnej organizacji wydarzeń upamiętniających rocznicę demokratycznych wyborów 4 czerwca oraz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej 1 maja, zachęcił też do współpracy w promocji polskich uczelni za granicą.

W następnej części spotkania uczestnicy omawiali kwestie organizacji tegorocznych juwenaliów, wykorzystania ankiet oceny zajęć do poprawy jakości kształcenia, a także potrzebę organizowania pomocy psychologicznej dla studentów.

Ten ostatni punkt wywołał wśród przedstawicieli władz uczelni żywą dyskusję, jak się okazało potrzeba profesjonalnego wsparcia psychologicznego dla młodych ludzi

jest zauważalna – dostrzega się zwłaszcza różne problemy niedostosowania, czy to do nowego miasta, czy też grupy. Poradnie psychologiczne z powodzeniem działają na Politechnice Wrocławskiej i Uniwersytecie Wrocławskim, a liczba studentów korzystających z pomocy z roku na rok wzrasta, jak opowiedali prorektorzy tych uczelni. Uniwersytet Przyrodniczy skorzysta z dobrych doświadczeń Politechniki i Uniwersytetu. Prorektor ds. studenckich i kształcenia prof. Danuta Parylak podjęła już rozmowy z Samorządem Studenckim oraz Zakładem Humanistyki zatrudniającym psychologa, w celu zorganizowania poradni psychologicznej.

Po części oficjalnej goście zostali zaproszeni na kolację. Na deser uczestnicy degustowali specjały przygotowane przez Studenckie Koło Naukowe Kuchni Molekularnej. Pokaz spotkał się z żywym zainteresowaniem i uznaniem dla bogactwa molekularnych smaków. Studenci i opiekunowie Koła zaserwowali

gościom deser w postaci napojów o smaku miętowym i fiołkowym, żelowanych alginianem, a także soczyscie zielone alginianowe drinki w kulce z dodatkiem brokatu, które niektórym degustatorom przypominały leguminowe smakołyki z dzieciństwa. Jednak najbardziej uczestnikom spotkania przypadły do gustu lody powstałe przy użyciu ciekłego azotu z ekstraktu piwnego oraz sera gorgonzola. Nie tylko ich smak, ale i sposób przygotowania wzbudziły wiele emocji.

Całemu spotkaniu towarzyszyła przyjazna atmosfera, a jej zwieńczeniem było wręczenie pamiątkowych miodów przygotowanych przez Studenckie Koło Naukowe Pszczelarzy „Apis”. Prorektorzy z zaprzyjaźnionych uczelni przyznali, że z niecierpliwością będą czekać na kolejne kolegium na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

mgr EWA ZADYKOWICZ

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



pod red. T. Kubika

Charakterystyka i przetwarzanie zasobów urzędowych związanych z czasem i przestrzenią

Wprowadzenie technologii informacyjnych w sferę zarządzania otworzyło przed producentami i konsumentami informacji nowe możliwości. Cyfryzacja zasobów oraz ich przetwarzanie w systemach informatycznych stały się sposobem na usprawnienie przepływu danych i podejmowanie decyzji, zarówno w administracji publicznej, jak i w sferze biznesowej czy nawet prywatnej. Ta technologiczna rewolucja, oprócz niewątpliwych korzyści, przyniosła ze sobą również wiele wyzwań i problemów. Dzięki powszechnemu dostępowi do Internetu oraz rozwojowi sieci usług WWW informacja stała się dobrem łatwo osiągalnym, współdzielonym i współtworzonym przez wszystkich jej użytkowników. Jednak sama publikacja treści w formie elektronicznej, realizowane przypadki użycia oraz powstające relacje między uczestniczącymi w nich aktorami naruszyły funkcjonowanie istniejących systemów prawnych oraz obowiązujących procedur.

Wprowadzenie pojęcia dokumentu elektronicznego, podpisu cyfrowego, usług elektronicznych itp. to tylko część z mechanizmów, po które zaczęto sięgać, dokonując formalnych regulacji. Podobnie trudną sprawą okazało się uzyskanie oczekiwanej funkcjonalności tworzonych rozwiązań. Łatwość generowania i publikowania danych spowodowała powstanie tzw. szumu informacyjnego, na który składają się zarówno informacje ważne, jak i nieistotne lub nawet nieprawdziwe. Stąd powstała konieczność opracowania efektywnych metod wyszukiwania i rozpoznawania kluczowych faktów oraz zależności. Pojawiły się więc metody drążenia danych oraz ich automatycznej interpretacji, w tym metody korzystające z semantycznego opisu danych i usług. Na to wszystko nałożyły się dodatkowo uwarunkowania technologiczne, wynikające z indywidualnych cech poszczególnych rozwiązań, jak np. stosowanych modeli danych, metod kodowania, protokołów komunikacyjnych, systemów operacyjnych czy środowisk uruchomieniowych.

Aby zapanować nad heterogenicznością budowanych systemów oraz zapewnić ich interoperacyjność, podjęto działania standaryzacyjne. Odbiły się one echem zarówno w sferze technicznej, jak i legislacyjnej. Powstałe standardy i specyfikacje zaczęto sukcesywnie stosować

i wdrażać. Opisane procesy objęły niemal wszystkie dziedziny codziennego życia i biznesu. Budowane rozwiązania zaczęły przejmować cechy sieci transportowych, w których przepływającym dobrem stały się dane i informacje. I podobnie jak od przepływu krwi w krwiobiegu zależy funkcjonowanie żywych organizmów, od przepływu danych i informacji w tworzonych systemach zaczął zależeć los całych społeczności. Nikogo nie zdziwił więc fakt, że te rozwiązania zaczęto określać mianem infrastruktury informacji. To od niej w dużej mierze zależy zrównoważony i stabilny rozwój państwa. Fakt ten dostrzegli europejscy politycy, uchwalając w marcu 2007 dyrektywę INSPIRE, mającą na celu ustanowienie i implementację infrastruktury informacji przestrzennej na obszarze zjednoczonej Europy.

Niniejsza monografia powstała jako dzieło w swej istocie bliskie opracowaniu studium wykonalności i analizy wymagań z punktu widzenia końcowego użytkownika infrastruktury informacji przestrzennej. Jednak dzieło to nie dostarcza odpowiedzi na wszystkie rodzące się pytania. Dokonano w nim charakterystyki zasobów urzędowych związanych z czasem i przestrzenią występujących w dwóch obszarach: w geodezji i kartografii oraz w planowaniu przestrzennym. Charakterystyka ta obejmuje analizę formalnych uwarunkowań (umocowanych w prawie i narzucających pewne więzy na zakres danych, sposoby ich przetwarzania oraz podejmowane decyzje), atrybutów (przypisanych zasobom, mogących pełnić rolę metadanych, rodzących problemy w interpretacji) oraz modeli i technologii ułatwiających realizację wyznaczonych zadań (w tym modeli opracowanych w projektach europejskich oraz technologii sieci semantycznych web).

W rozdziale pierwszym monografii dokonano analizy technicznych zaleceń dotyczących obiegu dokumentów urzędowych. Ma to uzmysłowić czytelnikowi, z jakimi wyzwaniami związanymi z wymianą informacji borykają się urzędy administracji publicznej, w zgodzie z jakimi regulacjami prawnymi muszą pozostawać wdrażane systemy informatyczne, jak ważną rolę pełni w nich obieg dokumentów i jego właściwe funkcjonowanie. W rozdziale drugim przedstawiono szczegóły techniczne systemów informatycznych budowanych z wykorzystaniem technologii



Charakterystyka i przetwarzanie zasobów urzędowych związanych z czasem i przestrzenią
Praca zbiorowa pod red. T. Kubika

Wydawnictwo Uniwersytetu
Przyrodniczego we Wrocławiu
Stron 184
Oprawa miękka
Cena 21 zł

sieci semantycznych web. Wskazano w nim na możliwości wynikające z zastosowania semantycznej integracji heterogenicznych zasobów, w tym zasobów informacji przestrzennej. Omówiono je na tle tradycyjnie stosowanych rozwiązań (relacyjnych i obiektowych baz danych) oraz struktur danych. Następnie scharakteryzowano zasób geodezyjny i kartograficzny w kontekście jego wykorzystania. Stąd w jego treści znalazło się miejsce na analizę uwarunkowań prawnych, zachodzących procesów, a przede wszystkim na opis atrybutów charakteryzujących zasób i pełniących rolę metadanych (pozwalających na zarządzanie zasobem oraz katalogowanie i wyszukiwanie). Liczne referencje do dokumentów definiujących podstawy prawne działania służby, długie listy wyliczeniowe z atrybutami opisowymi elementów zamieszczanych w zasobie, przykłady wzorcowych formularzy

i wniosków – to wszystko odbiega nieco od przyjętej powszechnie formy prezentowania analiz naukowych. Jednak właśnie w takim sposobie prezentacji treści tkwi siła tego rozdziału. Dzięki zestawionym w kategorii odnośnikom czytelnik może w szybki sposób dotrzeć do wiążących prawnie źródeł. W kolejnym rozdziale dokonano podobnej analizy, ale w dziedzinie planowania przestrzennego. Oprócz uwarunkowań prawnych zajęto się w nim problemami związanymi z opracowaniem i udostępnianiem treści planów zagospodarowania przestrzennego (w szczególności planów miejscowych). Natomiast w rozdziale piątym zamieszczono przegląd ważniejszych projektów europejskich dotyczących planowania

przestrzennego oraz środowiska przyrodniczego. W większości przypadków do realizowanych w nich zadań należało opracowanie modeli (głównie modeli danych), które pozwoliłyby na lepszą integrację systemów informatycznych wspierających planowanie przestrzenne i zapewniłyby ich interoperacyjność.

Mam nadzieję, że lektura tych pięciu rozdziałów monografii nie zawiedzie oczekiwań czytelnika i że ich przestudiowanie okaże się doświadczeniem wartym choćby małego zaangażowania. Na koniec chciałbym wyrazić moje uznanie autorom, którzy podjęli trud opisanie swoich bogatych doświadczeń: Iwone Kaczmarek, Jadwidze Brzuchowskiej, Jaromarowi

Łukowiczowi oraz Maciejowi Tobjaszowi. A nie było to łatwe zadanie, zwłaszcza ze względu na dynamiczne ostatnio zmiany w prawie. Dziękuję im za to serdecznie.

Monografia powstała w ramach projektu badawczego własnego Nr N N526 358139, pt. „Wykorzystanie metadanych i sieci semantycznych do wyszukiwania, integracji i weryfikacji urzędowych danych posiadających aspekt czasowo-przestrzenny” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki ze środków budżetowych na naukę w latach 2010–2013.

dr inż. TOMASZ KUBIK

Konferencja na medal!

Od kilkunastu lat na naszej uczelni organizowana jest Międzynarodowa Konferencja Kół Naukowych połączona z Sejmikiem Kół Naukowych. Członkowie organizacji studenckich mają możliwość zaprezentowania swoich osiągnięć, które są wynikiem całorocznych prac nad projektami naukowymi.

W 2013 roku organizatorem XVIII Międzynarodowej Konferencji Kół Naukowych i XXX Sejmiku Kół Naukowych było koło z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej – Koło Naukowe Medyków Weterynaryjnych „Chiron”.

Praca i zaangażowanie organizatorów w przygotowanie tego wydarzenia została dostrzeżona i nagrodzona I miejscem w kategorii Konferencja Roku 2013 w Konkursie „StRuNa”. Konkurs ten organizowany jest pod patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i kierowany jest do autorów najlepszych projektów naukowych, które realizowane są przez studentów i doktorantów uczelni wyższych.

Jest to pierwsza nagroda przyznana za organizację tej Konferencji. Mamy nadzieję, że tradycja będzie kontynuowana w następnych latach. Kolejnym organizatorom życzymy powodzenia.

Tegoroczną konferencją, która odbędzie się 15–16 maja, opiekuje się Wydział Przyrodniczo-Technologiczny, a koordynatorem jest pani dr Janina Zawieja. Wiemy już, że zgłoszono niemal 300 prac, a ponad 40 nadeszło z zagranicy. Ogromnie cieszymy się, że Międzynarodowa Konferencja Kół Naukowych wraz z Sejmikiem cieszy się tak wielkim zainteresowaniem nie tylko w Polsce, ale na świecie. Tegorocznym organizatorom życzymy powodzenia i wspaniałej „StRuNy”.

KAROLINA ŁYŻWIŃSKA

SKN Medyków Weterynaryjnych „Chiron”



Same plusy programu Wolontariusz+

Kiedy w listopadzie 2013 r. prezentowaliśmy założenia programu Wolontariusz+ na spotkaniu z przedstawicielami uczelni europejskich zaangażowanymi w wolontariat, nie spodziewaliśmy się, że spotka się on z tak ciepłym przyjęciem i zostanie uznany za świetnie przygotowany projekt. Chcieliśmy stworzyć inicjatywę, która pozwoli zmniejszyć barierę między nauczycielem a studentem, będzie szansą zdobycia umiejętności poszukiwanych dziś przez pracodawców. Uczelnia to doskonałe miejsce do realizacji tego celu.

W listopadzie 2013 r. został uruchomiony na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu program Wolontariusz+, który stwarza studentom możliwość zdobycia praktyki w dowolnej jednostce uczelni. Program skierowany jest do wszystkich pracowników i studentów jako zaproszenie do budowania nowej jakości współpracy na uczelni. Dotychczas z tej oferty skorzystało 7 opiekunów i 26 wolontariuszy, którzy pracowali między innymi w Biurze Informacji, Promocji i Rekrutacji, laboratoriach Katedry Genetyki, Katedry Kształtowania Agroekosystemów, Katedry Ochrony Roślin, w Centrum Kształcenia na Odległość oraz w Sekretariacie Prorektora ds. rozwoju uczelni, skąd zresztą wyszła inicjatywa stworzenia programu Wolontariusz+.

– Aby idea wolontariatu na naszej uczelni została urzeczywistniona, potrzebna była współpraca trzech prorektorów – rozwoju uczelni, spraw studenckich i kształcenia oraz współpracy z zagranicą i regionem – opowiada o początkach programu Maciej Zarański asystent prorektora ds. rozwoju uczelni. – Zanim jednak zwróciłem się wprost do poszczególnych prorektorów, pomysł przedstawiłem asystentce Pani prof. Parylak – Ewie Zadykowicz, z którą wspólnie przygotowaliśmy założenia programu.

– Pomysł od razu mi się spodobał. Na początku sporo energii pochłonęło przygotowanie zalecanych prawnych oraz zasad uczestnictwa w wolontariacie. Do współpracy zaprosiliśmy uczelniane Biuro Karier, wraz z którym w lipcu 2013 r. zorganizowaliśmy pierwsze spotkanie promocyjne i zamieściliśmy na stronie uczelni informacje o rozpoczynającym się programie wraz z instrukcjami działania dla opiekunów i wolontariuszy – dodaje Ewa Zadykowicz.

Trzecią osobą zaangażowaną w projekt jest Anna Partyka-Górska, pracownik Biura Karier, która kontroluje obieg umów pomiędzy uczelnią, opiekunem i wolontariuszem: – Pierwsze umowy zostały podpisane 15 listopada 2013 r. Cieszył mnie entuzjazm studentów i zainteresowanie pracowników uczelni.

Jak to działa?

Znany cytat z jednej z popularnych piosenek brzmi „bo do tanga trzeba dwojga” i tak jest też w przypadku programu Wolontariusz+. Zainteresowani wolontariatem opiekunowie – pracownicy uczelni – nawiązują współpracę z kandydatem lub kandydatkami, którzy przez minimum miesiąc chcą świadczyć usługi wolontariackie. – Opiekun nie tylko wyznacza zakres obowiązków, ale również przygotowuje drobne szkolenia

w zakresie obsługi danego stanowiska pracy, zapoznaje z warunkami i zwyczajami panującymi w takim miejscu pracy jak uczelnia i wdraża w poszczególne etapy zadań stawianych przed wolontariuszem – mówi asystent prorektora ds. rozwoju, który sam opiekuje się kilkoma wolontariuszami.

Dotychczasowe doświadczenia z programu wskazują, iż studenci bardzo chętnie angażują się w proponowane przez pracowników wspólne inicjatywy, wystarczy zaprosić ich do działania. Kandydat na wolontariusza podpisuje z uczelnią umowę, która określa zakres jego udziału w przedsięwzięciu. Ważna jest tu także funkcja opiekuna wolontariusza, który na co dzień staje się kimś w rodzaju mentora. Podpisanie umowy formalizuje aktywność studencką i dokumentuje ją. Młodzi ludzie czują się potrzebni i co najważniejsze dla nich, mogą się rozwijać przy prawdziwie partnerskiej współpracy oraz nabierać umiejętności praktycznych.

Kim jest wolontariusz?

Na podstawie anonimowej ankiety można scharakteryzować osobę wolontariusza. Ponad 80% wolontariuszy to kobiety. Najmłodszy uczestnicy programu mają 20 lat, najstarsi 29. 40% wolontariuszy to studenci Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego. Na drugim miejscu plasują się studenci Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, którzy stanowią 35% uczestników Programu Wolontariusz+. Ponad 70% wolontariuszy planuje kontynuować naukę na naszej uczelni w formie studiów II stopnia.

Studenci są wyjątkowo zorganizowani, ponieważ oprócz studiów i codziennych obowiązków mają czas na wolontariat. Jako główny motyw podjęcia wolontariatu wskazują samorozwój, chęć zdobycia nowych



doświadczeń, poszerzenia umiejętności i wiedzy.

Co daje wolontariat?

Wolontariusze wiedzą o korzyściach, które niesie aktywny udział w życiu uczelni. Według nich rozwój personalny i poznanie siebie w nowej roli, pewność siebie, umiejętność zarządzania własnym czasem, rozwijanie umiejętności pracy w grupie, satysfakcja z wykonywanych zadań to tylko część plusów bycia wolontariuszem.

– *Rozwijamy własne zainteresowania, realizując zajęcia, których nie ma w programie studiów* – chwalą zalety programu studenci odbywający wolontariat w laboratoriach. Wszyscy uczestnicy ocenili program Wolontariusza+ pozytywnie.

Co dalej?

Program na kolejnym etapie zakłada uruchomienie wolontariatu skierowanego do emerytowanych pracowników uczelni. Prowadzone są już wstępne rozmowy z wrocławską fundacją międzyuczelnianą „Pro Homine” w sprawie ustalenia szczegółów współpracy.

Na stronie Biura Karier w zakładce aktualności, pod adresem mailowym wolontariusz.plus@up.wroc.pl lub bezpośrednio u autorów programu można uzyskać więcej informacji na temat możliwości, jakie daje Wolontariusz+. Gorąco zapraszamy do współpracy zarówno pracowników, jak i studentów.

**EWA ZADYKOWICZ,
MACIEJ ZARAŃSKI,
ANNA PARTYKA-GÓRSKA**

*Pomysłodawcy i realizatorzy programu
Wolontariusz+*

Wolontariat, hmm... Po kilku miesiącach współpracy z młodymi ludźmi, których charakteryzuje duża chęć wiedzy i poznania, można zauważyć same plusy. Jest to, wydaje mi się, całkiem nowe doświadczenie zarówno dla nas, pracowników naukowo-dydaktycznych, jak i dla studentów. My mamy możliwość poznania tych młodych ludzi na całkiem innej płaszczyźnie, zobaczyć ich z innej perspektywy niż tylko w relacji wykładowca – student. Można poznać ich ambicje, plany, a jednocześnie przekazać im swoją wiedzę i umiejętności w inny sposób, bardziej bezpośredni niż na ćwiczeniach czy wykładach. Natomiast studenci mają możliwość zdobycia wiedzy bardziej praktycznej oraz poznania nas nie tylko jako tych oceniających, „bezwzględnych”, wymagających nauczycieli z sali ćwiczeń.

Relacje te wymagają zaangażowania z obu stron, ale w rezultacie mogą być bardzo satysfakcjonujące. Polecam wszystkim taką formę współpracy.

dr MAGDALENA ZATOŃ-DOBROWOLSKA

Katedra Genetyki

W pracach naszej katedry z programu „Wolontariusz+” w semestrze zimowym uczestniczyło troje studentów kierunku medycyna roślin. Do katedry przychodzili raz w tygodniu w godzinach wolnych od zajęć. Brali udział w pracach technicznych, związanych z ważeniem materiału roślinnego, zapoznali się także z metodą obliczania powierzchni liści. Wykonanie ostatniego zadania przeciągnęło się, a cała trójka zgłosiła chęć udziału w programie także w nadchodzącym semestrze.

Z moich obserwacji wynika, że wprowadzenie w projekty naukowe realizowane na naszej uczelni jest dla studentów ważne, czują się bardziej zaangażowani i identyfikują się z uczelnią. Jest to wartościowy program dla ludzi, którzy chcą poszerzyć swoje wiadomości i przede wszystkim umiejętności w interesujących ich dziedzinach. Dla pracowników naukowych jest to także możliwość pracy indywidualnej ze studentem. Mamy do czynienia z ciekawymi ludźmi, dla których ważne są nasze badania, którzy chcą bezinteresownie pomóc, a przy tym czegoś się nauczyć, co jest budujące. Jest to współpraca dobrowolna z obu stron, więc nie jest obciążona chęcią zdobycia jak najlepszej oceny czy obawą zadania niewłaściwego pytania.

Udział w programie mogę polecić szczególnie osobom zniechęconym bierną postawą studentów – wolontariusze do takich nie należą.

dr MAGDALENA SZYMURA

Katedra Kształtowania Agroekosystemów i Terenów Zieleni





FOT. JERZY MONKIEWICZ

Kuba

fajne miejsce, ale dobrze, że tam nie mieszkamy

Przeciętny Polak, z uwagi na odległość dzielącą Kubę od Polski, ma ograniczone wiadomości o historii i mieszkańcach tej wyspy. Powierzchnia jej wynosi około 110 000 km² (1/3 obszaru Polski) i zamieszkała jest przez 11 mln obywateli.

Od prosperity do biedy

Historia znana jest od czasów prekolumbijskich i dotyczy lat od 3500 p.n.e. W roku 1519 Hawana jako miasto została przeniesiona z południowego wybrzeża na północne i od 1607 r. jest oficjalną stolicą Kuby. W owym czasie na wyspę często napadali różni piraci – głównie francuscy lub angielscy. Sprowadzano pierwszych niewolników z Afryki do pracy w kopalniach (byli silniejsi do tubylców). Lata 1762–1763 stanowią krótki okres okupacji brytyjskiej. Po traktacie paryskim Kuba ponownie dostała się w ręce Hiszpanów, którzy w zamian oddali Anglikom Florydę. W latach 1774–1840, głównymi surowcami produkowanymi na Kubie były trzcina cukrowa i tytoń. Początek XIX w. to czas wielkiej prosperity eksportowej cukru, którego cena gwałtownie rosta.

W roku 1886 Hiszpanie zniesli niewolnictwo, a w 1898 r. podpisali traktat z USA, przekazując Amerykanom kontrolę nad Kubą. W 1934 r., po zamachu stanu, Batista został prezydentem Kuby, ale Guantanamo pozostało w dzierżawie USA do dzisiaj. W roku 1956 Fidel Castro przyplłynął z Meksyku jachtem, wraz ze swoimi rewolucjonistami – ok. 80 osób. Jednocześnie z Boliwii przybył Che Guevara, organizując drugi front. Rebelianci zdobyli miasto Santa Clara, a Batista uciekł. Zaczęły się lata rewolucji – 1959–1989. Bardzo ciężkie dla mieszkańców Kuby – okres rozbuchanego socjalizmu z reformą rolną, kampaniami edukacyjnymi, zdrowotnymi i nacjonalizacją większych przedsiębiorstw. W roku 1961 podjęto próbę obalenia

Fidela Castro przez kontrrewolucjonistów kubańskich (około 1500 ludzi) mieszkających w USA. Inwazję przygotowano jednak w nieudolny sposób, w tajemnicy (o której wiedzieli wszyscy Kubańczycy). Desant w Zatoce Świń zakończył się klęską atakujących.

Tymczasem na świecie zaczął się okres „zimnej wojny”. Wielka przyjaźń Związku Radzieckiego i Kuby z jednej strony (czyli Chruszczowa i Fidela Castro) i Ameryki pod przywództwem Kennedy’ego z drugiej o mały włos nie doprowadziła do wojny światowej. Chruszczow postanowił wzmocnić militarnie swój obóz i Kubę w rakiety jądrowe oraz sprzęt wojskowy, który zagrażałby Ameryce. Wystano okręty rosyjskie ze sprzętem, który miał dopłynąć do Kuby. Powiało grozą i zrobiło się strasznie. Kennedy ostrzegł, że jeśli okręty rosyjskie zbliżą się do Kuby, zostaną zaatakowane przez lotnictwo USA. Wówczas Chruszczow oprzytomniał i zdając sobie zapewne sprawę z możliwości wybuchu światowego konfliktu, wstrzymał swoją flotę. Świat z ulgą odetchnął, ale USA wprowadziły blokadę gospodarczą Kuby, która trwa do dzisiaj. Rosyjska miłość do Kuby powoli schładzała się, a od 1991 r. ustała zupełnie. Rosjanie przestali kupować cukier kubański, ale i sprzedawać ropę naftową po obniżonych cenach. Embargo dotyczące Kuby nie było respektowane tylko przez Wenezuelę i Meksyk. W roku 2002 połowa cukrowni została zamknięta, a huragany dodatkowo zniszczyły zbiory tytoniu. Bush zastrzył sankcje, ograniczył wizy i przesyłanie pieniędzy przez „amerykańskich” Kubańczyków na wyspę. Obecnie



FOT. JERZY MONKIEWICZ

możliwe jest wysłanie dla krewnych na Kubę zaledwie \$1200 rocznie.

Nie trzeba być ekonomistą, bo już sama wyobraźnia podpowiada, że nastąpił okres wielkiej biedy Kubańczyków. Ich największe bogactwo – cukier (białe złoto) z uwagi na brak odbiorców (embargo) uległo zniszczeniu. Olbrzymie niegdyś plantacje trzciny cukrowej, dzisiaj prawie są nieużytkowane. Na Kubie nie uprawia się żadnych (ze względów klimatycznych i glebowych) zbóż (pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia) ani kartofli, pozostaje tylko tytoń, z którego wytwarza się słynne cygara kubańskie. Jedyne kukurydza i ryż uprawiane są w znikomej ilości. Taki obraz kubańskiego rolnictwa wskazuje, że jest ono w katastrofalnej sytuacji. Przemysł jest również słabo rozwinięty. Nieliczne złoża ropy naftowej o małej wydajności (bardzo zasiarzonej) służą prawie wyłącznie do opalania

elektrowni. Dostawy elektryczności dla ludzi są limitowane. W domach używa się słabych żarówek, a inne urządzenia pobierające prąd muszą być oszczędnie używane.

Na żywność wydawane są kartki. Warto nadmienić, że na jednego Kubańczyka na miesiąc przydziela się do spożycia: 1 kurczaka, 1 kg ryżu, 1 kg mąki, 1 kg cukru, 250 ml oleju i codziennie 1 butkę. Wiktuaty te kupuje się w nielicznych sklepach i płaci się walutą zwaną peso. Kubańczyk na miesiąc średnio zarabia około 250 peso. Jest to waluta niewymienialna. Oprócz peso jest waluta o nazwie CUC (czytane kuk) – walutę tę można już wymieniać. Jeden CUC to 25 peso, z czego wynika, że 10 CUC to średnia pensja. Za jednego \$ (niechętnie wymieniane, bo to „imperialistyczna” waluta!) otrzymuje się 1 CUC, za 1 EUR 1,20 CUC. CUC to waluta, za którą można wszystko kupować, ale głównie postępują się

nią turyści. Średnia pensja kubańskiego lekarza, to również 250 peso, czyli 10 CUC.

Inne zdobycze socjalizmu

Do zdobyczy socjalizmu można zaliczyć to, że edukacja jest na wszystkich szczeblach bezpłatna, ze studiami włącznie. Dzieci rozpoczynają naukę w wieku 5 lat. Kubańscy lekarze medycyny uchodzą za dobrych i cenionych zagranicą. Dlatego uczelnie medyczne są preferowane, a lekarze po studiach są chętnie zatrudniani w krajach zaprzyjaźnionych z Kubą, tzn. Wenezueli, Gwatemali, Meksyku. Traktowani są oni jako dostarczyciele dla swej ojczyzny tzw. twardej waluty. Wygląda to tak – rząd Kuby podpisuje umowę np. z rządem Wenezueli o pracę dla lekarza na kwotę \$2500, ale pieniędzy tych nie otrzymuje lekarz, tylko rząd kubański, który z tej kwoty wpłaca na konto lekarza 10 CUC. Kwota ta stanowi średni zarobek Kubańczyka na wyspie. Nieoficjalnie wiadomo, że lekarz pracujący zagranicą „na lewo” dostaje jeszcze dodatkowo pieniądze, o których nie wie Fidel Castro. Na Kubie leczenie i pobyt w szpitalu wraz z wyżywieniem są bezpłatne.

Niewątpliwą, kolejną zdobyczą rewolucji było zwalczenie analfabetyzmu. Przed rewolucją 50% ludzi było analfabetami. Utworzono „brygady” złożone z profesorów, nauczycieli i studentów, którzy byli wysłani na 8 miesięcy w teren, z zadaniem nauczenia ludności czytania i pisania. Po tej akcji liczba analfabetów spadła do 10%. Kubańscy mieszkańcy na wsi lub małych miasteczkach, jeśli idzie o wyżywienie, są w nieco lepszej sytuacji. Hodują jakieś ptactwo, świnie lub inne jadalne zwierzęta i mogą wzbogacać swoje „przydziałowe” menu. W jeszcze lepszej sytuacji są ci, którzy pracują w turystyce lub na jej obrzeżach. Mają bowiem kontakt z ludźmi, którzy mają CUC. Już „babcia klozetowa” w hotelu za skorzystanie z ubikacji dostaje od turysty 0,25 CUC. Podobnie sprzątaczkę, barmani, tragarze itp. Jest jeszcze jedna, najuboższa kategoria Kubańczyków, mianowicie emeryci. Ich uposażenie jest prawie nie do uwierzenia, dostają od swego państwa miesięcznie 3 CUC! Jak oni przeżywają, tego nie wie nikt!

Co się stanie po śmierci Fidela? Nic!

Muszę tu przywołać spotkanie z Polką, która wyjechała z miłości do kubańskiego studenta Politechniki Wrocławskiej, który po studiach poczuł się wiernym patriotą swego socjalistycznego kraju i postanowił powrócić na Kubę, zabierając ze sobą polską już wtedy żonę. Było to 30 lat temu. Niestety, mąż w wieku 53 lat zmarł, a ona pozostała z córką na Kubie. Zaczęła pracować jako nauczycielka w małym

miasteczku koło Hawany, w którym mieszka do dzisiaj. Szczęśliwie się złożyło, że w zastępstwie naszej pilotki pojechała z nami poza Hawanę w rejon rolniczy z krasowymi jaskiniami i ogrodem botanicznym. Była okazja do rozmów. Na pytanie, co ją trzyma w tym biednym kraju? Odpowiedziała: mam wnuczkę, przyzwyczałam się do ludzi na wsi, są sympatyczni, mili, doceniają mój były zawód nauczycielki, codziennie idę odebrać moją przydziałową butkę i jakoś żyję. W Polsce nie mam nikogo i niczego, dlatego nie mam ochoty do powrotu. Córka pracuje w turystyce (czyli ma dostęp do CUC). Żeby dojechać do nas do Hawany, jechała kilkanaście kilometrów 3 godziny.

Na ciche, dyskretne (konfidencyjne) pytanie, co się stanie po śmierci Fidela Castro? Odpowiedź była – na pewno nic! Kubańscy przyzwyczaili się do panujących porządków, nie ma opozycji, mało jeżdżą zagranicę, wydaje im się, że wszędzie jest podobnie. Nie są zbyt pracowici (wiadomo, gorący klimat), nie mają wielkiej ochoty do budowania (worek cementu kosztuje 250 peso – czyli cały miesięczny dochód), są ubezwłasnowolnieni i chyba zrezygnowani.

Ciekawiło nas, jak wygląda transport osobowy na wyspie. Oto relacja naszej rozmówczyni: Na Kubie jest pięć kolorów tablic rejestracyjnych samochodów. Tablice czarne – dyplomaci, białe – taksówki, niebieskie – państwowe, żółte – turystyczne. Autobusów rejsowych jest bardzo mało, najczęściej są to samochody ciężarowe, odkryte, a pasażerowie „na pace” jadą w pozycji stojącej. Na każdym przystanku jest „dyrektor”, który dyryguje załadunkiem pasażerów, którzy stoją grzecznie w kolejce. Przyjmuje on również zapisy „na zaś”, jeśli ktoś chce pojechać w przyszłości w danym kierunku. Osobowe samochody państwowe mają obowiązek zabierać pasażerów, o ile mają jakiegokolwiek wolne miejsca. „Dyrektor” bacznie obserwuje te auta, jeśli zauważy, że były puste, zapisuje numer rejestracyjny i szybko kieruje „donosik” do wydziału komunikacji. Wówczas wzywa się kierowcę do urzędu i jeśli nie ma uzasadnionego wytłumaczenia swego niegodnego czynu, otrzymuje mandat. Proste! Przejazd okazynym autem nie kosztuje prawie nic – 1 peso. Takie zwyczaje obowiązują też w autobusach turystycznych. Nasz, niestety, zapętniony był całkowicie. Po codziennej wspólnej wycieczce, zgodnie ze zwyczajem, dziękujemy naszej rodaczce nie tylko słowami, ale również CUC.

Domki mieszkalne na Kubie są małe (o powierzchni ok. 40 m²), przeważnie z płaskimi dachami, na których leżą niepotrzebne rzeczy i sprzęty domowe, można powiedzieć, że dachy to odpowiednik naszych piwnic. Najważniejszym meblem domowym jest bujany fotel (często

metalowy), który stoi przed domem. Domy są bez szyby, w gorącym klimacie musi być przeciąg, z małym tarasikiem wyłożonym kafelkami łazienkowymi. Na tarasie zazwyczaj stoi fotel bujany, na którym huśta się, przeważnie medytujący, mężczyzna. Taki styl życia: nieprzejadanie się, brak stresu i dużo wolnego czasu sprzyjają długowieczności. Średnia długość życia kobiet to 82 lata, a mężczyzn 78 lat. Wynik ten jest zdecydowanie wyższy niż w naszym kraju i nie tylko.

Mieszkańcy Kuby, a zwłaszcza młode kobiety, w miastach Santa Clara, Hawana, Trinidad, Cienfuegos, Varadero czy też wioskach są ubrane gustownie, barwnie i modnie. Pozostanie to tajemnicą, skąd mają te ubiory. Najprawdopodobniej szyją same, bo sklepów z odzieżą nie widzieliśmy. Widzieliśmy natomiast stragany (od niedawna, władze pozwoliły na takie kapitalistyczne wybryki), na których można kupić jakieś

koszulki (głównie z podobizną Che Guevary), pamiątki z drewna, koraliki, obrazki itp. Mydło również jest na kartki, ale nie zdarzyło się poczuć zapach potu lub brudu, a często można było nawet zachłysnąć się delikatną wonią wody kolońskiej lub perfum! Naród dba o higienę. W ogólnym użytku są prezerwatywy, bezpłatnie dostępne w różnych miejscach. Przypadki chorób wenerycznych i HIV są nieliczne, chociaż naród zgodnie z klimatem jest kochliwy. Aborcja dokonywana jest bezpłatnie na życzenie kobiety.

Ciekawą sprawą jest religia i obrzędy z nią związane. Generalnie społeczeństwo jest niewierzące, ale widziałem nieliczne kościołki (ten w Varadero w niedzielę był pełny, ale przeważali turyści). Osobliwy jest obyczaj pogrzebowy. W Hawanie jest duży cmentarz Kolumba, chociaż nie ma nic wspólnego z pochówkiem tego słynnego odkrywcy



FOT. JERZY MONKIEWICZ



FOT. JERZY MONIEWICZ

i żeglarza. Powstał on bowiem 200 lat po jego śmierci (Kolumb pochowany jest natomiast w Sewilli). Na teren cmentarza wjeżdża się samochodami i autobusami czteropasmową drogą, aż pod sam dom pogrzebowy. Istnieje obyczaj, zgodnie z którym osoby zmarłe chowane są w dniu śmierci. Jeśli ktoś umrze po południu, pogrzeb odbywa się następnego dnia przed południem. Z uwagi na trudności komunikacyjne rodzina zmarłego rzadko dociera na pogrzeb. Uroczyste ubiory nie obowiązują podczas trwania tej smutnej uroczystości. Trumny są „przechodnie”, przed pogrzebem zmarły ułożony jest w zamkniętej trumnie, a po pogrzebie ta sama trumna służy kolejnym zmarłym. Na nagrobkach nie składa się kwiatów, ani nie zapala zniczy lub świec.

Dokładnie po dwóch latach, od chwili złożenia zwłok do grobu, rodzina odkopuje zmarłego, oddziela pozostałe części zmarłego od kości, żeby zwolnić miejsce w grobie dla kolejnego zmarłego członka rodziny. Szczątki zmarłego oddzielone od kości składa się do urny, którą umieszcza się w specjalnym schowku

umiejscowionym w murze, który następnie się zamurowuje.

Najokazalszą i największą budowlą na tym cmentarzu jest grób strażaków. Jest to monumentalna budowla z białego kararyjskiego marmuru, na ścianie wyrzeźbione są twarze wszystkich kilkunastu strażaków, którzy zginęli podczas akcji gaszenia pożaru. W budynku, który był gaszony dodatkowo wybuchł materiał łatwopalny, o którym wcześniej nie było wiadomo, doprowadzając do śmierci wszystkich strażaków. Mieszkańcy Hawany postanowili w wyjątkowy sposób uczcić ich śmierć i utworzyli fundusz, z którego wybudowano grobowiec. Nawet ogniwa łańcuchów ozdabiających grób mają kształt łez.

Warto podkreślić, że naprzeciwko znajduje się grób młodej Kubanki, wykonany z najdroższego popielatego marmuru kararyjskiego. Kobieta ta porzuciła swojego znacznie starszego od siebie męża i związała się ze zdecydowanie młodszym partnerem. Niestety, szybko zmarła (w wieku 28 lat), a młody, aktualny już wdowiec, z braku pieniędzy nie mógł zapewnić

jej okazałego pochówku. Zgodnie z powiedzeniem „stara miłość nie rdzewieje”, porzucony starszy były mąż, postanowił wznieść grobowiec, odzwierciedlający swą godną podziwu miłość. Chciał wybudować największy grobowiec na tym cmentarzu. Jednak władza nie pozwoliła, aby powstała budowla większa i okazałsza niż grobowiec strażaków. Wobec tego zlecił wybudowanie nieco niższego pomnika z wyrzeźbioną piękną ornamentacją kwiatów róż, które były ulubionymi kwiatami zmarłej. Dodatkowo miejsce to kazał obsadzić olbrzymimi palmami (ok. 15 m wysokości). Historia niezwykle romantyczna, ale prawdziwa.

Na cmentarzu tym jest jeszcze jeden grób, który posiada też niezwykłą historię i jest wyjątkowo ukwiecony. Jest to grób Amelii, która uznana jest w tym ateistycznym kraju za świętą. Otóż Amelia zmarła jako młoda żona przy porodzie córki. Jak to jest w zwyczaju kubańskim, została z nią pochowana. Po dwóch latach grób odkopano i okazało się, że Amelia i jej córka nic się nie zmieniły od czasu swojej śmierci – ich ciała nie uległy rozkładowi. Uznano to za cud.

Wokół tego grobu utworzono niewielki placyk, na którym różni ludzie składają wota z prośbami lub podziękowaniami. Stanowią je niewielkie płytki marmurowe lub nawet kafelki łazienkowe z odpowiednimi adnotacjami. Ustawione są one pionowo w ziemi. Zazwyczaj prośby dotyczą bardzo prozaicznych rzeczy – ułatwienia zajścia w ciążę, ozdrowienia, powrotu byłego niewiernego męża do wciąż oczekującej żony, lepszych stopni dzieci w szkole itp. Zdarzają się również prośby kuriozalne, np. aby dostać wizę do USA albo wygrać los na loterii. Pomimo upływu dwóch lat od momentu pochówku ciała Amelii i jej córki wyjątkowo pozostawiono w grobie. Mąż Amelii codziennie, aż do własnej śmierci, przychodził z kwiatami na grób, pukał mosiężnym kółkiem w płytę grobu i odchodził zawsze tyłem.

Hawana – fascynujące miasto

Przypomina ona amerykańskie Miami, bowiem znaczna część istniejących najokazalszych budynków niegdyś była własnością mafii z lat 40. i 50. XX wieku. Rezydencje te po rewolucji zostały zaludnione przez rewolucjonistów i doszczętnie zrujnowane. Dopiero w połowie lat 90. XX w., dzięki funduszom UNESCO, rozpoczęła się częściowa odbudowa XVII-wiecznej Hawany. Sądząc po liczbie odnowionych budowli, pieniędzy tych nie ma wiele. Istnieje, mimo to, szereg fascynujących zabytków, które należy obejrzeć. Pozostało ponad 150 obiektów z XVI i XVII w., około 200 z XVIII i 460 z XIX w.. Klimat Hawany nie sprzyja zachowaniu starych budynków, pozbawionych dodatkowo remontów. Dlatego też, przez ostatnie 15 lat zawaliło się ich około 600. Mimo to Hawana uważana jest za najlepiej zachowane miasto kolonialne w tym regionie świata. Przepiękna z zewnątrz jest katedra z dwiema wieżami (dzwonicami), na jednej z nich umieszczone są dzwony kubańskie, na drugiej zaś hiszpańskie. Jan Paweł II podczas swej pielgrzymki odprawił mszę w tej katedrze. Obecnie częściej jest ona zamknięta, dlatego wnętrza nie mieliśmy okazji zobaczyć. Wewnątrz podobno jest ołtarz wykonany z marmuru kararyjskiego, inkrustowany złotem i srebrem. Piękny jest Kapitol, łudząco podobny do waszyngtońskiego.

Zwiedzamy Plac Rewolucji, na którym znajduje się olbrzymi pomnik Martiego (kubański poeta, piewca rewolucji, zginął od pierwszej kuli podczas potyczki), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z olbrzymim wizerunkiem Che Guevary (widniejącym na całym gmachu). Do „najważniejszych” miejsc w Hawanie należy Muzeum Rewolucji, w którym znajduje się m.in. prawie niewidoczna „historyczna łódź” w szklanej obudowie (szyba chyba nie myta od bardzo dawna), na której Castro wraz





FOT. JERZY MONKIEWICZ

z 80 towarzyszami przyплыł z Meksyku. Obok stoją jakieś auta podziurawione kulami, radziecki czołg, fragmenty amerykańskiego samolotu U2 zestrzelonego tuż przed kryzysem raketowym w 1962 r. Pomnik bohaterów rewolucji ma kształt moskiewskiej gwiazdy, przed którą codziennie o godz. 15:00 odbywa się uroczysta odprawa wart. Wewnątrz jest pomieszczenie zwane „zatoką kretynów”, w której wiszą duże karykatury Ronalda Regana, Georga Busha i dyktatora Batisty. Pod każdą widnieje identyczny tekst: „To dzięki tobie kretynie udała się rewolucja”. Coś w tym musi być z prawdy, bo ich działania były naprawdę naiwne i głupie. W innych pomieszczeniach muzeum znajdują się pamiątki po rewolucjonistach – ich zdjęcia, mundury, broń itp.

Zdecydowanie ciekawsze dla nas były zachowane ślady po Hemingwayu. Pisarz ten przez 20 lat mieszkał w Hawanie, pił w miejscowych barach (hotel Ambos Mundos, bar El Floridita). Napisał tam m.in. „Komu bije dzwon” (1940 r.) i „Stary człowiek i morze” (1952 r.). Łowił

ryby – marliny i żył swawolnie i wesoło, prawdopodobnie odreagowywał swoje surowe protestanckie wychowanie. Posiadał luksusowy jacht „Pilar” służący do połowu ryb, który w czasie II wojny światowej używany był do patrolowania wybrzeża w poszukiwaniu niemieckich łodzi podwodnych U-bootów. W czasie II wojny światowej Hemingway pracował w Europie jako korespondent, a po jej zakończeniu powrócił na Kubę, aby w barach zapomnieć przeżyte wrażenia wojenne. Kubańczycy bardzo go lubili i witali okrzykami „Papa”. On ze swej strony podarował im swój medal Literackiej Nagrody Nobla. W roku 1961 po nieskutecznym leczeniu nowotworu popełnił samobójstwo. My zgodnie podążając śladami tego pisarza i jego ulubionych miejsc konsumpcji, popijaliśmy także smakowite mojito, w ilościach zgodnych z jego tradycją.

O tym się nic nie mówi

Oprócz Hawany odwiedziliśmy również miasto Trinidad. To właśnie w nim znajduje się muzeum Che Guevary. Urodził się

on w Argentynie i był chorowitym, astmatycznym dzieckiem. Ukończył medycynę, ale z uwagi na swój charakter (lubił walczyć) nie został lekarzem, ale politykiem. Swoją pierwszą ofiarę (chłop podejrzany o szpiegostwo) sam zastrzelił, ponieważ nikt nie chciał tego uczynić, a okazało się później, że lubił tę „robotę”. Fidel Castro był nim początkowo zachwycony, dlatego po zwycięstwie powierzył mu tekę Ministra Rolnictwa. Efekt był taki, że zapanował głód. Zamienił mu tekę na Ministra Wojny, a potem nadał najwyższy tytuł El komendanto. Che Guevara jeździł z misjami za granicę do Chin, Rosji, Wenezeli czy też Meksyku. Należy się domyślać, że z Fidelem nie mogli się dogadać w sprawie postrewolucyjnej, co spowodowało, że Che Guevara wyjechał z Kuby. Ale o tym nic się nie mówi!

Che Guevara po wyjeździe wojował w Gwatemali, następnie w Afryki, aż wreszcie wylądował w Boliwii. Tam też się ożenił z partyzantką, spłodził 4 dzieci i dalej walczył, aż do momentu kiedy go złapali. Po wyroku skazano go na śmierć i wyrok bezwzględnie



wykonano. Po 30 latach od jego śmierci Fidel sprowadził jego szczątki na Kubę. Szukano wzorców i dlatego on został przykładem komunisty i synem rewolucji. Stworzono muzeum ku jego czci, do którego wozą się obywatele i turyści. Od tego czasu jego wizerunek jest wszędzie – na murach, flagach, koszulkach, czapkach, aż strach otworzyć lodówkę! Moda ta rozpowszechniła się szeroko, nawet turyści, nieznający jego przeszłości, kupują pamiątki z tym „bohaterem”.

Do innych atrakcji wyprawy zaliczyć należy wyjazd w rejon rolniczy ze zwiedzaniem Zatoki Świń (nieudany atak kontrrewolucjonistów), jaskini krasowej, hodowli krokodyli, wioski indiańskiej i ogrodu botanicznego. Widzieliśmy również obraz wymalowany przez rolnika – artystę na skalnej górze. Obraz ma długość 180 m i 40 m wysokości. Przedstawia powstanie świata. Nadal zwisają liny, za pomocą których artysta wykonywał swoje bardzo kolorowe i pracochłonne dzieło. Ogród botaniczny bardzo bogaty, dużo różnych kwiatów, a zwłaszcza storczyków.

Po części objazdowej wycieczki odpoczywamy nad Morzem Karaibskim w mieście Varadero (ok. 30 tys. mieszkańców), które leży na początku półwyspu, na którym, na przestrzeni około 25 km, rozlokowane są liczne hotele. Hotele te są różnej kategorii, ale wszystkie otoczone są ciepłym morzem, pięknymi plażami, z których słynie Morze Karaibskie. Na naszej plaży dodatkową atrakcją były oswojone pelikany, które przylatywały w momencie, kiedy pojawiał się Kubańczyk z wiadrem ryb. Były na tyle oswojone, że mogliśmy je do woli fotografować (za 1 CUC), a nawet głaskać.

Po odbyciu każdej wyprawy (ta była 94 w moim życiu) zadaję sobie pytanie, czy było warto? Co wywołało największe wrażenie? Czy powróciłbym w to miejsce jeszcze raz? Oczywiście, odpowiedzi są subiektywne. Największe negatywne wrażenie wywarł na mnie obraz umęczonego narodu przez stworzony system, sprawowany przez tyle lat przez jednego człowieka. Spowodował on to, że naród kubański przeżywa dziesiątki lat w upokorzeniu i niewoli. Biedni ludzie zrezygnowani są do tego stopnia,

że nie dążą nawet do radykalnych zmian. Na skutek izolacji (brak im skali porównawczej) są na tyle owładnięci brakiem perspektyw, że popadli w skrajną bezsilność i nie wyobrażają sobie możliwości zmian własnego losu. Jest to o tyle przygnębiające, że odizolowani od rzeczywistości turyści, którzy przyjeżdżają (zwłaszcza na pobyty stacjonarne, a takich jest większość), nie zdają sobie nawet sprawy, jak to codzienne życie Kubańczyków wygląda. Mnie się udało swoją wiedzę o Kubie i problemach ich mieszkańców wzbogacić, dlatego warto było tam pojechać. Ale podczas moich poprzednich podróży napatrzyłem się na biedę i ubóstwo aż nadto, dlatego nie planuję ponownego odwiedzania Kuby. Piękne plaże, baseny i ciepłe morze nie są w stanie przyćmić smutnego odczucia, że ludzie mieszkający na tej wyspie cierpią i są traktowani nieludzko, w imię szizofrenicznej polityki ich wodza.

prof. JERZY MONKIEWICZ



FOT. ARCHIWUM „JEDLINIOKA”

Canada Eh!

CZĘŚĆ II wybrzeże zachodnie

Tournée zespołu „Jedliniok” po Kanadzie trwało 55 dni: 16 koncertów, 11 warsztatów dla polonijnych zespołów folklorystycznych, 14 odwiedzonych miast, dziesiątki godzin spędzonych w autokarach, aby przemierzyć ponad osiem tysięcy kilometrów, kilka kontuzji... niezliczona ilość fantastycznych wspomnień!

17–21 października 2013

Przyjechaliśmy do Toronto. Czeka nas kolejna podróż autobusem. Tym razem ponad 10-godzinna. Korzystając z okazji, wybieramy się na spacer po mieście, aby przed męczącą drogą spędzić aktywnie czas. Szybko okazuje się, że ta noc nie będzie spokojna. Tutaj muszę wspomnieć, że przez cały nasz pobyt w Kanadzie nieodłącznym elementem podróży autokarowych były przeróżne, na ogół mało przyjemne, zdarzenia.

Na początku przekonaliśmy się, że problem ograniczenia wagi bagażu nie dotyczy tylko lotnisk, a wręcz łatwiej jest przemyścić kilka dodatkowych kilogramów do samolotu niż autobusu. Bezlitosne procedury sprawiły, że ubieraliśmy na siebie trzy swetry, dwie spódnice, kapelusze, niektórzy mieli przy sobie trzy pary butów (bardzo oryginalnie rozmieszczone: nogi, dwie kieszenie, torebka) i wyglądaliśmy w tym wszystkim komicznie, chociaż nie było nam do śmiechu. Każdy dodatkowy kilogram był drogo opłacany, a my byliśmy tam dwa miesiące!

Pakowanie walizek było zmorą, a nigdy nie wiedzieliśmy, czy tym razem będą je ważyć, bo robiono to w zależności od...w sumie nie wiemy czego – chyba losu. Innym razem przyjechaliśmy spóźnionym autobusem i aby zdążyć na przesiadkę, kierownik niemal zaszantażował obsługę dworca, aby móc pojechać kolejnym połączeniem. Dostaliśmy dodatkowy autobus. Prawie zawsze klimatyzacja była tak mocna, że po podróży wysiadaliśmy przeziębieni, z bolącymi gardłami. Niestety, także droga do Sault Ste. Marie okazała się być pechowa, bagaże za ciężkie, w autobusie okrutnie zimno i do tego interwencja policji (kierowca zatrzymał na trasie autobus i wezwał policję, gdyż wydawało mu się, że ktoś palił papierosa). To nie żart, to Kanada!

Dojeżdżamy na miejsce w większości chorzy i wykończeni. Na szczęście ciepły obiad i pyszny (zazwyczaj) tośś szybko nas regeneruje. Po południu wybieramy się na wycieczkę nad wodospad. Piękna okolica urzekła nas kolorami jesieni. Następnego dnia, wczesnym rankiem, kilku ochotników pojechało na połów tośsi. Pełni nadziei na smaczny lunch dołączyliśmy do nich, by zobaczyć zdobycze. Niestety, tym razem musieliśmy obejść się smakiem, siatki były puste.

Sault Ste. Marie położone jest nad rzeką St. Marys, która wyznacza granicę z USA. Wzdłuż brzegu rzeki ciągnie się deptak spacerowy, z którego jest widok na amerykańskie miasto o tej samej nazwie. Najbardziej pracowitym dniem była niedziela, wystąpiliśmy na trzech mszach (dwie polskie i jedna angielska), a po nich odbył się koncert. Ku naszemu zadowoleniu wśród publiczności było wielu Kanadyjczyków. Przyjęli nasz występ bardzo serdecznie.

22–23 października 2013

Na zachodnim końcu Jeziora Górnego znajduje się miasto Thunder Bay – nasz kolejny punkt na mapie do odwiedzenia. Zaskakujące jest to, że znajdują się tu aż trzy Domy Polskie, a w każdym z nich lepi się setki pierogów, które, ku naszemu zdziwieniu, stały się przysmakiem Kanadyjczyków! Prężnie działająca Polonia zorganizowała nam wspaniały wieczór – koncert był jak zwykle ciepło przyjęty i udany. Mimo ograniczonego czasu zwiedziliśmy okolice, a główną atrakcją, jaką udało się nam zobaczyć, były wodospady Kakabeka Falls – zwane też „małą wersją Niagary”. Chociaż przesywający wiatr dawał o sobie znać, warto było pomarznąć dla takich widoków! Na szczęście w Kanadzie jest Tim Hortons – najbardziej popularna sieć kawiarni, w której można wypić cudowną, aromatyczną kawę i... bardzo uzależniającą. Przy każdej okazji wstępowaliśmy na pączusia z dziurką i kawę waniliową... mmmm pychota!



FOT. ARCHIWUM „JEDLINIOKA”

▲ Vancouver
◀ Góry Skaliste

23–25 października 2013

Friendly Manitoba – Przyjazna Manitoba! Taki napis mają wszystkie tablice rejestracyjne w tej prowincji i nie da się nie zauważyć, że ludzie tutaj byli niezwykle serdeczni. Zatrzymaliśmy się w Winnipeg, gdzie byliśmy goszczeni przez Zespół „Iskry”. Wspólne warsztaty zaowocowały niezwykle koncertem dwóch grup tanecznych, z wielkim finałem i zabawą do rana. Przez cały nasz pobyt codziennie spotykaliśmy się z członkami tutejszego zespołu. Można powiedzieć, że poświęcili nam cały swój czas i zadbali, abyśmy naprawdę miło ich wspominali. Pokazali nam najciekawsze miejsca w okolicy i oprowadzili po licznych muzeach.

26–27 października 2013

Przystanek: Saskatchewan, miejscowość Regina – stolica prowincji. Za nami dwa aktywne dni. Razem z tutejszym zespołem ciężko trenowaliśmy podczas warsztatów, a także daliśmy piękny, wspólny koncert. Uczestniczyliśmy też we mszy w polskim kościele. Odwiedziliśmy

też Muzeum Royal Saskatchewan (tutaj każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z łosiem, wilkiem czy reniferem) oraz zabytkowy budynek parlamentu prowincji.

28–31 października 2013

Realizujemy nasz główny cel podróży i od razu, pierwszego wieczoru występujemy przed publicznością w Saskatoon. Na czas naszego pobytu w tym mieście przypada Halloween. Świętujemy w prawdziwie amerykańskim stylu! Do drzwi domów, w których mieszkamy, pukają dzieci a my rozdając im słodczy, mamy chyba większą frajdę niż one! A wieczorem czas na przebieraną zabawę. Nie ma nikogo, kto by się wyłamał. Tak oto nowi członkowie zespołu to: pielęgniarka, policjantka, kotka, dynia, tancerka flamenco, hipiska, czarownica, bóbr, Indianin, szalony lekarz, maska z „Krzyku” i inne ciekawe charaktere. Zajadamy tartę z najpopularniejszych w Kanadzie, typowych w tym regionie jagód – Saskatoon Berries i inne smakołyki. Nie



FOT. ARCHIWUM „JEDLINIOKA”

- ◀ Indianin w Muzeum Royal Saskatchewan
- ▶ Zespół na nadbrzeżu Vancouver

można jednak nam zarzucić, że oddaliśmy się tylko zabawie, ponieważ na specjalne zaproszenie jednego z polskich profesorów odwiedziliśmy synchrotron – było to niezwykle interesujące i ciekawe miejsce, a my poszerzyliśmy wiedzę naukową.

1–2 listopada 2013

Edmonton – można powiedzieć, że pobyt w tym mieście był ekspresowy. Tym razem zatrzymaliśmy się w hostelu. Dużą jego zaletą okazało się to, że położony był on w bardzo popularnej dzielnicy, a do tego był to nadal weekend Halloween – tłumy kolorowo przebranych Kanadyjczyków bawiły się w każdym klubie, barze czy pubie. My mogliśmy sobie pozwolić tylko na wieczorny spacer, gdyż czekał nas wyczerpujący dzień. Jak w każdej miejscowości, także tu, mieliśmy koncert – występ odbył się w Polskim Klubie „Syrena”. Pomimo braku czasu i napiętego planu zdążyliśmy odwiedzić Budynek Parlamentu, Ratusz Miejski i West Edmonton Mall

– największe centrum handlowe w Ameryce Północnej i piąte na świecie!

3–7 listopada 2013

Mamy zimę – czyli oto Calgary! Im bardziej zbliżamy się do miasta, tym więcej jest śniegu. Na miejscu okazuje się, że mimo zimna i mrozu tutejsza Polonia wita nas gorąco. Niemalże prosto z samochodów trafiamy na scenę i nie dając po sobie poznać zmęczenia, dajemy najlepszy popis naszych umiejętności, a w zamian dostajemy gromkie brawa! I jak tu nie kochać tego, co robimy?! Miasto okazuje się być pełne atrakcji! Centrum pełne jest błyszczących i wysokich wieżowców, a z wieży Calgary Tower można zobaczyć jego wspaniałą panoramę. Entuzjaści jazdy na łyżwach mieli gdzie poszaleć, a zakupoholików pochłonęły centra handlowe. Każdy znalazł tu atrakcje dla siebie. Większość czasu spędzaliśmy w towarzystwie rodzin, które przyjęły nas do swoich domów. Mieliśmy okazję poznać życie

Polonii i nawiązać nowe przyjaźnie. Niezapomniana była wycieczka w Góry Skaliste. Pojechaliśmy do jednego z najładniejszych ośrodków narciarskich i turystycznych – Lake Louise – gdzie pośród ośnieżonych gór znajduje się piękne jezioro, a nad jego brzegiem usytuowany jest Chateau Lake Louise – neoklasycystyczny hotel o niezwykle urokliwych wnętrzach. Po drodze wybraliśmy się też do Johnston Canyon, aby zobaczyć wodospady. Warunki pogodowe były prawdziwie zimowe, temperatura poniżej 10 stopni i śnieg po kolana. Aby się rozgrzać, udaliśmy się do Banff, które słynne jest ze źródeł termalnych. I tak odpoczywaliśmy na mrozie, leżąc w gorącej wodzie a przed oczami mieliśmy piękny widok pokrytych białym puchem stoków. Nie będę ukrywać, że było cudownie!

8–9 listopada 2013

Przybyliśmy do Kelowny, miasta niezwykle malowniczo położonego nad jeziorem Okanagan. Pełną zieleni dolinę otaczają góry,



dzięki czemu odczuć tu można niezwykle klimat. Cała okolica wypełniona jest winnicami, więc skorzystaliśmy z okazji i odwiedziliśmy winiarnie, w których można było skosztować tutejszych wyrobów. Dowiedzieliśmy się też, że z miastem związana jest ciekawa historia. Otóż tutejsza społeczność twierdzi, że jezioro Okanagan zamieszkuje nieznaną zwierzę, nazwane Ogoopogo. Stwór przypominający coś w rodzaju podwodnego węży-smoka podobno widziany był po raz pierwszy w 1872 r., a następnie w 1926. I my wpatrywaliśmy się w taflę wody w nadziei na ujrzanie olbrzyma, jednak tym razem musieliśmy zadowolić się zdjęciem z jego posągiem. A wracając do realnego świata... przyjechaliśmy tu tańczyć! Zorganizowany został koncert połączony z balem. Wszystkie stoliki na sali były pełne, a występ wyjątkowo udany, bo gdy publiczność bawi się razem z nami, to nogi same nas niosą! Ale co dobre, szybko się kończy i trzeba było opuścić to niezwykle miejsce.

10–13 listopada 2013

Nie wierzę, że to już koniec! Ale tak jest. Ostatnia stacja, Vancouver – miasto nad Pacyfikiem z górami North Shore w tle. Przyjeżdżamy prosto na koncert. Szybka próba, przygotowanie i występ, który kończymy późnym wieczorem. 11 listopada, nasze polskie święto narodowe jest w Kanadzie obchodzone jako Remembrance Day – dzień pamięci o ofiarach wszystkich wojen. Bierzymy czynny udział w uroczystościach podwójnego święta, Polski i Kanady. Piękne podsumowanie naszego tournée. W tym dniu odbył się nasz ostatni występ, wieńczący dwumiesięczną trasę. Zaprezentowaliśmy się dostojnie i elegancko – jak przystało na zespół „Jedliniok”. Całe szczęście, że w tym pośpiechu znaleźliśmy też trochę czasu na zwiedzanie miasta. W najstarszej dzielnicy – Gastown, ulegamy czarowi wiktoriańskich, zabytkowych budynków i atrakcji, jaką jest zegar parowy. Na naszej trasie wycieczkowej nie mogło zabraknąć też portu, parku

Stanley’a (największego miejskiego parku Ameryki Północnej) oraz znicza olimpijskiego, który płonie od Olimpiady zimowej w 2010 r. Nie wiedzieć kiedy, nadszedł dzień powrotu, aż ciężko uwierzyć, ile przygód, dobrych i gorszych dni razem przeżyliśmy! Poznaliśmy wspaniałych ludzi, zobaczyliśmy przepiękne miejsca i choć już tęskno do domu, to tęskno też za tym, co przemija – na szczęście te chwile zapisaliśmy na fotografiach i wciąż żywych wspomnieniach!

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc przy organizacji pobytu AZPiT „Jedliniok” w Kanadzie.

JUSTYNA RADZIEJOWSKA
członkini zespołu

Tak się poskładało



Że w aktualnym numerze czasopisma trzeba nadrobić zaległości aż z trzech miesięcy – grudnia, lutego i marca. W styczniowo-lutowym wydaniu relacjonowałam specjalny Wieczór – poświęcony podwójnemu jubileuszowi prof. Ryszarda Badury. Dziś stały felietonista spotkań muzycznych dr Andrzej Krupski przypomni tym, co byli, aż cztery wieczory piątkowe, zaspokajając jednocześnie ciekawość tych, którzy nie przyszli. Posłuchajmy! [E]

Mikołajki, prezenty, koncerty

W grudniu, kończącym rok 2013, odbyły się dwa koncerty, a więc z poprzednimi – październikowymi – również dwoma koncertami, początek sezonu muzycznego w Pawłowicach zaczął się imponująco.

Jeżeli ktoś spodziewał się wspólnego przedświątecznego kołędowania, mógł się trochę rozczarować – tym razem kołęd nie było, ale nie słyszałem, by ktokolwiek narzekał. Pierwszy koncert (6 grudnia) nie tylko nosił tytuł „Koncert mikołajkowy”, ale też rozpoczął się wizytą św. Mikołaja w towarzystwie Śnieżynki i pomocnika, którzy rozdawali prezenty (słodkie) i częstowali małym kieliszeczkami domowej nalewki (niektórzy

bezsukcesyjnie domagali się dolewki). I proszę sobie nie myśleć, że jedynie goście cieszyli się (krótko) prezentami, na pewno znacznie więcej radości z tychże słodkich paczek mieli mali mieszkańcy jednego z wrocławskich Domów Dziecka. Bowiem św. Mikołaj poprosił, by owe słodczyce złożyć na powrót do mikołajowego worka (uzbierały się cztery ogromne worki!), który już następnego dnia trafił tam, gdzie powinien.

Cała akcja – wymyślona przez prof. Jerzego Monkiewicza – z udziałem gości i w roli głównej Jego Magnificencji Romana Kołacza jako św. Mikołaja – była urzeczywistnieniem myśli: przyjemnie jest otrzymywać, ale jeszcze przyjemniej jest ofiarowywać.

Oczywiście oprócz św. Mikołaja była także muzyka – grał zespół „Tomasz Kowalski & Fbb” w składzie: trzy gitary, klawisze, perkusja i ocal. W repertuarze głównie i przede wszystkim utwory zespołu Dżem, ale także piosenki Czesława Niemena i Lenny’ego Kravitz. Słuchacze siedzieli przy okrągłych, biesiadnych stołach, trochę więcej o takim entourage’u pisałem w poprzednim, październikowym felietonie. Zresztą i wtedy, i teraz najważniejsza była muzyka, a nie to, co na stole. Chociaż zespół zagrał parę innych kompozycji, zapamiętałem najbardziej, robiące największe wrażenie, utwory z repertuaru Dżemu. W czasie tego występu powróciły nastroje i emocje towarzyszące dawnym koncertom Dżemu. A upewniłem się jeszcze bardziej w swych uczuciach, gdy Tomasz Kowalski, niezwykle sympatyczny, żeby nie powiedzieć urokliwy, z pewnym zażenowaniem pochwalił się, iż w przygotowywanym ma wiosną 2014 roku w jednym ze śląskich teatrów przedstawieniu poświęconym historii zespołu Dżem, zagra (a właściwie zaśpiewa) główną rolę! Piękny koncert i pewnie piękny będzie spektakl.

Drugi grudniowy koncert (20.) to solowy występ Jarosława Królikowskiego – artysty, wokalisty, muzyka, twórcy niezależnego, jak zapowiedziano w zaproszeniach. Twórca niezależny wystąpił w ciemnych okularach i czarnym, skórzanym kapeluszu, a śpiewał (poza jedną własną kompozycją) wyłącznie piosenki Czesława Niemena, akompaniując sobie na keyboardzie i podkładem z tzw. offu. I naprawdę wzruszająco zabrzmiały nieomal wszystkie znane przeboje Niemena – „Jednego serca”, „Wspomnienie”, „Pod Papugami”, „Dziwny jest ten świat” – zaśpiewane bardzo podobnym do oryginału głosem, ale... No właśnie, to jedno „ale” odnosi się nie tyle do tego, że artysta, pozostając zakochanym w muzyce Czesława Niemena i udanie interpretując jego piosenki, niestety jednocześnie bardzo lubi dużo o nim i o sobie mówić. W pewnym momencie długie monologi i opowieści stały się nużące i męczące. I kiedy już „wszystkim się zdawało, że Wojski wciąż gra jeszcze a to...”, nie, to nie echo, to artysta śpiewał dalej! Cały koncert z opowieściami trwał równo dwie godziny, jak na monotematyczny, trochę długo. Rozumiem i akceptuję zafascynowanie,

platoniczną miłość do twórczości Niemena, podziwiam udaną interpretację i oryginalny głos pana Jarosława Królikowskiego, ale...

Na przelocie zimy i wiosny

W ostatnim dniu lutego, a więc jeszcze w pełni zimy, aczkolwiek wyjątkowo łagodnej tego roku, odbył się koncert zatytułowany „Słowo i dźwięk źródłami emocji”. Myślę, że ów tytuł wymyślił i sformułował Wiesław Prastowski, jeden z wykonawców koncertu. A gwoli ścisłości należy dodać, że z określeń zawartych w tytule wybrał przede wszystkim „słowo”.

Głównie w formie odczytywanych swoich wierszy, ale też poprzez wykład na temat roli muzyki i poezji w życiu człowieka i – szerzej – społeczeństwa. Wiesław Prastowski jest – o ile dobrze zapamiętałem – lekarzem z zawodu i poetą z zamiłowania. Mówił więc m.in. o stosunkowo nowych badaniach i spostrzeżeniach lekarzy badających wpływ muzyki i jej oddziaływanie na mózg człowieka. I te fragmenty (stanowczo za długiego) wykładu były bardziej interesujące. A później było już tylko czytanie wierszy (pomiędzy utworami muzycznymi), o których też nie bardzo chciałbym się rozpisywać, chociażby z tego względu, iż również było ich o wiele za dużo, a po drugie sensowne w miarę mówienie o tekstach tak ulotnych jak krótkie wiersze bardziej się sprawdza, gdy konkretny tekst masz przed sobą.

Dlatego wolę przejść od razu do zdecydowanie bardziej znaczącej części wieczoru, jakim była muzyka. A naprawdę było niebanalnie. Solista – skrzypek miał lat 23, a jego skrzypce lat blisko 400! Oto bowiem stał przed nami Wiktor Kuzniecowa – student Wrocławskiej Akademii Muzycznej, a w ręku miał skrzypce wykonane przez Nicola Amatię w połowie XVII wieku!

Niech żałują wszyscy, którym nie chciało się tego zimowego wieczora pofatygować do Pawłowic. Nie wiem, co bardziej – czy dźwięk zaczarowanych skrzypiec, czy talent i wirtuozeria pana Wiktora – a tak naprawdę jedno i drugie sprawiły, że był to jeden z piękniejszych koncertów. Piętnaście utworów, wśród nich kompozycje m.in. P. Czajkowskiego, J.S. Bacha, J. Brahmsa, C. Saint-Saënsa, P. Sarasatego, nieznanego mi wcześniej F. Kreislera



zabrzmiały fantastycznie, urokliwie, nastrojowo. Chciałoby się, by Wiktor Kuzniecowa grał bez końca. I okazało się, że marzenia – po części – spełniają się. Bowiem w pewnym momencie tego pięknego koncertu pomyślałem sobie, że na pewno idealnie zabrzmiałyby tu nuty Vivaldiego. I... po chwili „popłynęły” przez pawłowicki salon melodyjne, spokojne, urocze dźwięki tego krótkiego fragmentu cz. II „Zimy” z Czterech Pór Roku. Równie doskonale akompaniowała na fortepianie pani Ania Jadach.

Dokładnie miesiąc później, już w pierwszych dniach wiosny (28 marca) mieliśmy kolejny koncert muzyki kameralnej. Tym razem z kilkoma artystami – studentami Akademii im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Program był bogaty: najpierw J. Haydna *Trio fortepianowe C-dur*, później J. Brahmsa *Sonata skrzypcowa A-dur* i M. de Falli *Danse Espagnole*. Na fortepianie grała Julia Rumińska, na skrzypcach Paulina Bujok, na wiolonczeli Gracjan Szymczak (już kolejny raz gościł w Pawłowicach), on też później zasiadł przy fortepianie.

Ale i tak nie przedstawiłem całego programu, był bowiem jeszcze koncert Henri Tomasiego

i kompozycja Japończyka Takashi Yoshimatsu. Dochodzili kolejni wykonawcy – Magdalena Błoch grała na fortepianie, Maciej Chrestowski na wiolonczeli i Artur Motyka na saksofonie (to kompozycja Japończyka).

A mnie najbardziej zdumiało i zachwyciło *Trio fortepianowe Es-dur op.12* Johanna Nepomuka Hummela – kompozytora zupełnie mi nieznanego, jego nazwisko usłyszałem po raz pierwszy. Kompozytor chyba z XVIII wieku.

I tak, z towarzyszeniem wspaniałej muzyki, we wspaniałym wykonaniu młodych artystów (jakie talenty mamy pod bokiem, we Wrocławiu!) zakończyliśmy zimę i zaczęliśmy kolejną wiosnę.

To dobry moment, żeby podziękować Radosławowi Mołoniowi – wicemarszałkowi Województwa Dolnośląskiego za dotację. Dzięki Jego hojności muzyczny salon Wrocławia – jak nazwali Wieczory Pawłowickie dziennikarze – może otwierać swoje podwoje w każdy ostatni piątek miesiąca.

dr ANDRZEJ KRUPSKI

Wydział Przyrodniczo-Technologiczny

11 lutego 2014

- Rozpoczynając posiedzenie Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, dziekan prof. dr hab. Adam Szewczuk poinformował o uzyskaniu przez dr. hab. Jacka Twardowskiego nominacji na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Ochrony Roślin oraz wręczył wyróżnionym nauczycielom akademickim listy gratulacyjne za uzyskanie najwyższej oceny w ankiecie studentów oceniających jakość zajęć dydaktycznych.
- W sprawach osobowych:
 - poparto pozytywną opinię w sprawie nadania prof. dr. hab. Edwardowi Gackowi tytułu Profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu;
 - dopuszczono dr. inż. Krzysztofa Pieczarkę do kolokwium habilitacyjnego;
 - pozytywnie zaopiniowano wniosek komisji konkursowej o zatrudnienie dr. inż. Sylwii Cyboran na stanowisku adiunkta w Katedrze Fizyki i Biofizyki;
 - poparto wniosek komisji konkursowej o zatrudnienie mgr inż. Agnieszki Lejman na stanowisku asystenta w Katedrze Kształtowania Agroekosystemów i Terenów Zieleni;
 - nadano stopnie doktora w dziedzinie nauk rolniczych mgr. inż. Michałowi Paluchowi w dyscyplinie agronomia oraz mgr inż. Annie Tomczak w dyscyplinie ogrodnictwo;
 - zamknięto mgr. inż. Tomaszowi Bińczyciemu przewód doktorski w dyscyplinie agronomia.
- W sprawach dydaktycznych:
 - zatwierdzono zmiany, zaproponowane przez kolegium dziekańskie, w planach i programach studiów stacjonarnych I stopnia na kierunkach medycyna roślin oraz ogrodnictwo;
 - zatwierdzono zasady rekrutacji oraz limit przyjęć na studia doktoranckie w roku akademickim 2014/2015;
 - powołano wydziałowe komisje rekrutacyjne na poszczególne kierunki studiów prowadzone na wydziale oraz ustalono zasady rekrutacji na rok akademicki 2014/2015;
 - dokonano zmiany składu komisji

- programowej na ochronie środowiska,
- zatwierdzono regulamin i program praktyk na studiach stacjonarnych I stopnia na kierunku odnawialne źródła energii i gospodarowanie odpadami;
- pozytywnie zaopiniowano zmiany w regulaminach praktyk na studiach stacjonarnych I stopnia na kierunkach odnawialne źródła energii i gospodarowanie odpadami, technika rolnicza i leśna, zarządzanie i inżynieria produkcji.
- W sprawach organizacyjnych:
 - odwołano przedstawiciela wydziału w komisji dyscyplinarnej dla studentów dr. inż. Sylwii Lewandowską, a następnie powołano nowego przedstawiciela do tejże komisji – dr. inż. Agnieszki Dradrach;
 - wyrażono zgodę na zatrudnienie na podstawie umów cywilno-prawnych dr. Marii Gmerek, dr. Konrada Karaszewskiego, dr. inż. Katarzyny Pisarskiej, mgr Oliwii Matejko oraz mgr Ewy Winiarskiej-Niemiec;
 - przyjęto informację o planowanym 18–19 września 2014 r. Dolnośląskim Festiwalu Nauki.

18 lutego 2014

- Rozpoczynając posiedzenie Rady Wydziału, dziekan prof. dr hab. Adam Szewczuk wręczył dr. hab. Władysławowi Malarzowi nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Szczegółowej Uprawy Roślin wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy. Dziekan przywitał także nowego członka Rady Wydziału – dr. hab. Krzysztofa Lejmana. Z kolei Rada Wydziału zatwierdziła sprawozdanie dziekana z działalności Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego za 2013 rok.
- W sprawach osobowych:
 - poparto wniosek komisji konkursowej o zatrudnienie dr. hab. Ireneusza Sosny prof. nadzw. na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Ogrodnictwa;
 - podjęto uchwałę o zatrudnieniu dr. inż. Krzysztofa Lecha na stanowisku adiunkta w Instytucie Inżynierii Rolniczej w wymiarze połowy etatu na dwa lata;
 - poparto wniosek komisji konkursowej o zatrudnienie mgr Pauliny Strugały na stanowisku asystenta w Katedrze Fizyki i Biofizyki, na dwa lata,

- W sprawach dydaktycznych:
 - zatwierdzono limity przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne pierwszego i drugiego stopnia w roku akademickim 2014/2015;
 - przyjęto uchwałę w sprawie wykorzystania ankiet studentów oceniających jakość zajęć dydaktycznych w roku akademickim 2012/2013,
- W sprawach organizacyjnych i różnych:
 - dokonano wyboru przedstawiciela wydziału do Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej w osobie dr. hab. Piotra Sobkowicza prof. nadzw.;
 - powołano wydziałowe komisje Uczelnianego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia;
 - wysłuchano informacji o planowanych 4 marca 2014 roku wykładach prowadzonych we współpracy z Saksońskim Urzędem ds. Środowiska, Rolnictwa i Geodezji w Dreźnie.

prof. dr hab. Marcin Kozak

Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt

11 marca 2014

- W sprawach dydaktycznych:
 - pozytywnie zaopiniowano powierzenie w semestrze letnim roku akademickiego 2013/2014 wykładów przez nauczycieli akademickich wydziału nieposiadających stopnia naukowego doktora habilitowanego lub tytułu naukowego profesora z następujących programowych przedmiotów: użytkowanie koni, ergonomia w zootechnice, dobrostan zwierząt w ogrodach zoologicznych, terrarystyka, oraz zawarto umowę cywilno-prawną o prowadzenie wykładów z przedmiotu biologia mleka;
 - do prac w Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej powołano prof. dr. hab. Edwarda Pawlinę;
 - zatwierdzono zasady rekrutacji na I rok stacjonarnych studiów doktoranckich, limit przyjęć oraz skład komisji rekrutacyjnej.
- W sprawach osobowych:
 - pozytywnie zaopiniowano zatrudnienie

dr Ewy Popiela-Pleban na stanowisku adiunkta w Katedrze Higieny Środowiska i Dobrostanu Zwierząt, dr.hab. Grzegorza Kopija na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Biologii;

- poparto wnioski o nadanie dr. hab. Damianowi Knechtowi, prof. nadzw. tytułu naukowego profesora w dziedzinie nauk rolniczych;
- zmieniono członka komisji w postępowaniu habilitacyjnym dr. inż. Rafała Bodarskiego;
- nadano mgr inż. Dagmarze Michalinie-Schulte stopnia doktora w obszarze nauk rolniczych leśnych i weterynaryjnych w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie – zootechnika oraz wyróżnienia jej pracy doktorskiej.

Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz powołania trzech członków komisji w postępowaniu habilitacyjnym: sekretarza, recenzenta i członka;

- wyrażono zgodę na zatrudnienie od 1 maja 2014 r. mgr Anny Marii Faltyn na stanowisku asystenta w Instytucie Biologii; dr inż. Katarzyny Czyż na stanowisku adiunkta w wymiarze połowy etatu w Instytucie Hodowli Zwierząt; dr. Kamila Sierżanta na stanowisku asystenta w wymiarze połowy etatu w Katedrze Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej.

mgr Elżbieta Jędrzejewska

cerkiwski Narodowy Uniwersytet Agrarny (Ukraina), na dodatkowe egzaminy.

- Uznano dyplom uzyskany za granicą przez lek. wet. Olgę Sadową za równorzędny z dyplomem ukończenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku weterynaria i tytułem zawodowym lekarza weterynarii, nadawanym przez polskie uczelnie.
- Poparto wnioski o nadanie tytułu profesora dr hab. Wojciechowi Niżańskiemu, prof. nadzw.
- Nadano dr Mariannie Szczypce stopień doktora nauk weterynaryjnych na podstawie dorobku oraz osiągnięcia naukowego, to jest cyklu pięciu prac z lat 2005–2012 na temat wpływu inhibitorów fosfodiesterazy (PDE): aminofiliny, milrinonu i sildenafilu na układ odpornościowy myszy.
- Wszczęto przewodnik doktorski mgr. Jakuba Grzesiaka, zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Charakterystyka i zastosowanie autologicznych mezenchymalnych komórek macierzystych izolowanych z tkanki tłuszczowej (ASC) psów”, wybrano promotora prof. dr. hab. Jana Kuryszkę i promotora pomocniczego dr. n. biol. Krzysztofa Marycza, zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Doktorską i Komisję Egzaminacyjną.
- Zatwierdzono zmianę zasad finansowania z dotacji statutowej celowej zadań badawczych realizowanych przez młodych naukowców.
- Zatwierdzono zmianę osoby odpowiedzialnej za prowadzenie przedmiotu fakultatywnego onkologia psów i kotów.
- Zatwierdzono limity przyjęć na studia na kierunku weterynaria na rok akademicki 2014/2015 i na rok akademicki 2015/2016.
- Zatwierdzono zasady rekrutacji na studia anglojęzyczne dla obcokrajowców w roku akademickim 2015/2016.
- Zatwierdzono zasady rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne na kierunku weterynaria w roku akademickim 2015/2016.
- Wybrano prof. dr. hab. Stanisława Graczyka na członka Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej w roku akademickim 2014/2015.
- Powołano komisję rekrutacyjną do naboru na studia stacjonarne i niestacjonarne w języku polskim na kierunek weterynaria w roku akademickim 2014/2015.

15 kwietnia 2014

- W sprawach dydaktycznych:
 - zatwierdzono regulamin Wydziałowej Komisji ds. Dydaktyki i Zapewniania Jakości Kształcenia na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu;
 - powołano komisje rekrutacyjne na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia w roku akademickim 2014/2015 na kierunki: biologia, biologia człowieka, bioinformatyka, bezpieczeństwo żywności i zootechnika;
 - zatwierdzono zasady rekrutacji na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych w roku akademickim 2015/2016.
- W sprawach osobowych:
 - otwarto przewodnik doktorski lek. wet. Ewy Tracz, powołano dr. hab. Roberta Kupczyńskiego, prof. nadzw. na promotora pracy doktorskiej, dr. nauk wet. Michała Dzieciola na promotora pomocniczego i zatwierdzono temat pracy doktorskiej;
 - powołano dr. nauk wet. Michała Bednarskiego na promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim mgr inż. Anny Budny;
 - poparto wnioski o nadanie dr. hab. Andrzejowi Zachwiei, prof. nadzw. tytułu naukowego profesora w dziedzinie nauk rolniczych;
 - wyrażono zgodę na prowadzenie postępowania habilitacyjnego dr. inż. Ireneusza Ryszarda Antkowiaka, zatrudnionego na stanowisku adiunkta na Wydziale

Wydział Medycyny Weterynaryjnej

25 lutego 2014

- Zaopiniowano pozytywnie wnioski o ponowne zatrudnienie: na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów dr. hab. Krzysztofa Kubiaka i dr. hab. Urszuli Paślawskiej; na stanowisku asystenta w Katedrze Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych lek. wet. Piotra Trzmiela oraz na stanowisku starszego wykładowcy w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów dr. n. wet. Janusza Rydlewskiego.
- Zamknięto postępowanie dotyczące nostryfikacji dyplomu lekarza weterynarii, wydanego przez Witebską Państwową Akademię Medycyny Weterynaryjnej orderu „Znak Honoru” (Republika Białorusi) dla lek. wet. Nadieży Plisiuk, na jej wniosek.
- Uznano dyplom uzyskany za granicą przez lek. wet. Magdalenę Wąsaty za równorzędny z dyplomem ukończenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku weterynaria i tytułem zawodowym lekarza weterynarii, nadawanym przez polskie uczelnie.
- Skierowano lek. wet. Olgę Mikhnenko, ubiegającą się o nostryfikację dyplomu lekarza weterynarii, wydanego przez Biło-

- Powołano komisję rekrutacyjną do naboru na studia stacjonarne w języku angielskim na kierunek weterynaria w roku akademickim 2014/2015.

25 marca 2014

- Zaopiniowano pozytywnie wnioski o:
 - zatrudnienie dr Julii Miller na stanowisku asystenta w Katedrze Immunologii, Patofizjologii i Prewencji Weterynaryjnej;
 - przyznanie stypendium naukowego MNiSW dla wybitnego młodego naukowca dr. Krzysztofowi Grzymajto;
 - powołanie zastępcy pełnomocnika dziekana ds. praktyk studenckich hodowlanych.
- Nadano lek. wet. Klaudii Chrzęstek stopień doktora nauk weterynaryjnych na podstawie rozprawy doktorskiej „Wpływ wybranych chemioterapeutyków przeciwbakteryjnych oraz syntetycznych oligodeoksynukleotydów zawierających niemetylowane motywy CpG na kształtowanie odpowiedzi immunologicznej u kurcząt”.
- Nadano lek. wet. Kamili Bobrek stopień doktora nauk weterynaryjnych na podstawie rozprawy doktorskiej „Fenotypowa i genotypowa charakterystyka szczepów *Erysipelothrix* sp. izolowanych z terenowych przypadków różycy u gęsi”.
- Wszczęto przewody doktorskie, zatwierdzono tematy i tytuły rozprawy, wybrano promotorów, zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Doktorską i Komisję Egzaminacyjną:
 - lek. wet. Przemysław Prządki – „Modyfikowana proteza poliestrowa w rekonstrukcji więzadła krzyżowego doczaszkowego u królików” (dr hab. Zdzisław Kiełbowski, prof. nadzw.);
 - lek. wet. Joanny Sowy – „Przezskłatkowe badanie ultrasonograficzne płuc i jamy opłucnej w diagnostyce niewydolności oddechowej psów i kotów” (dr hab. Zdzisław Kiełbowski, prof. nadzw.);
 - mgr. Bartłomieja Kocbacha – „Rola syntazy galaktozyloceramidu (UGT8) i galaktozyloceramidu (GalCer) w odpowiedzi na stres komórkowy w lekooporności komórek raka gruczołu piersiowego” (prof. dr hab. Maciej Ugorski);
- Zatwierdzono zmianę tematu i tytułu pracy doktorskiej mgr inż. Isaury Felczenloben na: „Potencjał rozwojowy i terapeutyczny komórek T regulatorowych w mode-

lowym reumatoidalnym zapaleniu stawów u szczurów”.

- Podjęto uchwały w sprawach dotyczących rekrutacji na studia doktoranckie w języku polskim w roku akademickim 2014/2015: zatwierdzono limity przyjęć i zasady rekrutacji, powołano komisję rekrutacyjną.

4 marca 2014

- Przyjęto kolokwium habilitacyjne dr. n.wet. Piotra Sławuty oraz nadano mu stopień naukowy doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych w zakresie chorób wewnętrznych zwierząt na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Badania nad występowaniem subklinicznej kwasicy oddechowej u psów rasy bokser w przebiegu zespołu brachycefalicznego”, a także osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych.

mgr Bożena Doszyń

Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji

26 lutego 2014 r.

- Przyznano dyplomy z wyróżnieniem studentom studiów stacjonarnych I stopnia: z gospodarki przestrzennej: Agnieszce Kamizelich, Annie Mrówce, Monice Dardul; z budownictwa: Patrycji Lamperskiej, Joannie Saburze; z inżynierii bezpieczeństwa Annie Machurze, z inżynierii środowiska Dominice Helbin, z geodezji i kartografii: Kamilowi Krymowskiemu, Justynie Rodzeń, Karolinie Kuznowicz, Iwonie Kudłacik, Julicie Musiał; z architektury krajobrazu: Hannie Kubicka, Katarzynie Kucharzyszyn, Justynie Sosonowskiej, Agacie Domańska.
- Poparto wniosków o nadanie tytułu profesora dr. hab. inż. Krzysztofowi Pulikowskiemu, prof. nadzw., prodziekanowi ds. kierunków inżynieria środowiska oraz inżynieria i gospodarka wodna.
- Dopuszczono dr. inż. Ryszarda Pokładka z Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska, do kolokwium habilitacyjnego na podstawie publikacji jednotematycznych

na temat racjonalizacji gospodarowania wodą w małych zlewniach nizinnych.

- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko asystenta w Katedrze Gospodarki Przestrzennej, które obejmie dr Zbigniew Piepior.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko adiunkta w Instytucie Architektury Krajobrazu, które obejmie dr Ewa Podhajska.
- Wybrano przedstawiciela Wydziału do Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej w roku akademickim 2014/2015 w osobie dr hab. inż. Krzysztofa Pulikowskiego, prof. nadzw.
- Prof. dr hab. inż. Andrzej Drabiński poinformował o IV Debacie Akademickiej „U Przyrodników” poświęconej problematyce reformy gospodarki wodnej.

19 marca 2014

- Zatwierdzono zasady i tryb przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2015/2016.
- Powołano kierunkowe komisje rekrutacyjne na rok akademicki 2014/2015.
- Zatwierdzono zasady rekrutacji na studia doktoranckie w roku akademickim 2014/2015 w dyscyplinie ochrona i kształtowanie środowiska oraz geodezja i kartografia.
- Zatwierdzono zasady rekrutacji na studiach stacjonarnych II stopnia na kierunku geodezja i kartografia (geoinformatics) realizowanych w języku angielskim w roku akademickim 2014/2015.
- Dopuszczono dr. inż. Tomasza Tymińskiego do kolokwium habilitacyjnego na podstawie cyklu publikacji jednotematycznych na temat wpływu giętkiej roślinności brzegowej na warunki przepływu w cieku.
- Dopuszczono dr. Krystynę Bryś do kolokwium habilitacyjnego na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Dynamika bilansu radiacyjnego murawy oraz powierzchni nieporośniętej”.
- Rozstrzygnięto konkurs na dwa stanowiska adiunkta w Instytucie Geodezji i Geoinformatyki, które obejmą dr inż. Magdalena Fitryk, dr inż. Jan Kapłon.

Anna Rydzewska



UNIwersYTET PRZYRODNICZY
WE WROCLAWIU

DODATEK SPECJALNY

*naturalny
wybór*

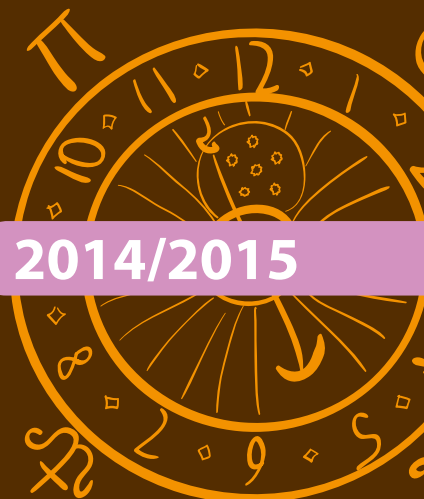


jedna z najlepszych specjalistycznych
uczelni w Polsce

otwarta na wyzwania przyszłości

kształci liderów

www.rekrutacja.up.wroc.pl/en



2014/2015



NOWOŚĆ

na Uniwersytecie Przyrodniczym
we Wrocławiu



Principles for
Tropical Agriculture

Tropiki na Przyrodniczym

Klimat tropikalny zapanował w Polsce i to na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu!
A to wszystko za sprawą nowego kierunku studiów –
podstawy dla rolnictwa tropikalnego.

Principles for Tropical Agriculture – tak brzmi anglojęzyczna nazwa studiów, które prowadzone będą w języku angielskim. To bardzo atrakcyjna oferta kształcenia, jedyny taki kierunek w Polsce. Podobne studia prowadzą nasi sąsiedzi – Czesi. Kierunek cieszy się wielkim zainteresowaniem, a do Pragi przyjeżdżają studenci z całego świata. Od października 2014 roku zainteresowanych podobnym kierunkiem kształcenia zapraszamy również do Wrocławia na Uniwersytet Przyrodniczy.

– Uczelnia jest na to doskonale przygotowana. Mamy nowoczesne laboratoria, sale wykładowe oraz niezbędny sprzęt, a także kadrę wykładowców – mówi prof. Józef Sowiński.

Do otwarcia tego kierunku uniwersytet przygotowywał się bardzo długo. Nawiązywał umowy z firmami oraz instytucjami, gdzie studenci będą mogli odbywać praktyki. Plan studiów był opracowywany z myślą o tym, aby absolwenci wynieśli z nich jak najwięcej umiejętności i kompetencji. Podstawowa wiedza zdobyta na studiach ma pozwolić na specjalizację w dziedzinie, która będzie absolwentowi najbardziej odpowiadała.

Studia oparte będą na realizacji przedmiotów podstawowych, takich jak: matematyka, botanika i fizjologia roślin, zoologia, mikrobiologia, fizyka, chemia, biochemia oraz kierunkowych (m.in. gleboznawstwo, genetyka, hodowla

roślin i zwierząt, anatomia zwierząt, uprawa i ochrona gleby, inżynieria rolnicza, meteorologia i hydrologia, ochrona roślin, podstawy paszoznawstwa i żywienia zwierząt, chemia żywności, podstawy gospodarowania wodą w środowisku przyrodniczym, technologia ogólna żywności, przechowalność surowców i produktów żywnościowych, uprawa roślin, technologia surowców roślinnych, analiza żywności, biometria, technologia surowców zwierzęcych, rozród zwierząt gospodarskich, profilaktyka chorób zwierząt gospodarskich, dobrostan zwierząt i higiena produkcji zwierzęcej, ekologia ogólna, ekonomika produkcji rolniczej), a także uzupełniających (fakultatywnych) – do wyboru przez studenta.

Ważną częścią programu kształcenia będzie 4-tygodniowa praktyka: zawodowa, realizowana po ukończeniu drugiego roku studiów oraz inżynierska, po szóstym semestrze.

Perspektywy po studiach

Wiele słyszymy o naukach przyszłości. Najczęściej wymienia się przy tym kierunki techniczne. Aby ludzkość mogła z tych nowinek technicznych korzystać, najpierw trzeba ją nakarmić. Potrzeba wzrostu produkcji rolnej staje się z dnia na dzień coraz pilniejsza. Ludność świata do 2050 r. sięgnie 9 mld, a mieszkańcy krajów rozwijających się, gdzie dochodzi do niemal całego wzrostu światowej populacji, szukają bardziej zróżnicowanego menu. Do 2030 r. popyt na żywność zwiększy się o 40 proc. Wymusza to przeznaczenie pod uprawę nowych terenów, do czego mogą być umiejętnie zagospodarowane rejony tropikalne Afryki, Ameryki Południowej czy Azji Środkowej, gdzie uporanie się z problemem głodu powinno być działaniem priorytetowym.

Principles for Tropical Agriculture to studia, które przygotowują specjalistów gotowych sprostać wyzwaniom przyszłości. Celem kształcenia na tym kierunku będzie przygotowanie absolwentów posiadających kwalifikacje do podejmowania różnorodnych zadań z obszaru rolnictwa i produkcji żywności.





Absolwent tego kierunku będzie miał wiedzę o programowaniu produkcji i przetwarzaniu żywności w skali lokalnej, regionalnej, krajowej i globalnej. Będzie znał zagrożenia związane z działalnością człowieka i podstawowe niebezpieczeństwa związane z produkcją i przetwarzaniem produktów rolniczych.

Studia przygotowują także do pełnienia roli menedżerskich w zakresie gospodarki żywnościowej oraz do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wiedza i umiejętności absolwentów będą ukierunkowane także na aspekty zrównoważonej działalności rolniczej (agroekologii), co stanowi o specyfice tych studiów i zasadniczo różni go od innych kierunków.

Zasady rekrutacji

Od kandydatów na ten kierunek wymaga się znajomości języka angielskiego na poziomie umożliwiającym podjęcie studiów (minimum poziom B2).

Przyjęcie na I rok studiów pierwszego stopnia następuje na podstawie wyników postępowania rekrutacyjnego, które ma charakter konkursowy. W procedurze kwalifikacyjnej bierze się pod uwagę oceny uzyskane na egzaminie maturalnym z języka angielskiego oraz jednego z przedmiotów do wyboru: biologii, chemii, fizyki, geografii, matematyki lub wiedzy o społeczeństwie.

Kandydat, który wstępnie został zakwalifikowany na I rok studiów, zobowiązany jest do dostarczenia dokumentów, w terminie ustalonym w kalendarium rekrutacyjnym. Wymagane dokumenty to:

- ▶ formularz aplikacyjny,
- ▶ świadectwo ukończenia szkoły wraz z apostille i tłumaczeniem potwierdzonym przez tłumacza przysięgłego,
- ▶ zaświadczenie o możliwości podjęcia na podstawie tego świadectwa studiów w kraju, w którym zostało wydane (z placówki dyplomatycznej lub miejscowego kuratorium); w przypadku uzyskania świadectwa w kraju, z którym Rzeczpospolita Polska nie podpisała umowy o uznawalności wykształcenia, wymagane jest dodatkowo zaświadczenie z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu o równoważności świadectwa z polskim świadectwem dojrzałości,
- ▶ zaświadczenie od lekarza stwierdzające brak przeciwwskazań do podjęcia studiów,
- ▶ kopia Europejskiej Karty Ubezpieczenia lub kopia dokumentu potwierdzającego ubezpieczenie zdrowotne,
- ▶ kopia paszportu,
- ▶ cztery fotografie paszportowe (3,7 cm x 4,5 cm),
- ▶ jedna fotografia paszportowa w formie elektronicznej,
- ▶ dowód wpłaty opłaty rekrutacyjnej.

Studia na kierunku podstawy dla rolnictwa tropikalnego są odpłatne, opłata za semestr studiów wynosi 1900 EURO.

Studia adresowane są zarówno do osób wywodzących się z krajów obszaru tropikalnego, jak i spoza tropiku, ale zainteresowanych produkcją żywności w tych obszarach, a także pracą w organizacjach międzynarodowych, zajmujących się wspieraniem rozwoju krajów Trzeciego Świata.



STUDENTS' ACTIVITY: ERASMUS STUDENT NETWORK CLUB HELPS FOREIGN STUDENTS

Another side of Erasmus students p. 40

For almost three years I have been active in the University Erasmus Student Network Club which takes care of foreign students coming to the Wrocław University of Environmental and Life Sciences based on different scholarship programmes. Throughout that time I have met many students. Indeed, they do travel and have good time in the evenings but during the day, they attend classes, prepare projects, and at the end of the term they pass their exams, in the same way as their Polish colleagues do. Sometimes they even come to Polish-language lectures! For these reasons, we at the Club are all determined to change the opinion about our friends from abroad.

Right from the beginning I have been engaged in countering the negative image of foreign students together with other Club members, mainly by trying to bring our guests closer to the local community and to students from all Wrocław universities.

Some Erasmus students are actively helping me organise various social and voluntary-service events, promoted for example by ESN Poland (the Erasmus Student Network Association) through the Social Erasmus project.

Each year, together with Erasmus students, we plant trees in the Barycz Valley Landscape Park as part of the State Forests' project 'Forest of Erasmus'. Each spring a group of foreign students plant tree cuttings, helping forest managers in their work but also learning the importance of trees and the whole ecosystem for the well-being of our planet. Together with students from other Wrocław universities we spend one day in the beautiful surroundings of the Milicz Ponds, and despite the heavy work—we plant about 2,000 trees—we have a great time, while doing something for the environment.

Every year, together with Erasmus students we celebrate World Hello Day on the 21st of November, and we do it in an unusual way. In the Wrocław market square, we give away friendly hugs to all passers-by: young, elderly, female, or male, of course as long as they do not mind getting friendly hugs. It sometimes happens that a gentleman gets a free kiss on his cheek from one of the Erasmus female students

); Wrocław citizens react in various ways, but most of them are friendly and kind towards the smiling Erasmus crowd. More and more students take part in the initiative each year, and we give more, and longer hugs, overcoming all language barriers—the language of kindness is a worldwide tongue.

For two years we have showed to foreign students our tradition of celebrating Saint Nicholas Day on the 6th of December, and we turn them in Santa Clauses. In the beginning of December we ask Erasmus students to collect some pet food for the animal shelter at ul. Ślazowa. On the 6th of December, with a delegation of the students, wearing Santa Claus' caps, we drive with the gifts to the shelter. Each time we pass dogs' boxes, the Erasmus students ask whether and how they could help. That is why we are currently making efforts to allow the students to do some voluntary work in the shelter.

In this academic year we initiated a cycle of meetings of foreign students with pupils of the European Union Gymnasium No. 13 in Wrocław under the 'Erasmus in Schools' project. During the meetings, students talk about their countries, customs and traditions but also explain what Erasmus Programme is, what opportunities it offers, how important it is to learn foreign languages and what are the benefits of studying abroad. With the introduction of the Erasmus+ programme it is very important to make pupils aware that there are mobility scholarships available already in secondary school. In the new term, we plan more meetings with other gymnasium classes, hoping that we will be as well received as the presentations of students from Nigeria, Turkey, France, and Portugal.

This is only a small part of the activities we organise for Erasmus students, and plans for the new term are equally extensive. In our view, after they return home, Erasmus students should know that their stay in Poland contributed to a good cause, that they made a difference, even if it was just planting a tree. We try to bring them closer to Polish students and the local community, and to show them the true face of Poland, and not only the most popular tourist attractions.

We hope that Erasmus students will become more and more engaged and that our support, integration and education campaign will bring huge benefits for all.

If you are a student and you want to help us with these activities, email us at: social.upwroclaw@gmail.com.

ULA CYGANIK

UNIVERSITY CHRONICLE: 4TH EDITION OF THE WUELS JOYFUL NOCTURNAL ENCOUNTERS WITH SCIENCE

What a night!

p. 10

'Researchers and their pioneer discoveries in our daily life' was the motto of the 4th edition of the WUELS joyful nocturnal encounters with science. At around 6 p.m., on their arrival at the WUELS auditorium, the audience were welcomed by the 'Jedliniok' folk group and students distributing coupons for free doughnuts: the event took place on the 27th of February, that is on Fat Thursday. The hosts of the evening were two students—one dressed up as Marie Skłodowska-Curie and the other as Albert Einstein.

Prorector for Student Affairs and Teaching, prof. dr hab. inż. Danuta Parylak, welcomed the visitors with the following words: 'Seeing this room filled to capacity and full of positive energy makes me very happy. And I am very, very glad that there are so many of you here tonight and that you are so enthusiastic about this unique event. I extend my congratulations to those of you who organized this year's edition of our joyful nocturnal encounters with science and all its presentations, as well as to those who instead of going to a pub decided to join us on this unique occasion. Thank you so much!'

Professor Jan Miodek talked about the issue of informalization and vulgarity of everyday language

The auditorium was bursting at the seams. Everyone wanted to listen to our special guest, a populariser of knowledge about Polish language, Professor Jan Miodek. He was to deliver a lecture about vulgarisms, but eventually he decided to focus on the issue of 'informalization of communication behaviours in contemporary Polish language'. He recalled the times of communist Poland, when 'the average Pole sinned by behaving hyperbolically, using either excessively informal or excessively formal language' and compared it with the situation following 1989 when 'the communicational reality was growing increasingly informal', as unfortunately 'we are nowadays striving towards complete freedom of behaviour. All these quick communication methods such as text messages or emails largely favour this process of informalization. We have no time to observe social conventions.' And he illustrated his words with several examples

drawn from his observations of university students. The first one was that students 'commonly address the personnel of secretary's office with words such as "fine", "bye", "thanks", which are more suitable for communication among colleagues, which is rather informal, and not for communication between students and office workers, which is rather formal and requires adequate vocabulary like 'thank you' and "yes". Another example: in Polish we should not address our teacher too informally, like for instance: 'Will you be here tomorrow?'; for this is simply 'a violation of good manners to address teachers this way. We should not forget to supplement our statement with the word "Sir"':

To conclude his lecture, Professor Miodek said as follows: 'Ladies and gentlemen, as I proceed with my speech I finally approach the subject that saddens me the most. There is a very thin dividing line between the aforementioned informality and clearly vulgar language. And what I witness is that even we, the representatives of intelligentsia have frequently crossed this line.' And Professor mentioned the issue of euphemised vulgar words, such as 'to get pissed' (*wkurzyć się*), 'to blow sb. off' (*olać kogoś*), 'to slap sb. down' (*opierniczyć*), which have recently not only become frequently used in conversations but also in newspaper headlines. And after all 'it is commonly known that a true gentleman would never get pissed during a conversation with a woman, but he would rather become irritated'.

Despite all his bitter words, Professor Miodek concluded his lecture with the uplifting statement: 'Informalization and vulgarisation of everyday linguistic behaviours is certainly a negative phenomenon. A very, very alarming phenomenon. If we add to it the language of hatred which makes us Poles so antagonized, what we get is a very grim picture of reality. But as unhappiness and pessimism are to me as unknown as the remote snow and ice of Antarctica, I may not omit to say on this joyful occasion that gathered us here tonight that my attitude towards any kind of linguistic phenomena is generally positive.(...) I believe that the period of relaxation of social conventions and stylistic-linguistic norms, which often makes us behave too informally and even vulgarly, will be followed by the period of clarity—a better period'.

Following this interesting lecture part of the audience left the auditorium to engage in a board game competition prepared by the members of the Board Game Club, play Xbox games, take a commemorative photograph or try their luck at a lottery organized to support

the Clinic of Paediatric Oncology, Haematology and Bone Marrow Transplantation.

Science and dancing

Meanwhile the auditorium saw presentations of student science clubs, whose members showed special engagement and creativity in trying to acquaint the audience with pioneer discoveries of the WUELS researchers. Particularly interesting was the idea of female members of the anthropologists club 'Juvenis' who, dressed up as three ape researchers and as objects of their study, presented the results of their research in a form of parody of a popular Polish TV show.

Suitably for the unique occasion—of a joyful nocturnal encounter when anything could happen—Piotr Kazimierzczak, a representative of the club of hydrologists and hydro-technicians using 'a well-known and popular book of black magic' (course book by Professor Jerzy Sobota) raised the spirit of Leonardo da Vinci. The works of this brilliant figure of Renaissance were all ahead of their time, that is why Leonardo's spirit had no problems whatsoever in presenting his achievements in a multimedia slideshow.

On a journey to the modern times or even to the future we embarked together with the members of the IT and media club. They spoke about safety issues connected with using pay cards and mobile phones, and raised the audience's awareness on the subject of internet users' vulnerability to data gathering technology.

Dr inż. Joanna Markowska from the Distance Learning Centre presented the trailer of *UP-rowadzeni*—this year's most awaited movie series, produced during the last winter semester by almost 600 participants of the IT course for first year students from five different faculties. The results of this project were extremely surprising.

Our unique nocturnal event offered much entertainment also to music lovers. During the intermission the audience watched a brilliant performance of Krakowiak dance by the 'Jedliniok' group. Next, the second part of science clubs' presentations in the auditorium began with the performance of the WUELS university choir, its members wearing new, elegant dresses in the colours of their Alma Mater. On the occasion of choir's forthcoming fifth anniversary which is to take place this November, a short multimedia presentation was screened and the choir's history was presented to the audience by Maestro Professor Alan Urbanek.

Next, female members of the club of botanics and plant ecologists 'Moroszka' showed the audience fascinating microscope

photographs of the world of plants. Molecular gastronomy club members encouraged the audience to engage in 'the joy of molecular cooking' and veterinarians' club presented the studies 'awarded with' Ig Nobel Prizes (also known as 'anti Nobels'). We also welcomed a guest speaker from the Wrocław University of Economics, who encouraged the WUELS female students to participate in the project called 'Kobieta z Wiggorem' (four days of free workshops and training courses for women).

The 4th edition of joyful nocturnal encounters with science made also a suitable occasion to sum up the last academic year's achievements of the WUELS student science clubs. Rector's representative for science student clubs dr hab. inż. Ryszard Polechoński announced that the best result, and the greatest number of points, was obtained by the veterinarians club 'Chiron'; the second best—by geodesists club—and the third best—by the club of market analysts.

Next, we were entertained by the premier cabaret performance (humorously described as *trzoding*) prepared by the members of the pig breeders club entitled *Hej zadziorne loszki*.

There also took place 'the icon of science' contest (*Ikony nauki*), whose participants were to dress up as famous scientists and present their achievements in a possibly most creative manner. The jury and the audience were unanimous that the task was best fulfilled by Małgorzata Właszyńska, who impersonated Professor Beata Raszka. Following the last contest called 'Power-Point Karaoke', whose participants were to improvise on the theme of a randomly chosen presentation, the audience was finally free to take a break and go and have a doughnut.

Shortly before 11 p.m. the university dance club 'Menada' gave a brilliant salsa show, the 'Ekspresja' group thrilled the audience with a stunning breakdance performance, which was followed by the concert of the Modts band, who got the party going with the sound of their guitars. Finally, everyone was free to have fun during the discotheque hosted by DJ Oski.

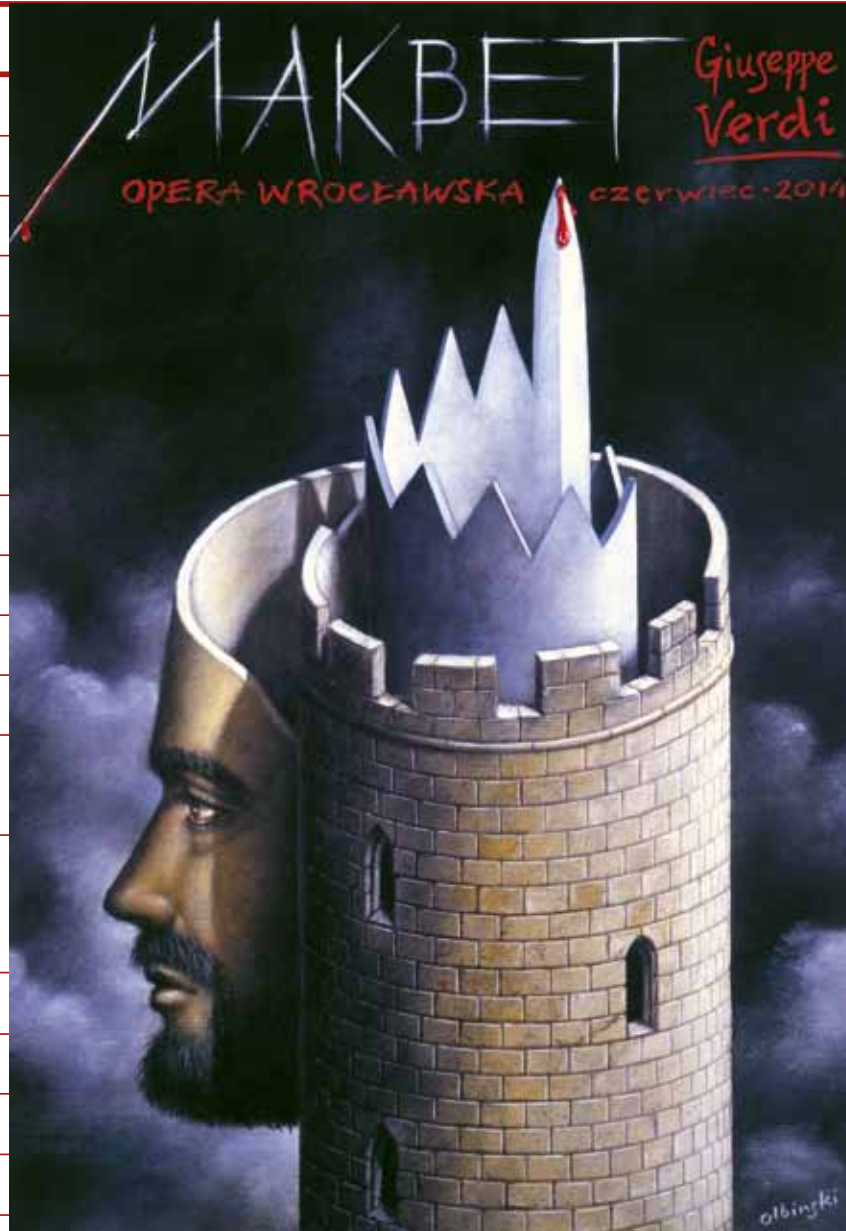
The 4th edition of joyful nocturnal encounters with science was organized by the WUELS Student Science Clubs, the WUELS Student Government, the WUELS Division for Student Affairs and the WUELS Distance Learning Centre. The event was taken under the patronage of prof. dr hab. inż. Danuta Parylak, Prorector for Student Affairs and Teaching and coordinated by the members of the Professor Stanisław Bac's club of the Faculty of Agricultural Reclamation.

AGNIESZKA KRASZEWSKA



MAJ 2014

4 Nd	17 ⁰⁰ 180 min.	Carmen Georges Bizet
6 Wt	11 ⁰⁰ 150 min.	Chopin Giacomo Orefice
7 Śr	19 ⁰⁰ 180 min.	Falstaff Wesołe kumoszki z Windsoru Giuseppe Verdi
8 Cz	19 ⁰⁰ 180 min.	Wesele Figara Wolfgang Amadeus Mozart
9 Pt	19 ⁰⁰ 180 min.	Opowieści Hoffmanna Jacques Offenbach
10 So	19 ⁰⁰ 180 min.	Traviata Giuseppe Verdi
11 Nd	17 ⁰⁰ 160 min.	Łucja z Lammermooru Gaetano Donizetti
13 Wt	11 ⁰⁰ 180 min.	Straszny dwór Stanisław Moniuszko
14 Śr	19 ⁰⁰ 180 min.	Czarodziejski flet Wolfgang Amadeusz Mozart
15 Cz	19 ⁰⁰ 180 min.	Rigoletto Giuseppe Verdi
17 So	19 ⁰⁰ 180 min.	Nabucco Giuseppe Verdi
18 Nd	17 ⁰⁰ 120 min.	Gala Baletowa z udziałem Solistów Baletu Opery Narodowej w Bukareszcie
21 Śr	11 ⁰⁰ 50 min.	Sid – wąż, który chciał śpiewać Malcolm Fox TAJEMNICZE KRÓLESTWO – OPERA DLA DZIECI
	19 ⁰⁰ 150 min.	Jezioro łabędzie Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
22 Cz	19 ⁰⁰ 150 min.	Napój miłosny Gaetano Donizetti
23 Pt	19 ⁰⁰ 180 min.	Straszny dwór Stanisław Moniuszko
24 So	19 ⁰⁰ 180 min.	Otello Giuseppe Verdi
25 Nd	17 ⁰⁰ 180 min.	Così fan tutte Wolfgang Amadeusz Mozart
27 Wt	11 ⁰⁰ 100 min.	Putapka Zygmunt Krauze
28 Śr	19 ⁰⁰ 120 min.	Coppélia Léo Delibes SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
29 Cz	19 ⁰⁰ 180 min.	Borys Godunow Modest Musorgski
30 Pt	19 ⁰⁰ 180 min.	Halka Stanisław Moniuszko
31 So	19 ⁰⁰ 150 min.	Raj utracony Krzysztof Penderecki



13, 14, 15, 20, 21, 22
CZERWCA 2014

MEGAWIDOWISKO OPEROWE, HALA STULECIA

bilety: tel. 71 370 88 80 | promocja@opera.wroclaw.pl

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

SPONSOR STRATEGICZNY

ZŁOTY SPONSOR
SUPERPRODUKCJI MAKBET



Bank Polski

SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



TAURON LETNI FESTIWAL OPEROWY



Katedra Rozrodu Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu
European Veterinary Society for Small Animal Reproduction

EVSSAR CONGRESS 2014

Wrocław, 26 września 2014

Największy europejski coroczny Kongres Rozrodu Małych Zwierząt

W programie wykłady światowych autorytetów w dziedzinie rozrodu małych zwierząt



Toshihiko Tsutsui



Gary England



Hans Nauwynck



Haris Ververidis



Marek Świtoński



Gaia Cecilia Luvoni



Alain Fontbonne



Sabine Schäffer-Somi



Auke C. Schaefer-Okkens



Andrea Münnich



Andreas Haga

Zapraszamy ponownie do Wrocławia we wrześniu - Dr hab. Wojciech Niżański, prof. UP

Odwiedź stronę www.evssar.org (formularz zgłoszeniowy)